

9153

Bibl. Jag.

III



4

POTRZĘBA ŻŁAKAŚKA,
Hetmańska Duma.

Przez
Bohdana Zaleskiego.

Ne lepak li byjasje bratija! poraty starymy
stowesy. —

Pierwa Ihorowy.

Żal sia Boie Ukrainy!
Szczao ne w kupi maje syny...
Nechaj wicarna bude stawa,
Szczao proci spablu majem prawa. —
Hetman Mazepa.

9153

Potrąbie Libaracka

Ketmanska Duma

A prapromienie o sturorawnych inofejenich asach
i w postach na Pinowu Domowym

Spisak

Bohdan Lalski.

I.

Sprawa i Rozprawa.

Przygrywka.

A.

Atamaniski mój Torbanie, i ljąta och. 'broce!
Tu na Siczę u Borohu - zielono i młodo;
Jako ongi - wystąpił patany na Stepie, na Siebie;
Jako ongi - woi i Kozak lubiję, u siebie;
Jako ongi - Dniepr gra w swoje; i w swoje łwa gwanę;
Dodo moja. 'mój Torbanie! toż jeno my starzy? -

II.

Dodo moja. 'mój Torbanie. 'sacntacie coś cicho:
Starci, starci o! nie radość - i gorzanne to licho,
Ne dzia na dzień, piśni po piodni na ustach oniemia;
Nily społom już do waju wciż ^{duż} bory gęziemia:
O, niedługo nam, niedługo, podzwaniat tu na niy!
Kawetaja swego jawnie góziat a Mojil Hietmanie.

III.

Dzie Janie Horyszowski, nora chroby Kozacy!
Leczyska w rycu kłaniat. Właj, o! wstaj mi Kozacy.
Miesiac ku wam Kharatanin diagn a Bohustawia.
Tuchymirów; Hietmaniszczyno; was bracie. 'podzwania.
Płaca Jaiwki - kusetaja tarane swe dach.
Dzie taja, ac nietyka obijach i chwach. -

IV.

Podzwaniacie swego Besce; i ara. 'Dum chcecie.
Dumny moje - to nabite czarwońce w kalce:
Ukraine, tam kaxupil Dumami mojomi;
Jak w swój chacie sieś przeczasaum po całej tej Kozmi,
Ja Torbana atamaniska, rezgłasaum sturci wstawa;
Czarnobrywki wystopa Kozham; na stonie was winow.

V.

Kharai; Kharai; o Kharai pogrimowa wotanie.
Chroby panie Horyszowski! na mojem kolanie,
Pechymen ty hasat's na Dume Kharaska.
Toż wiasu twych Motyjiów Hietmaniska to Kozka.
Starym owym Kharatanom oj sprygnat, nielatu...!
Stanny Syrawy i Rogmawy postuchaj na Diatwo!



I.

Kiedy Łachy jak to oni niewycajniej rozeszli,
 Pod Lygmuntem królem starym kulieli, saunielei,
 I w naslepone im się miedziem cąperęny kuczyły;
 U nas rotody wygrastali po polach mogity;
 Dwie trysnęły nowe rzeczki o. Lianwa i Kianawa;
 A gdzie były siola, grodki, stradala w pas trawa.

II.

Cwos zaraz się pojawił Agas a Boig nam Łachy,
 Wielce starony pan Pasnikowicki starosta czerkaski:
 Bielwienicki Dziad jak gołab, a czerstwy i zdrowy;
 Siny orzeł, zbujat stepy, porohy, ostrony,
 Lat sześćdziesiąt przysrost całkiem do szorstkiej kulbarci:
 To też rozyszkim Pasnom, Chanom, dat się był we anaxi.

III.

Cock ciągnął.

III.

Coraz ciężej w ciotary pola i w piąte Podole:
Co się Budy gdzie nawinie wysięcie, wykoło;
A ta Buda jak szarańcha ma napis - Gaiem Budy.
Tnij a tnij, i swój kłosa, a coraz się mroży.
Toż ogarniać się samemu, omierła starości;
Wice jak jechał, tak pojechał do kłosa aż w Gajów.

IV.

Inoż kłonał par Daszkiewicza królowi na oczy;
Piechwiński Dziad. - Król Rygmunt jak serwie się, serczy,
Celowali się sercami przysłoni nieledwie;
Król mu karać Urainy darował Obiedwie:
„Ladu - Ladu - frostal” trzeba! A kto tu potrafi?
„Pieraj, Głowa Kozaczyńskie bądź, panie Ostafi!”

V.

Pan Daszkiewicz gość królewski i miły, i bliski,
Jak to mówią, a jednej carki i a jednej był miłki:
A toczył rozmowy przemądre, przechodne,
Jakby Łasie i Kozacie wytrzymać na dobre.
Jakiś won czas śmiał uderzyć Moskwin w gonitwy:
Wice poleciał par Daszkiewicz piorunem do Litwy.

VI.

Oh a u nas - żal się Bocu! jak Czaszy Połconie.
Strasne wieści,wiatry noszą po nocach i we dnie.
Z kołosem postu gdy już pola a pod śniegu tyjały,
To bywało ku mogiłom lud zbiega się cały;
Siedząc - płaczem - w lewo, w prawo wierciły oczyma:
„Hej starosto!” A starosty jak niema, tak niema.

VII. Lwowska

Lwianiec, ptaśnica w nowe grąby siwionęto po Nibie;
 Na bezludzie Ukrainie wronęto białobie.
 Czerwone żywi się toboć; nikt w polu nicarce.
 Ale burzan się nam udat - kaszumiat jak morze.
 Gozie opóścił pierś wprostora, lub kamień troni goty,
 Ily orzet dnoć nasuwca, to kracza, soroty.

VIII.

Po Prawońniej wnet - oj bylec' koto nas już wróto!
 Humanisacyana na cambule, a Kuman' wycisto.
 I kło żywy, to z chudoba za Dniepr się poręprawia.
 Kogo spotkasz, a gozie? sprytaj - "Do Perijastawia!"
 Tymim jedni za drugim na Kozackim po cichu;
 A ima luda! rak tysiąc! o głowie, ni stęchu!

IX.

Pokucawci trop za tropem po polach gonimy;
 A wiatr puchnie, zgorzeliłona, a wipa się dymy;
 A pogłoski - "Kot się ranął na rzece Sinicze."
 Lwawo! Lwawo! nuć Lwawiej! A, w pęstach aż Dzwac;
 Lani mrowie; tak się widzi, że Tatar już chłosta...
 A za ramiem ktoś sawrasnie - "Czerwacki starosta!"

X.

Jakby piorun trząst - Stajony. Poryzmy po bloniu,
 Bichusieński On - i groźny - Irod pasion - na koniu
 Caty, w stocie - i pioropusta Siwiczany się, strusi;
 I Chorogiew! i butawa - Ataman! kom'az' Rusi!
 Czapki z głow. Pokornie milczymy; a postawa bo cionka!
 Ale strachi przeminęły, jak odjął nam reka.

XI.

Jan Darskiewicz,

XI.

Pan Dawkiewicz, upadł do śnieka. Pojrznicie sumoc;
 Szabla bije po kolanie; bierze się na głowę:
 „Pniegnajcie się Gromada! (zawoła) Czy Boga
 „Mać w sercu wy, że taka i kasa, i twoga!”
 Łaje stary, na czem stoi świat – prosił nikomu.
 Wyrzucił prawda co natajał. Oj byłby tam smu!

XII.

Co Ryżczowa do Swaru, na dół ku Dnieprowi,
 Jako oxiem jeno zajrzyć lud wszędzie się mrowi;
 Gdzie przyszedł sadzany, tak otul, tme kara;
 Pan Dawkiewicz, nas ogroził potrójna, aż strach;
 Ostrzawił sam co jawnie x ciatkami niecierpi;
 I powołał Suran-góra, na samok wiezasty.

XIII.

Biełżiensci, jako bracia na suchym jniu swoim,
 Świecił ku nam ku Dolinorri x wysoka. Istotom;
 Moim jeden oxić i drugi: myskujem, co będzie?
 A tu gońcie, jak jaskółki kują się wzdzie.
 Sierca ludzie – Pan Maman wciąż siodzi się, ozi;
 Istal wycytrich Ukrainców, wyrzucił do nogi.

XIV.

Rozobruchał się nam pracie, na kociu nasz stary.
 Było głodno, to polecił roduwać suchary;
 A wciąż wory idą idą i trzody jak cierni.
 I lud wraca napatoszony; i wciąż na ludem;
 Mówią: „Dostał Podstarosii, w tch kula w kaniowie;
 „A myskują, aż do Lwowa wieśmionni parkowie.

XIX.

Niechajmy się mieć w sobie i w sobie,
 I w ciebie i w ciebie, i w ciebie i w ciebie.
 I w ciebie i w ciebie, i w ciebie i w ciebie.
 I w ciebie i w ciebie, i w ciebie i w ciebie.
 I w ciebie i w ciebie, i w ciebie i w ciebie.
 I w ciebie i w ciebie, i w ciebie i w ciebie.

XX.

I w ciebie i w ciebie, i w ciebie i w ciebie.
 I w ciebie i w ciebie, i w ciebie i w ciebie.
 I w ciebie i w ciebie, i w ciebie i w ciebie.
 I w ciebie i w ciebie, i w ciebie i w ciebie.
 I w ciebie i w ciebie, i w ciebie i w ciebie.
 I w ciebie i w ciebie, i w ciebie i w ciebie.

XXI.

I w ciebie i w ciebie, i w ciebie i w ciebie.
 I w ciebie i w ciebie, i w ciebie i w ciebie.
 I w ciebie i w ciebie, i w ciebie i w ciebie.
 I w ciebie i w ciebie, i w ciebie i w ciebie.
 I w ciebie i w ciebie, i w ciebie i w ciebie.
 I w ciebie i w ciebie, i w ciebie i w ciebie.

XXII.

I w ciebie i w ciebie, i w ciebie i w ciebie.
 I w ciebie i w ciebie, i w ciebie i w ciebie.
 I w ciebie i w ciebie, i w ciebie i w ciebie.
 I w ciebie i w ciebie, i w ciebie i w ciebie.
 I w ciebie i w ciebie, i w ciebie i w ciebie.
 I w ciebie i w ciebie, i w ciebie i w ciebie.

XXIII.

Pach

Cuius sum, si hoc videri, et videtur hunc
 Al. parat ipse sua vita, et statim perit.
 Sed, ut hoc i. primo non habet et non
 Hoc, et non, ut i. hoc non habet et non
 Sed, ut hoc i. primo non habet et non
 Hoc, et non, ut i. hoc non habet et non

XXIV.

Hoc, et non, ut i. hoc non habet et non
 Sed, ut hoc i. primo non habet et non
 Hoc, et non, ut i. hoc non habet et non
 Sed, ut hoc i. primo non habet et non
 Hoc, et non, ut i. hoc non habet et non

XXV.

Hoc, et non, ut i. hoc non habet et non
 Sed, ut hoc i. primo non habet et non
 Hoc, et non, ut i. hoc non habet et non
 Sed, ut hoc i. primo non habet et non
 Hoc, et non, ut i. hoc non habet et non

XXVI.

Hoc, et non, ut i. hoc non habet et non
 Sed, ut hoc i. primo non habet et non
 Hoc, et non, ut i. hoc non habet et non
 Sed, ut hoc i. primo non habet et non
 Hoc, et non, ut i. hoc non habet et non

XXVII.

W rękach smutnych, co imię go brzocho i smutno
 Na, iakłasnaj kłniał Kłuckiński na swoje kłnie
 Asawuli, jak kłonty kłniałi młkaczem,
 I Młójce, sławo wronie podniosło się, razem.
 Tu się, exornia, tam się, swidzi i exornia, w kłnie,
 Po nad, potern, go na, wron i, kłnie w kłnie.

.X.XXIII.

Lach wron, i panesn Sielunin, wron i, kłnie
 A sławczyna ju, on, wron, pogłan, kłnie.
 Lach tu - słabła ku, wron, grzeczyn, wron, kłnie
 Mera - słabła, wron, wron, wron, na, kłnie
 Wron, wron, wron, wron, wron, wron, wron, wron,
 I, wron, wron, wron, wron, wron, wron, wron, wron.

.XXIX.

Lach na, wron, wron, wron, wron, wron, wron,
 Lach na, wron, wron, wron, wron, wron, wron,
 Sielunin, wron, wron, wron, wron, wron, wron,
 Mera, wron, wron, wron, wron, wron, wron,
 Sielunin, wron, wron, wron, wron, wron, wron,
 Tu i, wron, wron, wron, wron, wron, wron.

.XXX.

Co, wron, wron, wron, wron, wron, wron,
 Co, wron, wron, wron, wron, wron, wron,
 Lach, wron, wron, wron, wron, wron, wron,
 Co, wron, wron, wron, wron, wron, wron,
 Lach, wron, wron, wron, wron, wron, wron,
 Czy, wron, wron, wron, wron, wron, wron.

.XXXI.

XXXV.

Goniec Dziarski: wamże widać, co się dzieje a nie widać
 jako kania białą - kani kracze. Tarkowy zarys,
 Coś Lachów rozpowiada goraco za ręką.
 Lach nakazał wyprawę; wzięliś wam orły;
 Jęzosta koni dał osobnych onemu Goncowi:
 Goniec: Stawny Łatorkiewicz wasz kani a 8' Loni?

XXXVI.

Łatorkiewicz powiad: nam na łęgi Łachwina.
 Ciarny las i masy pól i woda kani wina
 Kos' za Kosią, gdzie koczają rozgile lub chaty
 Mgłocia i Bańkowie jak bisi kramale.
 Ciżkiem ciżkiem: gdzie ożeret rajba, nigdzie widać.
 Dwóch po dwóch pchał Łatorkiewicz w Kos' na łęgi, na ścieżce.

XXXVII.

Łach, zusta zech, jecha obłędnie dąbowa.
 Łach, po dwóch się wzywamy. Sprawa gotowa.
 Włoch: Łach, wam wygrypa; tuż pali się słońce;
 Łach: Łach, wam Łach, wam Łach. Łach, wam Łach.
 Łach: Łach, wam Łach, wam Łach. Łach, wam Łach.
 Łach: Łach, wam Łach, wam Łach. Łach, wam Łach.

XXXVIII.

Łach, wam Łach, wam Łach. Łach, wam Łach.
 Łach, wam Łach, wam Łach. Łach, wam Łach.
 Łach, wam Łach, wam Łach. Łach, wam Łach.
 Łach, wam Łach, wam Łach. Łach, wam Łach.
 Łach, wam Łach, wam Łach. Łach, wam Łach.
 Łach, wam Łach, wam Łach. Łach, wam Łach.

XXXIX.

Uciekajcie góry, nie góry, przedstawni śmiechu,
 To chłopi, niechaj wiaty skapia, w zastawie!
 Kiedy my się nawrócili na lwo górze lasu,
 Deby nam nakłukały żałosnym kłosem,
 Lwo się, kijawia - został z płaczem o kamie to ścieżka.
 Serce w żółu się krajato, to pięknie było było.

XL.

jak graczowa xuniem chim. wa. A jener no smęcaj,
 To ciaga się, niezmieszno, to smutnie skowyszy.
 Bata! batu! Nie potudzi. To uszu ci, jile to,
 Bata - batu - pogawizni. A znowu ten chłopi?
 A znowu cie, niezmieszno, to w. chłopi. ci. chłopi?
 Dwie, niezmieszno, jedź koninę! Kobyli się młoko!

XL1.

Gniew i głód to nam daskiwiera. bis se jener młocij górze,
 Dytol! jener trocha chłoba, po pustkach stonow,
 Kokożniawscy kółkiem ostatnim, to dzieła się młoci,
 Ale kuraw nara przewodni, wciąż dalej prowadni.
 Dytol! w. jener, w. jener, jener, jener, jener, jener,
 Dytol! jener, jener, jener, jener, jener, jener, jener.

XLII.

Thoczerało juk. Czerwone stonow, ognisko,
 W. tobrizne, w. tobrizne, chorury stonow, jener, jener,
 Cier od boru się rozsiela, jener, jener, jener,
 Cho bracia, jener, jener, jener, jener, jener, jener,
 Totobodu Lach, sam, jener, jener, jener, jener, jener,
 Inai, jener, jener, jener, jener, jener, jener.

XLIII.

Totobodu Lach

XLIII.

Holobrody Łach nam awiat: to wimiech' po dołkach
 biegać cześć. Są i d' bystrze po koniach, pachołkach.
 Holob: "Gosio! to zarazam, ja trudy dziś wasze,
 Sa posaren totijonki na wsta tam, kase."
 Łach nasz gładny, znowu - Ku jeniecom inacz'j, na wstę:
 Do tak smieć poganińskiego niecierpi jęzika.

XLIV.

Antai Kacza! S' orużyna ochoco nas nacy.
 Cj' i miódka ch' smacowny, i mlecznych kółecy.
 S' wstę potarę, s' dołkie - jak oży rak. myglaw.
 To my a nóg s' wypracali jak snopy na tran.
 Cch' tak wojna jako płasy nauca jęzaka,
 Kolarz koci - nita nawykna w przynidy, w to, rak.

XLV.

Kestuc'ia wsta cichacz na kolnierz a' rak.
 Miał obłędny a' jak mył' na swieco niebiesko
 W rękach kopyłach dygotają - na wielkie smaci wpat'
 Koi a' głow' stał pomuro, sioj trawy niechrupat.
 Sity, ci nat' i wstępnal' oziem' sobie słowogi:
 To i koci cunni tako powstaje na nocy.

XLVI.

W pochód! w pochód! a nocni na' to wstępnal' i wstępnal'.
 Jamer kachurnial - i jany białe, jany i wstępnal'.
 Jany i jany i jany wstępnal' i jany wstępnal'.
 Holobrody nasz opost, wstępnal' i jany wstępnal'.
 Głowę wstępnal' i jany wstępnal' i jany wstępnal'.
 Kij, wstępnal' i jany wstępnal' i jany wstępnal'.

XLVII.

Jany

XLVII.

Wyturcało się zamy szlachy, szlachy, szlachy, szlachy
 I pas ciemny szlachy, szlachy, szlachy, szlachy
 Szlach to szlachy, szlachy, szlachy, szlachy
 Szlachy to szlachy, szlachy, szlachy, szlachy
 Co szlachy to szlachy, szlachy, szlachy, szlachy
 Szlachy to szlachy, szlachy, szlachy, szlachy

XLVIII.

Nawracali się szlachy, szlachy, szlachy, szlachy
 I szlachy to szlachy, szlachy, szlachy, szlachy
 I szlachy to szlachy, szlachy, szlachy, szlachy
 Szlachy to szlachy, szlachy, szlachy, szlachy
 Szlachy to szlachy, szlachy, szlachy, szlachy
 Szlachy to szlachy, szlachy, szlachy, szlachy

XLIX.

Wła a szlachy, szlachy, szlachy, szlachy
 Cho wiecie szlachy, szlachy, szlachy, szlachy
 Szlachy to szlachy, szlachy, szlachy, szlachy
 Szlachy to szlachy, szlachy, szlachy, szlachy
 Szlachy to szlachy, szlachy, szlachy, szlachy
 Szlachy to szlachy, szlachy, szlachy, szlachy

L.

Chełataj Bogu! szlachy, szlachy, szlachy, szlachy
 A szlachy to szlachy, szlachy, szlachy, szlachy
 Szlachy to szlachy, szlachy, szlachy, szlachy
 Szlachy to szlachy, szlachy, szlachy, szlachy
 Szlachy to szlachy, szlachy, szlachy, szlachy
 Szlachy to szlachy, szlachy, szlachy, szlachy

LI.

Wstajej

LII.

Wstaje i wstaje bo za nami ogromna kucyka.
I po borach, jako luna oświeca jasnowa.
Chłodzić ziemia przykrywa; i bliżej blask słońca
Dwa i Ketonani już wracają, i w niech to
Wszystko jest (zjawia się) Słońce, i Słońce,
I nie ma i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce.

LIII.

Wszystko jest i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce.
Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce.
I Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce.
I Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce.
I Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce.
I Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce.

LIV.

Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce.
Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce.
Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce.
Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce.
Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce.
Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce.

LV.

Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce.
Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce.
Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce.
Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce.
Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce.
Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce.

LV.

Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce i Słońce.

Kłaniamy, co cześć i siła na łacie ich kłębów i czołach,
 Alła! Biala strasim wygry, i białe, jak w pieśni
 W łuk oarmowy się wygry, i wygry, i wygry.
 Młotobrody nas przewodzi i czołach, jak w pieśni:
 „Sto! i smięto! [rozgrzmiat]! Tatar, niech, pierwszy rozgry!'
 „Sęniy w wąpście rohatyna, a pręsto, mierz w stępie!'

LVII.

Jak bawoły, miedziem rogi; do, norderu wiatr bieracim.
 Jak się, przymyślna; jak się, natkna; po, norderu, jak, pi, norder.
 Porypalo się, pokaństwo. A, reszta, jak, norder.
 „Kuzi, w, norder! i, to, norder! Łach, norder, okrogom.
 „Sto! Sto! [rozgrzmiat]! Tatar, niech, pierwszy rozgry!
 „Sęniy w, wąpście rohatyna, a, pręsto, mierz w, stępie!'

LVIII.

Kłaniamy, co cześć i siła na łacie ich kłębów i czołach,
 Alła! Biala strasim wygry, i białe, jak w pieśni
 W łuk oarmowy się wygry, i wygry, i wygry.
 Młotobrody nas przewodzi i czołach, jak w pieśni:
 „Sto! i smięto! [rozgrzmiat]! Tatar, niech, pierwszy rozgry!
 „Sęniy w, wąpście rohatyna, a, pręsto, mierz w, stępie!'

LVIII.

Kłaniamy, co cześć i siła na łacie ich kłębów i czołach,
 Alła! Biala strasim wygry, i białe, jak w pieśni
 W łuk oarmowy się wygry, i wygry, i wygry.
 Młotobrody nas przewodzi i czołach, jak w pieśni:
 „Sto! i smięto! [rozgrzmiat]! Tatar, niech, pierwszy rozgry!
 „Sęniy w, wąpście rohatyna, a, pręsto, mierz w, stępie!'

LIX.

— Kłaniamy

LIX.

I Lach wabi sam na jeności; i pieszak na Lacha:
 A niost w świecie znają ludzi tak szable, nieznają.
 Złotobrozy nasz, oczarui skry wypie siemistly.
 So posłucha! jeno szable jasi ^{jak to} spiewa w piewistly
 Co sie Murza który przymkniesz spróbować gelaży,
 Szach mach- mlynka i na odryw- i zosacz białe gelaży.

LX.

Wieczorzało jako wieczora. Nonscane kolisko,
 W złotobrozie, kraśne chiny zataca się nisko.
 I pobanice, geńcis na hasło da oczy zwicka
 Ogryny i e. I Cha, jak waja i dalka.
 Tywy Szak - o Szak ogromny na Szarak się wzbija,
 Szumia, skrzypota obie w łosie i góra, gorki sija!

LXI.

Zmierzch i noc i ciemno, głośno to lubuj w posiedzi
 Ludzie arali do dokoła a cicho przesieli,
 Karku a durnia o swiem jutrze: toż niemie się snile,
 Jaki i góra wia i dokoła dokoła to mialo.
 Kukuriku! cichy kogut nawczasu przedziemem,
 I miasto piarzem nam nawczasu do wia, problemem.

LXII.

Kukuriku! Oj son taki to sily niccoda,
 Cha baki jeno koruszy i dyma! bo saradu!
 Lepiej Szogu się potocić proktonem głośno.
 Monia picieć, bo niewiedzieć niewiedzieć kto po kim
 Drie zapłacać! Hej niewiedzący, przy zdrowiu kolo...!
 Toż się ludzie używali proborem Sceptanion.

LXIII.

A w okolo

A moneta je w powrocie, owoi zwycięstwo nie cho
 Ołowicki stoi tutaj blisko, a Pan Bóg wygnał.
 Książę, mistrz bory w niebie, przez gwałt i siłę,
 Nie wie, która droga ma być, to jest to.
 Gwałtem, przez siłę, przez siłę, a nie przez siłę.
 Bo jeśli tak, to chwała to koniecznie, koniecznie.

LXIV.

Niechaj, kocha, a iść nie chce, iść nie chce.
 Niechaj, kocha, a iść nie chce, iść nie chce.
 I brat bratu pomówi, jak w tej chwili.
 „To ty, podobno tam, a nie, i podobno tam.”
 „Kocha, kocha, kocha, kocha, kocha, kocha.”
 „Kocha, kocha, kocha, kocha, kocha, kocha.”

LXV.

A iść nie chce, a iść nie chce, a iść nie chce.
 I, iść nie chce, a iść nie chce, a iść nie chce.
 I, iść nie chce, a iść nie chce, a iść nie chce.
 I, iść nie chce, a iść nie chce, a iść nie chce.
 I, iść nie chce, a iść nie chce, a iść nie chce.
 I, iść nie chce, a iść nie chce, a iść nie chce.

LXVI.

I, iść nie chce, a iść nie chce, a iść nie chce.
 I, iść nie chce, a iść nie chce, a iść nie chce.
 I, iść nie chce, a iść nie chce, a iść nie chce.
 I, iść nie chce, a iść nie chce, a iść nie chce.
 I, iść nie chce, a iść nie chce, a iść nie chce.
 I, iść nie chce, a iść nie chce, a iść nie chce.

LXVII.

Wszystko

LXXI. ~

Ja i ówkie wiecher potem już wiewi i świsła.
 Chmura snownie powoli - z gradem o' ciśnie - ziarnista;
 Powstrzymuje się - pogłonięta stronami promału.
 Stad to i owad mrugnie drobne ciałko samopatu;
 Cyficy, mroga - jasniej' typa - wciąż tuż po turie.
 Powstrzymuje się znowu chmura - i chyłej wnet surie.

LXXII.

Śpókie Chmura całoma wiatry - o' końcem się sparta.
 Jak się oświeci stad Karmata z miedzianego garła!
 Cwoi huk! Muzyka buczna, na Taniec Barasni.
 Jak to ręką tywią rusznie porypie okład;
 W rękę się przez kółka i zbliska i w dali
 To ją hawa musi ołowiek - aż z róg się powali.

LXXIII.

Chmura prosto w Łachów mienią - o' na wiatr, pow. wsi.
 Ciałym pędem w nich runęła; i staja jak wrypi.
 Twardo - i pierze Łachów! Chmura - hej nakład się czerpi.
 A na Chmurze świeca, w Łory Husarzo, Sancerzi.
 Ustawiana: Tuskawica - o' szczerze słuwa.
 Coś... w rękami aż tuż się da...

LXXIV.

Inuż Chmura, wiec się tu nam Kł... i...
 Czarta różnie bo maluje, nie to nie...
 Cackemny oko w oko! Inuż...
 W... to...
 Inuż Chmura...
 Inuż... paskona... w oko roz...

LXXV.

Alto... b...
 .

LXXV.

Ala bala tu tu wyja, klaszka w sły zółska;
 i ciar - petha irowek, z korini, to natscha irowek;
 Salsam w Lacha Alama, to Salsam irowek;
 To Kozacku - gromotnem kura, jak wygrywa to wia;
 Jak ci irowek, jak poprucem, jak ci irowek,
 Inyry w kopy, i korini, irowek, jak ci irowek.

LXXVI.

Mucha irowek, o muche irowek, jak ci irowek,
 Ala bala tu tu wyja, jak ci irowek,
 Irowek, o muche irowek, jak ci irowek,
 To irowek, o muche irowek, jak ci irowek,
 Kozacku, to irowek, o muche irowek,
 Lacha, o muche irowek, jak ci irowek.

LXXVII.

W krowym, podie, gromotnem irowek, o muche,
 Kura, irowek, o muche irowek, jak ci irowek,
 Jak ci irowek, o muche irowek, jak ci irowek,
 Kura, kura, o muche irowek, jak ci irowek,
 Jak ci irowek, o muche irowek, jak ci irowek,
 To irowek, o muche irowek, jak ci irowek.

LXXVIII.

Mucha w ocy; gromotnem irowek, o muche;
 Muche, Salsam irowek, o muche irowek,
 Kura, kura, o muche irowek, jak ci irowek,
 Kura, kura, o muche irowek, jak ci irowek,
 Walim w puch, o w puch, o muche irowek,
 I po lachu na swojej Chmur, jak ci irowek.

LXXIX.

Głównie mi i łopieć mi niejsze niejsze.
 I na jut jak słońce i słońce niejsze.
 I na jut jak słońce i słońce niejsze.
 I na jut jak słońce i słońce niejsze.
 I na jut jak słońce i słońce niejsze.
 I na jut jak słońce i słońce niejsze.

LXXX.

Hardy Carrye I na jut jak słońce i słońce niejsze.
 I na jut jak słońce i słońce niejsze.
 I na jut jak słońce i słońce niejsze.
 I na jut jak słońce i słońce niejsze.
 I na jut jak słońce i słońce niejsze.
 I na jut jak słońce i słońce niejsze.

LXXXI.

O, Karmata na Karmata, wyszereć mi niejsze.
 I na jut jak słońce i słońce niejsze.
 I na jut jak słońce i słońce niejsze.
 I na jut jak słońce i słońce niejsze.
 I na jut jak słońce i słońce niejsze.
 I na jut jak słońce i słońce niejsze.

LXXXII.

Hardy Carrye I na jut jak słońce i słońce niejsze.
 I na jut jak słońce i słońce niejsze.
 I na jut jak słońce i słońce niejsze.
 I na jut jak słońce i słońce niejsze.
 I na jut jak słońce i słońce niejsze.
 I na jut jak słońce i słońce niejsze.

LXXXIII.

Hardy Carrye

Główni nawołano; trzeci tu wisi i czwarty wisi;
 Pchamy; pchamy się piechota; już mści nas się;
 I harmata- Maciurę naszą, praca i cięta,
 Ciemno bisem za wolać, to dubie okienka
 (nas chodki na śnieu jasnym po polu: w oparciu
 Jak po wodach brzoza na lewo baczności, Tuz...

XXXVIII.

Pod Łbarciem naokoło jak wianek ognisty;
 Z wółu gęstą szwarcą strąty, o strąty i listy;
 Górze-górze Łach nasz? Kłobrody Ataman nam powie.
 Z czym przybyli tu Łbarasy piśmiermi podłowi;
 Górze-górze Łach nasz? Wypatrujemy; nie znaku w słowu.
 I ^{starożytny} san-san nawołuje ^{na miasto} Starcy, na do Ładu

XXXIX.

Łach nasz al tu tu san-nim, i się z poro;
 Młoda pańska atamaniska Kozacka niewola;
 To kuszenie i pancerni pływali um...
 Patrzym w lewo; Atych! natas we swym Kozackim.
 Widac- widac- jak się świecą i wiją się Łachni.
 Oczekiwano wymem- w ogniu tak czyszczo i w błoni.

LXL.

A na proźbie Bracia naszą, janczary już siłota
 Pan Dawidowicz głoska donieś sierżantów ich szanta;
 C. wygoniła przy nas- przy nas- jak chuchma! na pje!;
 Coż- coż Łach nasz? Chci tamto! tamto kła, pje!
 Husar. Koniem es temu bierze na arystokratę kubi.
 Ciurkiem krew mu z czoła plusnąć po srebrnej kostce...

LXLI.

LXLI.

Nastawiamy obie rąsy d'w iadli i stawiam
 Mudsze prawe coś starszym i prawe o lewym,
 „Ino słychać gęste słowa - okrutnie nagaban!”
 Wnet szaszuraka dat od środka polkownik Balałan:
 Po starzeństwie tad sprawnije, a głosem rozpaca:
 „Chobry Lach nasz na tarapatach - hej w ogień kłazaca!”

LXLII. ~

„Łon” z pod serca po umiarkowaniach zabrzęta, zapieczęła.
 Wskoczym w ogień to na Lachem - w sam ogień gęzów pękła!
 Kiedy wichor w dźwięch kółtach przewraca się, słałachem,
 I na miłe liś w okółto domachaje zamocnem,
 To umykaj z drogi! - Biada - kto z czarnem się pucnia
 Nicchaj ratnie w las owiesiony, to wurnie z korzenia.

LXLIII. ~

W Lazu Las - jak hukniem wicheru i piśem i moca.
 W Lazu Las - aż wawrzę wiewiórki o wiewiórki grzechocą.
 Praykleszeli bity z korinn obcesem dmuchniczi
 Łazęciła się kłazaca - a kłazi się kłazi.
 „Łon na łonem kładzie - kula i kłazi w kłazi.
 „Bisa syny - Bisurmanice - a kłazi 'a kłazi!”

LXLIV. ~

Łolobrody smaci nas wionki i duszą się cieszny;
 W kółto nieuc Łacien, o rannu i piśny.
 W marzeniu oka wzmianstamy i wisto i gieny.
 Młokrem okiem Lach powitał sokole swe kłazi.
 Łon kłazi. I ku czasom. Ku czasom i ku wieczom.
 Wnet ochrzęciła go kłazaca swym Lachem Sokolem.

LXLV. ~

Lato Szwedów, nam się, latwie, kłutuje na cze-
 i prawej rękę, z lewej nogi, helmańska kłutą br-
 i. a do łowim i miewam wemigim, go, uirt i
 ciemia: chłodna legim i: Stoi; ni mowgnie, ne stow-
 łakos' na koni łiej i rawniej odowinat' się rawnem.
 Łosiusz Granz, za szable swoja pochłupit, marim...

LDL

Jak się puszi Lach Serdeczny. ' Hej, zginie nam mara
Na przegonę bracia nasza, odprędmy koro, idąc
Na przecny, koń za koniem - Łoskotem, proś kłasy
Kur. Białasza, utracenie odczeka jak oświ
Chłony cię - jako strasznie, wstrząsnęły cię nos wielki
Słodziem Bog. ' E na nas, co się tam, co stało

1855

[illegible]

LXVSS.

[illegible]

Feb 1822.

Cyn. baccata.

La Sa.

Grzebiąc w ławie, znalazł w jednym miejscu,
Grzebiąc w ławie jak to Łochi zowie, kawałek ziemi.
Imię a. trzecie a Łach wó, słownie w posłachach usiela.
Słuch i Mity i miłość Duchem jak i Siedzi.
Złoty i złoty Słońce? Młody - srogi cierpić nie może.
Ukuta z głowa, w chmurach, upadło na Łach.

Konice Cassa Piémontese



2.

O'caloj-že-calaj!

W

S

Chroby panie Marynowski, Bóg zapłać, za swino!
 Bóg wasn zapłać za wesole poklaski. Drużyno!
 Stójcie-ż stójcie! Wiech orzyna pobujam po Stepie.
 W starej głowie, płatanino, lat młodszych rozoznać
 W such bo wieje głowy, dawno-ć-o dawno przebrzmiały.
 Donominac' się tak leca u piwoy, o chwale.

§§.

Łuciu- panie Bielusiński!... Sordoczny nasz Łasz.
 Oni-ć!... Orzel... ho Bohdanxo. przestawim ci ptasze...
 Polkowicki- chłopcy duże- wyornuće- smaglawo
 Knie-ż... Drużyna kula i huk na sprawo!...
 Hej Sordocz... w mój... w mój... w mój...
 W Step- za Drużyną... w mój... w mój...

§§§.

Spocobala się

Spocobala się panowie i tacy u nich kochali.
 Bóże i panowie, miłymi sławili. I tacy bóg
 i miłymi sławili, i tacy bóg i miłymi sławili.
 I tacy bóg i miłymi sławili, i tacy bóg i miłymi sławili.
 I tacy bóg i miłymi sławili, i tacy bóg i miłymi sławili.
 I tacy bóg i miłymi sławili, i tacy bóg i miłymi sławili.

II.

I tacy bóg i miłymi sławili, i tacy bóg i miłymi sławili,
 I tacy bóg i miłymi sławili, i tacy bóg i miłymi sławili,
 I tacy bóg i miłymi sławili, i tacy bóg i miłymi sławili,
 I tacy bóg i miłymi sławili, i tacy bóg i miłymi sławili,
 I tacy bóg i miłymi sławili, i tacy bóg i miłymi sławili,
 I tacy bóg i miłymi sławili, i tacy bóg i miłymi sławili.

V.

I tacy bóg i miłymi sławili, i tacy bóg i miłymi sławili,
 I tacy bóg i miłymi sławili, i tacy bóg i miłymi sławili,
 I tacy bóg i miłymi sławili, i tacy bóg i miłymi sławili,
 I tacy bóg i miłymi sławili, i tacy bóg i miłymi sławili,
 I tacy bóg i miłymi sławili, i tacy bóg i miłymi sławili,
 I tacy bóg i miłymi sławili, i tacy bóg i miłymi sławili.

VI.

I tacy bóg i miłymi sławili, i tacy bóg i miłymi sławili,
 I tacy bóg i miłymi sławili, i tacy bóg i miłymi sławili,
 I tacy bóg i miłymi sławili, i tacy bóg i miłymi sławili,
 I tacy bóg i miłymi sławili, i tacy bóg i miłymi sławili,
 I tacy bóg i miłymi sławili, i tacy bóg i miłymi sławili,
 I tacy bóg i miłymi sławili, i tacy bóg i miłymi sławili.

VII.

I tacy bóg i miłymi sławili, i tacy bóg i miłymi sławili.

XII.

[illegible]

XIII.

Dzień po dniu, i niczemu nosa, polijem tak w swoje
 Pradki Kasek na, popasie; a tudy, a tam.
 Ostawiam. Góń, doqu, iai to w lewo, to w prawo
 J. Hatanari Dokucioja. - A radnie! a swanie. "
 I; Zonaci my, konaci, dostali z sie, w klucze.
 Zeby nie grzech, to by calowicki wlad w glos i w matce.

XIII.

A narbardziej mijs Buniaraczny t. j. kula buniarowa;
 Poile zgloszete gorze, to kuka - „Wymietliż tu czysto,
 „Czajecie się wczoraj, a dziś w obłędzie
 „Nie widać. I ci nie sądzę, jak widać. Ułana,
 „To ty ta czanka w ręku przejdiesz całować w kolanach.

1772

Podręczny Ordu mrozi; i cobyś ułom ułom ułom
Człowieku popas; i serce twoje ułom ułom ułom
I lud grzeczny; tu to będzie prosił się, ułom
I ka chleb, ułom ułom ułom, i ułom ułom ułom
Koznowiada gorącym głosem, ułom ułom ułom
„Ej krwi nasza; krwi przestawiona, pomogące ka morzy.”

AD

Ура

Walcj maniem - i huk - coś huk - coś huk - coś huk - coś huk -
 Czy Bóg wali gdzie w porohi? czy graja pioruny?
 (1) ^{nie} Bóg to ^{nie} pioruny. / Baraska to Chwała,
 (2) ^{nie} Bóg to ^{nie} pioruny. / Baraska to Chwała,
 Coż głowy zlatują ^{nie} pioruny / gdzieś a wyżej:
 Pan Daszkiewicz się przeprawa na Bóg na Sądziyn.

XVI.

Stawać Boku! / Podam rękawicę, ku Piesniom, wodzi.
 Stawać Boku! / Stawać Boku! / Wylatuj rękę my buntli:
 Co równość miła / Stawco po wodach / wodzi.
 So w lot sroga się stawała, i nawa / cię / wodzi.
 Pan Daszkiewicz, cała doba / darował / na / wodzi:
 Sam wyznaczał na wyprawy / bonow / wodzi.

XVII.

Trawa w par; brzezina gęsta; i gęste / wodzi /
 Wodów / wodzi, a i / wodzi, / wodzi, / wodzi /
 Sniewaj - wodzi - / wodzi / wodzi - / wodzi /
 Smaczna / wodzi; i wodzi / wodzi; a we / wodzi /
 C'po / wodzi / wodzi / wodzi / wodzi /
 Wodzi / wodzi / wodzi / wodzi / wodzi /

XVIII.

Na / wodzi / wodzi / wodzi / wodzi /
 Wodzi / wodzi / wodzi / wodzi / wodzi /
 Lach / wodzi / wodzi / wodzi / wodzi /
 Wodzi / wodzi / wodzi / wodzi / wodzi /
 Wodzi / wodzi / wodzi / wodzi / wodzi /
 Wodzi / wodzi / wodzi / wodzi / wodzi /

XIX

Wodzi / wodzi / wodzi / wodzi / wodzi /

XX.

Łał nam było, i żułoni żagnali my Łach,
 Do nikt w świecie mąją ludzie tak strabla niemach...
 Łach Serbowany, skinał się nam. I kiedy uisichło
 „Bawie zdrowi piewali bracia.” Obaczym się rychło;
 „Da Bóg, jeszcze po łbaruskie odierzym wygranę...
 „To już z wasni korakami do śmierci ostane

XX.

Graja trawni, w cetero pola i w pjele Soole:
 W górę, na dół, bokiem Boku, jare stada wroble,
 Podojmujemy się w łot chłazej, i piodniapo nas
 Bracia z bracia rozmawiamy ku sobie w rozgłosie
 Już. Bohawsko, młody hitman nie patrzy przed siebie,
 „Dziś, wiodzie nas bezrozkiem w bawonię, w bawchlebie

XXI

Walim w step, o. cichi - cichi. Niepiony żdaksko
 Z wiatrem jeszcze od kuracera gdićs kandel naszczuka;
 Coraz ciszzej dym gdićs, w dale winiżę od zgliszczu,
 Jeszcze cich, a cich na cernwie, kraj w stoniu się blyżaczę;
 C. mias mias. pusto-głuchę. Stonocape kolisko
 Tacza - stacza się na trawy - i spada - tuż blisko.

XXII.

kiedy ony tu gonięs stancle na noc w kaluży,
 Stal gjiwał na kamieniu - krol Onel - o. duży
 Aby w myślach, co by poznać - mir z nami? czy wojne?
 Na patronat, pilnie wojsko. jak mone, jak zbójce:
 Jedni ptastwa po nas głowy klaszły na szwady;
 Onel herkmat, i pociął zażyć obrady.

XXIII

Twojski korak,

Szajski kłan, jak się napił tej Laski tu Wody,
 To szajski, to by z ptastwem pisał się w zawady;
 Pospiewuje: kłucica same pod boski się siedzą;
 Szajski - w rocie pokropiony ta chłonna kapiela.
 Kłucy szajski się rzuca, to kłucy szajski rzuca,
 Kłucy szajski z kłucy szajski do oczu - aż przyspa.

XXIV.

Budy dzień. Wysoko słońce. Dąbno o co wstąpił?
 Ho niepięty to kłucy szajski w rocie szajski!
 Dąbno, dąbno, dąbno, dąbno, dąbno, dąbno, dąbno.
 Dąbno, dąbno, dąbno, dąbno, dąbno, dąbno, dąbno.
 Dąbno, dąbno, dąbno, dąbno, dąbno, dąbno, dąbno.
 Dąbno, dąbno, dąbno, dąbno, dąbno, dąbno, dąbno.

XXV.

173 Dąbno, dąbno, dąbno! Dąbno, dąbno, dąbno!
 Kłucy szajski, kłucy szajski, kłucy szajski!
 Ho kłucy szajski, kłucy szajski, kłucy szajski!
 To kłucy szajski, kłucy szajski, kłucy szajski!
 Dąbno, dąbno, dąbno, dąbno, dąbno, dąbno, dąbno.
 Dąbno, dąbno, dąbno, dąbno, dąbno, dąbno, dąbno.

XXVI.

Warym kłucy szajski w rocie - kłucy szajski, kłucy szajski!
 Ani kłucy szajski nigdzieś a dąbno, dąbno, dąbno!
 Kłucy szajski, kłucy szajski, kłucy szajski, kłucy szajski.
 A kłucy szajski samo ptastwo - a kłucy szajski.
 Kłucy szajski, kłucy szajski, kłucy szajski, kłucy szajski.
 Jeno kłucy szajski, kłucy szajski, kłucy szajski.

174

XXVII.

Kłucy szajski, kłucy szajski, kłucy szajski!
 Kłucy szajski, kłucy szajski, kłucy szajski!
 Kłucy szajski, kłucy szajski, kłucy szajski!
 Kłucy szajski, kłucy szajski, kłucy szajski!
 Kłucy szajski, kłucy szajski, kłucy szajski!

XXVIII.

Kłucy szajski

XXIX.

Kłucy szajski, kłucy szajski, kłucy szajski!
 Kłucy szajski, kłucy szajski, kłucy szajski!

XXVIII.

Step i step i po nad stepem kłóć brat Stepowy;
 Dziwny i on i dziwnie o nim kłóćte rozmowy:
 „Lat wci (przebiega) w przebieganie” na płosze płu, ciary
 „Brat siwy, hej ten brat to hata, a nasz Starz;
 „Kłóćte stepy z barażanów miluje, czy straszy?
 „Odlatuje na nos jeno, lub na czas na paszy.”

XXIX.

Wrazem kłóćte, polim w nasze o „paleń Dzieni Trzeci”
 „Kłóćte, kłóćte, jasn, kłóćte, i brat nasz leci;
 „Kłóćte, kłóćte, nieprzejrzana awokole równina:
 „Pan Bohdanec wprost w cień. Brat berdowa przecina
 „Mocą ^{uścisnąć gnieć} ^{z paszkiem orły dale} Bog wie, jeno Kłóćte ^{gdzie} ciary ich niosą,
 „Kłóćte, kłóćte, swojsztwa o j prosem a rosz.”

XXX.

„Lebuj Ortem być! pod Niebem żyć!” poszło w bieżni ludzi.
 „Padoń w o durskie wstąpi, to serca już nudzi.
 „Lebuj Ortem być! pod Niebem żyć!” latał jak tata
 „Wysokości tarcich, tyle boiego bo świata
 „Objmować! po nad kraje, nad skora tam sine!
 „I oglądać się! i natrzeć w swoja Ukraini!”

XXXI.

Wtem w ciurce bradim stnem i brat nasz leci:
 „Jak świat duży (mądry) ni ma, ruchomych bo dzieci,
 „Step ich to niepowstrzyma, gład biedy niekłada;
 „Kłóćte, kłóćte, ^{przebiega} braci Orta, co prawda, to prawda,
 „Brat nasz, i ciurka jasn i ciurka jasn i ciurka jasn,
 „Spicze wóz, i ciurka jasn i ciurka jasn i ciurka jasn.”

XXXII.

Wrazem kłóćte,

XXXVI.

Śnieg pustoszeje — po staremu ciele wagna, baci iasi,
 O' kiej smutny, wieczi smutniejszy, jęczmieni, niżej
 Orzeł góra — i taci strona do niego należy.
 Pan nieładzi — niemiarkowany obcił wybrańcy.
 Głowie wiatry wymijają wieczi — pili i co' woz.
 O' kiejty — kiejty g — iś niżej wieczi boga.

XXXVII.

Nurzyli, kacie polim w nasze i halim Dacie Siaty.
 Góra Cielchów — my dotem — i step a step pusty,
 Włosek w wieba, rostopiony pasterapia wieczi dotem.
 Bedzie desza — hę chimury zala ciemija pokotem.
 O' nie chimury — to jestro, ony po górze i baci ony
 I gżemniegżnie zabiegają na czoje, już tamy.

XXXVIII.

Kawał Bogu! ^{wyjem po kiojaach!} na kibicich! leżyem tu wraś.
 Bracie kacie, sił dotygnij na popas do lasu!
 O' kalina się przegina, jak siostra się tuli.
 Jęłos matki dotaje głos matki iasni.
 W czoim zaprasa. Dóm na rożice pokatany, przetrany
 wcianny iściś baci iśby, — a sklepia w śiel kolony.

XXXIX.

Ciel i woda — i wygoda — i waray sie kasa!
 Meczniż i mierzcha — i sen wiecziż na ocy się wymanza;
 Cizka głowa, jak w pach wlopa, w mach baci na, baci
 Pan Kachanko jeno wiecziż przy swoim ogienku
 Co ro, budie kogo zymem — papatrzym po lasie,
 W czoim iściś iściś iściś w uszach — to znowu spai chęci

XL.

W czoim iściś iściś iściś w uszach — to znowu spai chęci

XL.

Noc przespiera w ciuchach, losu niepała się krótko:
 Poklaskuje bo staszyzna, to ranna, krótko!
 Pan Bohdancko, na ustroju odprawia naradę:
 „Proki skrzecza, co kłó, gościom niechadę? czy ruz?
 Płaski skacza, myja w rosie strasze swe piórko.
 A na głowy pokosuje w galszach wieńcówka.

XLII.

Pan Bohdancko noc przewidział, bledował na morze,
 „Kłody panick, różnici bywa - czy wcz niechore?
 Pan Bohdancko i w dzień nie swój - to gderad: „Oj spiach!
 „Rozuchajcie się, po długiej tej nocy no trocni:
 „Wiesz, w pochód idę! To żeby nie nudził sprawy k,
 „Kawa śliza, po pięt niechaj sporządź: Drabinę! —

XLIII.

Do szoty w skaz. A duma i stary, i młody.
 Gospodarko, oto pozmierz - bij nowe słobody.
 „Dziś mi się tu chiba! Wic'e wszystko staszyzna:
 „Ale rzędy chodai milonkiem albo się to przysyna?
 „Darmo, prawdy niedociekniom rozumem wstępnym:
 „Rabim, cieszom się Drabinę - a resztę, obawim.

XLIV.

Wiesz, Stasz, szlachetnie nam siewci w komorach.
 Tarach! tarach! wiatu karkowe pograbach jałowach;
 „Ino, ino, wiesz. Pan Bohdancko smu je dymy, w miedzi:
 „Nasz polkownik par. Swierciański przy płoskiej, kłacie,
 „Kto gościnach poszedł w prawo; i Janem się w jary,
 „Drabinami wódka, bo staszi. a po a mrok szary.

XLV.

Wiesz, w jary

XLIII.

Brodim w jarach po czaharach - a jeszcze się bieda.
 Cora nie więcej. W tatarskiej prośbie my niebistli;
 Ichmaj tatarak nicra; swiszcza rohoż. Cuius
 Tuman wstaje a moczar - tani - rozpiera się - wspina:
 Swieciom baki - a na oczach kokosa ślepoty;
 Czesł bo mój, gdaś nas wali do siebi, na błota.

XLIV.

Brodim wprost - to robok - a cisakiem - a chylkiem - omakiem -
 Jace w słońcu, swieciom w tumanie - przymysłem burta sirm.
 Czasem z góry - ku nam gwiadażka wyjaśnić się chce;
 Czasem niżej jace z pod polu świecażka gdaś jednę;
 Więcej - więcej wciąż swiatełsek wy mruka - pod polu...
 Hej, psy łaje!... To już sioto - lub grodziek wesoty.

XLV.

Po podnocku w bród po wodach - a nie pias - a sicho.
 A psy łaje coraz głośniej a głośniej na ucho;
 Wóka komus' abo; pies wiekawy nielada w swij skoinie.
 Onie się tuman - za tumanem przymy się po tumanie
 Tarnów, skryżuj się cyprian - a wyży swięty wyży;
 Kowy, woty się równaty. I niesiem się chizy.

XLVI.

Mur - i dół - a wujasz a bramy co wamy.
 Co cięknoty po szabinkach postępanie wbi-gamy.
 Honore łaje - rąjstaja! Głód jaciś - a w słońcu
 Jace wymiccione catkiem a ludzi - nikt ani szesnie
 Wład. - a w tumanie - a raz, w tumanie rozpiera się a tracił.
 I tumanie Chmur - a tumanie gromowy a obłaskiem.

XLVII.

Hura! hura!

Hura! hura! hura! Chmura - na czoł pogożmiewa:
 Gład sianowity i posiewity - i strasna zębowa.
 Jak gdy jastrząb w czoł pomorsy sępa - na śmieszku
 kudełdusze! 'Pierśnieszka' o' agiśka o' kryku -
 'Ata-basta! 'Ata-basta - gład sępa! smieszku!
 A wory leci - pożar nieca - i grzmim w samopaty

XLIX.~

Gład ziomności w ognia wiązku: Laszkitu jak Stłice:
 Inac' obśli co' na raie grodowi obrońce:
 Stąd, to a owad, świeżnie strzala z ciemnego laszka;
 Na wiato amaska o' trześniędo pulkaja: gdaieś dżińska.
 Kryk i dobre wieści - Wławił na arkon: Kłó Bona!
 Szara iży by i używa! 'to wyszko! już nasie.

L.

Cho! trutki graja w pochó. I bida, a bida,
 Pan Bohdancko, ani śniejca on zagrae nam nieca.
 Puka za pulkiem już na konia k' hasany jiny miasto.
 Szara goie i mokoło wypanie!, wieksto.
 Czapczety i wianku miasto - za serce k'at bierze:
 A dopieroć wa hołupa. że była w Benderze!

L1.

Wier! Szorny Bender, świeci za śliczną Pochodni:
 Wjasny tunie, jak w dzień bżony, kłusujem wygocnie.
 Wboż na prawo sam: umie w słu b' ruzi, burałiwa:
 Na salwach niq' my brnbi. O! Dniestr sie nazywa;
 Jako Dniestr nose, Woda wila, i w piciniach nam znana.
 Dniestr a Dniestr bliżniśta-brawo, to Brwia i Rmiana!

L2.

Stumi Dniestr

„Słuchaj Dniesto i huka Bender za nami. A Sawa,
 Widy pieszcznia nowa ku nam oo wzru przystawa:
 Myśli jejcieś dżurme, wtem roje się na jejce
 Orzy w snach to ślady i kłob, racimto się, prawie
 A je z słone i smu, rozłote ubrało w krag niwy.
 Spogladamy i s... i tuż — Orzeł nasz ślasy.

LIII.

„Ślasy Orzeł ten sam zawsze i jatrzeć ać mile!
 Jedno jedna łona w lesie co Orza niebyło:
 W kłobach i w... to kławaś niewinny się rankiem;
 Ślady zakłonił do sućim Złocickiem, za panem Bohdanickiem.
 Stare Orzeł, w Orłotku młodziuchem podobu:
 „Żyjeć zdrowi, Orzy, nasze! O. żyjeć nam oba!”

LIV.

„Żyjeć (nieśko posłaćto) Reutynskiu ^{ny owy} niwini...
 „Pan Bohdanicko, kaniem kawieć — po grzeczany m okazi:
 „Bracie mój, (wołat) bracie Bursko, żonate!
 „Ślasy Orzeł ten, kłob Orzeł, niecarma oj lata.
 „On miłuje nas; kłobankom dżurme się naszym.
 „Kłobankowi oł woli nie kłobem być Pas ym!”

LV.

„Żyj nam Orze, (posłać w dżurme) kłobanku ty nowy!
 „Pocorujem tobie sławm na Dniemke (strawy;
 „A kłobanku co najwyszczym wyflazem a Dworze;
 „Utkniem tyniur kłobanku i kłobanku proporzec.
 „O, di se młodzić jatrzeć naszą do smierci kłobanku.
 „Żyj, o żyj nam, bracie Orze, kłobanku nasz nowy!”

LVI.

Orzeł c

LX.

Temy pijem - nawotujem na migi - Wołosze,
 Ale patory mimochodem i wstąpił potrosze;
 Narod cięski Krew nie nasza - i mowa niemasza.
 Oj na świecie całym - jeno kłóssa a Łaska!
 Łach kłóssa - Łach a Łacha - dwie mowy rozumie;
 Dwie bo śiotry i łach w łtani - kłóssowi im w Dumie!

LXI.

Młodzień - Młodzi, sępiem złotym jęz kosil po Nibie;
 Imy stali się jępiem - i jępiem co siebie;
 Jępiemotrasni o sępiach łach i młodzi w omrocie.
 Ł Młodzi - Drogę, sępiem piasek pyłkuje do oca;
 I pocięli my, jępiem. - I jępiem się sępiem;
 Bój i sępiem - wrog i łacha - kłóssowi, to młodzi.

LXII.

Oboz nasz na oienionij wołoskiej nizinie,
 Jępiem baratan łach; jępiem kawony a dynie
 Wstępiem się młodziem w młodziem rocie, co siebie młodziem.
 Łach i łach to, łach i łach jępiem, nas młodziem.
 Łach i łach jępiem. Łach, łach, łach w łach kłóssa;
 Łach i łach, łach i łach, łach i łach pod łach i łach!

LXIII.

Porywamy się na nogi i sępiem do kłóssa,
 Łach i łach to, łach i łach, łach i łach.
 Łach i łach to, łach i łach, łach i łach.
 Łach i łach to, łach i łach, łach i łach.
 Łach i łach to, łach i łach, łach i łach.
 Łach i łach to, łach i łach, łach i łach.

LXIV.

Łach i łach

L^d M^r.

„Bóg mój, i ty - namę popasac i cerni.
 „Iaka wiec, coie sabin już rzeć be cerni.
 „Jezuez a Boginn no swiet - i troche puchci, ję dno swiecie.
 „Na Czarnosch potem kazy, wyptęgi w miedzi.
 „Na sam 17 inie Archimistowi spęsa, ma w gosi.
 „Puchci i dno, a nowiny wiec, legu i dno u.

411

Coś im prawił w czas: "Luzajcie się, bójcie się,
Luzem tąd, to owady, strzelaty ogniste!"
I dostrzegł, jak w tym prosto przypiegił wrobaridzie.
Dz' do bicia! - niechże nie, moja piękna, (C)łana,
To ty, z zaprawą w ręku przypiegiasz całować w kołana.

Ex 2.

Póraty Łachie, powiązisty porankiem na pole,
 Rozkasz ^{bowiem} mi ^{nie} to, kawoici ^{nie} w Polce -
 Póraty powiodł młody Firlej, hetmańcuz z Krasowa.
 Łach ^{na} to ^{na} cenny jase obiecał - miazmylił on ^{na} to
 Jeno wolał ^{na} to ^{na} to, co po nim ^{na} to ^{na} to
 4 Polce z Bogiem, bracia Łachie! ostanie z Krasowa!

LXXI.

Lach Serdeczny wstąpił i trzyma jeno przyjaźniość.
Jazdewicki i Siermowski dwa Łacki Smoty
I pan Herbert, Orze Łacki - jest znawca Herborta,
Co to wrażeń go porusza pół-Łacha - pół ciemota:
Dart bo - wiecież wie - i z koczami - w ustronie Kopyany;
(A wytrzymasz się to potem choć przyleć do rany.)

1741.

Leach & Leachman,

LXXX.

Orzeł klaszcze po nad Koniem na zabój niepuszczę.
 Nagła, a! ta! kaszyczekata na lewo w stronę puszczy:
 Myświaryły gęste strąły. I jedne oko Stozala
 Uchyla - i pod senną ^{każdem} nam wszystkim dostała
 Za starczyzna kajęcząca kałosnie - Kłosa.
 Słowy Orzeł król na lewem po piasku się tała.

LXXXI.

A! - biała i pamiłki - osunęli się wciy.
 Bo za Orłem pątk za półrokiem w ewal przed na brady:
 Nieochotnie, knać Czarna na szacere Zatarci.
 (Pan Podancko, umartwiony przegrzyzał się wargi -
 Chmurą, pojrzał ku Orłowi - i pobiegł ku swoim.
 Lach Serdeczny stał nakazał na mieczu - Listem.

LXXXII.

Pacholiku, (grzmiał pan Herbert) co żywiej daj tarcę!
 He psiarni tej tu w lesie, sam na rias wystawę.
 "Wein! Dąbek! Szwajc! Próbki - a to brak na niemiłość.
 "Jeste! iginy! mi to - gine! przy Orł! oam duszę."
 Jarosławski i Siemawski jak bracia wspaniali,
 Się pręgieli krogobój wstali, to pręgiem ostali.

LXXXIII.

Pan Ataman Lach Serdeczny, kochani tenas Konia,
 Nas i wtrnie za setniarni-wiodł w górę na Clonia.
 Pan Podancko stał górci za lasem po słaj parowem.
 I półkę poszedł do dół za wódm wybrzeżem prutowem
 Jachajdacki i rusznicy w las wale na pierze;
 Płowanie pocięł się mija - to pręgiem się cięga!

LXXXIV.

XXXVII.

Las w obławie niemej skumi ścieżką głąbią,
 Inac' przystąpił nęgości - ani przepłybał ścieżeczek.
 Stron pociąg - i nasz Herbert samotnie tam stoi:
 Tak z trzęsot' słoni, wżyskują syjcia na ślęczych trębach stoi.
 Głasy łęgi - gdzieś dołosek - nie głosy - ej dźwięka!
 Kura od łow! - Krainogłowa munnie wrociom jaskółca.

XXXVIII.

Brat nasz - Łowak - las na przestępach przebiegał i dręży!
 Przechadając wprost się, sprzątał głąbiem na ślęczy:
 Właś w Siwierskowski zwabił brat na w. str. Łyżę.
 Toż tam Libkow, Bessarabow, chroci z wody i myje:
 Ani jednej żywej duszy na rękę, niżej niżej.
 Leszce wiosni niedomowid - kucnęła czereda.

XXXIX.

Wali ^{łona} czerń. Serdeczany skinał nieruszyć ni krokku:
 Schyjących postat wstrząs ma' pod lasem na boku.
 Wali czerń - i naokoło strzałkują ty fuska:
 Korniś strzelcy. zali kółek u pań. Tętno...
 W tem ratował koni kopyty - grzmot podniósł się drugi:
 Wziął pan Herbert - i Wronę, gwałtownie, w rękę wystąpił drugi.

XL.

Kiedy Czerń obcisł podnie na dźwięk gęsi gęsi,
 To jask wicher, w kupa zmiościł o puschem aż tręsi i
 Tak, pan Herbert kiedy nchnął się na przebieg w cwał koniom -
 To wronę przepędził i myśliwną szkodliwemu i pro nim -
 Dwa - Łowak tu! - Hej strzelać! hej widać Herberta!
 Inie a wronę stręży: się na jask, pod lasem pół-łoty!

XXXVIIII.

Łowak i Czerń

Lach Siwierski stół spoginął opodać z nogami.
Konsulęj kawa swój, jako widać nieposzło do nawiązania
jak i tak, zgłębić się do głębszo, niech sami wysłuchają!
Szumie las tej pory Bohdanów to emojer Starozyma
Mowa wani jara Pachom nadbiega z pomocą.
Toż bijają tam kopyta a tarcze migocą!

LXXIX.

Jan Bohdanowski i syn przysięgi i słychać śmiech i
potwierdzenie nie na lwo; a Capie. Biorąja,
Pan Domjaski, pan Łabie, pan Łote i wro,
Wprawa to r. Pan. H. short uroczysty to grucha to ciemko,
Tężeć ianij jara c głosem zawozi to Korim:
Chciałoby to ian chajnim synem chajnim niem to jara i

LXX.

Cie i opieć - i ciegli grucha i serca nam ergady.
Lach Sordeciny niepopuszcza. A głosy, wystrządy,
Juz przycichły - i wiatr husca w najłepsze na lesie,
Inwa, strona, jaseczó ku nam ciekawa wieść niesie.
Pan Siwierskowski chytliem widać bliżej się paca jara
Daki m. dawny jara. To jara wygn, i wie i progi.

LXXI.

Lach Siwierski wyciął miętę i procię potrac
"Zmora i wylat jara i mirom opasac"
Wani o' taci (pół 1) tacy, i tacy o' pola."
I mus być w oka mgnieniu podniost się jak wola.
Wpadł o to Disurmarice na jame swa witeczka:
To p. taci. i. poklekli pokornie - i miloka.

LXXII.

Jan Siwierski

XLIV.

Pan Rokhanka rad; rozjaśnić nam liceko swe młode,
Zwierzekni bitman, Lach Serdeczny, nieustrasny na rydze,
Swoy Dni całe podarować: By mieć przyjaźni;
By Łazarzowi Braci pamiat, zasypał pro wojnie.
Pan Swierżkowski gospodarzy on, gdzieś co trzeba
Wnet wyruszył do głoś Wołosy, dostarczyć nam chleba.

XLV.

Wieszcz no rozhiat surm, starszyzna Suchodół powieła.
Wrożnik surm, ochotni w skor sie, kuopiony do dzieła;
Jako kruty dute, surmka w głąb ryjeja sie ziemi;
Nym samu spid glazduchne plytami kadzi;
Oblupujemy łut z poroty, surmion dby u Rozemnia;
Swoy i siem w piewaliny, i smaty o skłipinie.

XLVI.

Pocieszniat, tyle światła co z wężów Rozżycia!
Na spockymek erat, a w myśli na jutrem tesknica
To co w myśli jest na jawie, to surm i na śnie;
Czt. caciemy. Surm znów rozhiat rozbudził nas wesośnie;
I pieśń smutna na surmami powieła prospoti.
Bo już Chta spuszcza, a my na b. m. do dala.

XLVII.

On i siwicił, Towarzystwo bogaty bo taska,
Lach Serdeczny, dół na mary, swoy Jan. Łazarz.
Im Zoh. mro. co z najh. sey, stoyt co Mogity
Jedynie władnych Lach. co siwicił pomysł.
On i siwicił, Lach. siwicił Kwiecistym jowity.
Kł. pasuty dół do oku, kamienne trzy plyty.

C.

B.

Radeś adze ^{zadany} ~~zadany~~ pan Barancko) mój ciuho słipawy.
 Towarkowu Stupie kanish glos w glosach, borch, korowu.
 Pokhiscujem. A jiz ^{zowaz} stonie jednosie siwistoni:
 I z ic pojrac - ławem, jalen, wybrachom, skroś setni -
 Jan mroniska, ława - grabia - praciya wesoł;
 I le setni - tyle swickas deptanych w okolo:

Ale ścieżka była od pola, od lasu, od wody
 Długo tropem do tropu i naszym kamieniem a kiedy:
 Nacisnąć ^{do archy} no kłębki - kłębki stertami - stertami kamieni,
 Kiedyś zobaczę (bo po leciech dąb w kamień się mieni).
 Wody pełne gliny, piasku, podają wciąż jej ręce;
 Ale woda 'tęga' होगी, po hauru niej tej rzece.

Niby Góra Wielka na świat wychodzi, w ogromie.
I godziną za godziną, podrasta widocznie:
(Ponieważ wyżej wciąż, a wyżej! Wyżoka & wielkora;
I na jutro niepodobna do tamtej, co wczora:
Niepodobna knowna wczoraj do owej co dzisiaj.
Tęcej Doby — jako Słońce, Siostra wykapana.

Wzywali my ją "armia" "siwie zuchna" do wierzchu.
Wzrost... rozczepiał pan Bohdanko, kalinę na wierzchu;
Zieleni się ku stoncu Ortowa Mogita!
Za betmami i młotami wokrag i młotami i młotami.
„Bede ptaszka ^{na krynicy} dniem i nocą Dziobać po kalinie
„Bede wieści nosić o nas i o Ukrainie!”

1872

Gracie trapped.

C 122

Angli graja w pochód. Pięćm. Do Kani praskanie :
 Konie sta-to wiołyń sobie, tu strasznie sie pockanie.
 Sliczny dajem i pobrusujem wscie? o. i. raki.
 Lach Sirdceany sen tyryji jennym prowani :
 Ogladamy sie co staja sie wogin. Br. Lowa.
 Po nad las i okolice myaicra bo g. Lowa.

Съ

Przyszły rzeka - step chodim. a pasiem górę łęgi.
 Pośród włości polny pocho i popas znowu chęć:
 Na około jary-jarki, to góry gorzkie
 Porokane wszelkim zowim, to wjele i lince:
 Gęste stoła Dziwnie kwane - i kwiady na eszty:
 Dziwni kół - wjele, wociem - i Setaz Koldanawiaty.

C24.~

Włoch, stary - co on duma - niechocha! czy Kocho.
 Nieogańcisz jak ciemnożyre po oku h. Włocha.
 Jak im pismo jak i 'grucio postali Hietmani.
 To rucil sie czosotność sercami wylani, †
 Wzruska dawa już po oradze i n. a. 'byje m.
 I dzień biłym - trój dni leżym. Rozkosz na i to Hojnie.
 CVII.

Сум.

Na Suksarwie Hospodarskiej używaj miarę,
 Czego Doma ciężko kupić. czerwone pij wino!
 Hej- hej wino to- pamięński! Stodolnia i Stasy.
 A też jassy malowane? przekraczaj ich jassy!
 Po Kijowie, drugie miasto! - Spominaj o mity;
 I kupony nam i ws. bnie porządnie sprac. do.

CY 555.

3
Zac u Matxi

Jak u Matki własny, w gościach, sasi' zdiegi' tygozi:
 w rach powiedzieć, żisny byli cho' kiedy raz atowani,
 Chiba kom niesta co to ptasiego już mleki;
 Taby ty' tak i wiek dłuży, co końca a' siuki!
 Ale panom atamanom to amida i w Raju.
 Alaa im ranniem się przywilo pie' woda w Dunaju!

CX.~

Wola pańska atamańska, Rozaska niewol.
 Na kon'! w pochód! — I jak wymiech na całym zioło, pola.
 Jaki Portowi Szeżawskiemu Radościom roskosyja
 Pan Szeżawski a Hospodarom brat a brat Wołosy.
 Ist i przy nim, le bo szermacy, ku biden on woskrem:
 Nawdy wyjedzie chito, mądze, i katem niewieściom.

CX.~

Dalij, dali nom Hetmani ze żuwt nasz Siedzi!
 Dzien w dzien, noc w noc żuwno kłusa, goń wiator, pol grad.
 Słucha słucha słucha miasta i lubij i stać!
 A na polu, ni m propas. O! dalij a dalij
 Podzim — podzim wciaż podzim, pogórcom, polsion;
 Wity ptastwo jakie orosz, swe piersi in miwion.

CXI.

Ha pogórcom, ha polsion, szersko co' blyska?
 Juko ajraci nowe kraje i gór-góryska!
 Dunaj! Dunaj! Dunaj! Woda o' szoka i sira!
 I co o' in nauczała Matka Ukraina,
 Szortozamy już a usiwa! brat wratu srod płachu:
 Siny Dunaj. Szoka Wny, pie' siem w Gatawni.

CXII.

Sijom Dunaj

Słysz! Dzieni. I wokoło na koni. I chacie si dain:
 Jako prawali bo my nadray, tak jawali samozilni.
 Jednim nader; a na inszy, na wilekij ojeraj;
 W dnie to uszy na wilekij upal, sub mysticem si pryncy.
 W noc to wstawaj po miewiczu gon na tlo na uszy,
 Grodki pal, i polij uszytko. co w dnie, i tych iyye.

CXIII.

W tyżym. mowu wińska Kaska - i pryncy na wilekij.
 Pan Swirichowski, poprasywał smutku, i dain:
 Mnogie p. tr. i chł. ben. wale, i wrodek wygoda.
 Z wilekij - do nas pryncyjaja Dniestrowa, o trada:
 Dniestr - skąd wilekij si? Sen, ixy mara? aż w głowach si miesza.
 Słuchaj moga, na bony lwy przewioła si mowa.

CXIV.

Słysz! po starej znajomości, wistamy i smadem.
 Tu to wilekij Kaskow'sho uduśim ciachem.
 I dain po dnie toniem głębi na obuk. i dain:
 Miedzo Kiczy juo wokrappi Satorstwa gnie w b. i dain:
 Bisummaroki tentko nara! w kotar. i dain:
 Niby obota na dwoch wilekij i dain: w. i dain:

CXV.

Satorstater my niestuli: Bóg, sprasie bo wilekij;
 To i ne kwi tej - dobrego co miki dain wilekij?
 Lywe wilekij nam kakano. I Kaskow nara stary.
 Mianey w trokach miosobraczone, i nely wilekij wilekij:
 Ale Kaskow dain y trzymij bo jeno pusl w trawie,
 To wylekij nie dain - i dain - jak wilekij bo dain.

CXVI.

Słysz! po starej

CXVI.

Idziem głucho i dźwiękiem stopem wieść iunia młodego!
 Teno kowia ja Kilija, Jurecka Linija,
 Kizu-Kormen. Swiat jak w knace i żyłot jak ke rsi!
 Gdzie bo to nas miedogoni Potrzeba Sbaraska?
 Pedem nina! — Kac iini sie w orzech to sina to bialo...
 Bieda, bieda mowij braci tej och. Liniu niestabo.

CXVII.

Niby Nic to sie ra. siela po nogi tu kaiser;
 A jak požar wielki lasu ship tace sie storca.
 Szum miedzi, iina, pierdica, dmucha, głos mi sk'oglusca.
 Bóg to, szepce po swoje inu i stracha wie, duma.
 Pokloni sie mi nisko, uśmiechli w poszczere:
 Chwila i Boga na Kibisich bij. Mon to Mon!

CXVIII.

Mon wstaje w dnie Gory wieńszach w śnieczkach Zbeltary.
 I jak tabun na tuncion wie w płowach kaskany;
 Co sie jeden gdzieś po piasek zakopie u braga,
 Inny tabun białogryzowy w cwał rany. ne biza:
 Kys' w inokoty sie przemienia — tal cagna sie trawno;
 O! napatrzye sie — nasluchał — nasłuchi niemożna.

CXIX.

Czarne Morze. Nasz własne. i bjele i krag ptasuki.
 Czarne Morze? tancie' czarne — jak oczy u Lastaci
 Sine — śliczne — i tak ciagnie — jak Lastaka oczyma.
 To ho' natoż parat głowa! na serce tak ioma.
 Dmiersach — a w dmiersach gwiazdy z gory i z dołu migocą.
 Ani zasnac' bo nad Morzem, tak tuch sie, naca!

CXX.

Ena jawni

CXL.

A co janie co to jest? a nie tutaj się nieśmiesz?
Wzrostajcież, mój, mój, mój, mój, mój, mój, mój, mój.
A co to jest? a nie tutaj się nieśmiesz?
Wzrostajcież, mój, mój, mój, mój, mój, mój, mój, mój.
A co to jest? a nie tutaj się nieśmiesz?
Wzrostajcież, mój, mój, mój, mój, mój, mój, mój, mój.

CXLI.

Jan, to nam niechaj także. Odmawiał panie.
Jan, to nam niechaj także. Odmawiał panie.
Jan, to nam niechaj także. Odmawiał panie.
Jan, to nam niechaj także. Odmawiał panie.
Jan, to nam niechaj także. Odmawiał panie.
Jan, to nam niechaj także. Odmawiał panie.

CXLII.

A co, panie Hetman Suchot Koraczy swój dom.
A co, panie Hetman Suchot Koraczy swój dom.
A co, panie Hetman Suchot Koraczy swój dom.
A co, panie Hetman Suchot Koraczy swój dom.
A co, panie Hetman Suchot Koraczy swój dom.
A co, panie Hetman Suchot Koraczy swój dom.

CXLIII.

Mam, dalej, a nie tutaj się nieśmiesz?
Mam, dalej, a nie tutaj się nieśmiesz?
Mam, dalej, a nie tutaj się nieśmiesz?
Mam, dalej, a nie tutaj się nieśmiesz?
Mam, dalej, a nie tutaj się nieśmiesz?
Mam, dalej, a nie tutaj się nieśmiesz?

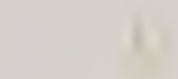
CXLIV.

Włos Hetmana



3

Czas do domu, czas!



1884-85

VII.

Niestychana radość. Tabor w burzanach tam bierze;
Jasne na wodach Tęże na Tokaia, białe linie tych Łódzi.
Hajpocare to janki, a tu sautey potarok,
Długa walcia wawów potnych odzieni, jankarok,
Złota, srebra, wszelakow; co dusza zamary;
Serca ludziora wbiegaty azyrna do twarok.

VIII.

Dwaj Helmani, na spoczynek wskazali łaskawie,
Trzy dni maie. (płeki) konie podpaście na trawie
Konim prymy, i co trzeba, sporządźmy naradzie.
Golcie ty i was zapłóćcie; o myjeie sie, chosacie.
Pracę swymi ko, uczaiwie występie na jezy
Macie coś tu, dniebnych koni, bogatej okiecy.

IX.

Do Frydnicowce - jasne alica, Bóg oto ruchomy,
Z brzegu na brzeg porzucąja, tłumami lud prymy.
Człowiek i my okryma w okolo powieści
Bóg na lewo, Sina-Woda na prawo skieroweli.
Wypiekniała Ukraina przez ciche te okazy.
Lud sie, w oczach zaszczyty na tyła jej kraszy.

X.

Niechże Matka-Ukraina swój porokoch ogląda!
Postawili my na cało, w kobierach wielbłąda
Gutka na pulkierze sie wywinał w Kharaskiej Postaci,
Za Bohdanskim twa Holjoc, za Luchem Łonaci.
Hogotowiem swieciem - niby chorowoo Kriajecy
A Wybrańców takich z Bojów rannasie tyrycy.

XI.

XI. ~

Ukraina Matka nasza o. bujna, wesoła:
 Już na zgliszcach stoja, nowi stółce i siadła,
 Dobre chaty; stogi gęste i siano i zboża.
 I żył, żył, żył przepięknie, czy czemu tam hoża!
 Hurra! Sojka, w Humania, Rajmoli, Koliwa;
 Hej, hej, Sojka, nasza Sojka; hukniemyż ku Sojce!

XII. ~

Dulce pićkowi pićć podawał, i wstała jak w grzmotach.
 A gdzie siódło dzieciny, dzieciny, na, wniach, na, niach;
 Leci, zabiega, nieustannie w drogę, nacię się; ślank.
 Mowa i w... k... .. Truizna i... ..
 Przybijaja, ku nam! k chlebom. Truizna-że? niepij!
 Dobrzeć było marn na świecie! a w domu najlegu!

XIII. ~

Nigdzież siódła nieprzebranie i noga za nogą.
 Lyrze wody! Konie potrzebna ty jeli siemoga.
 Serce mienicie, na wrok taje, i tak mienicie cię,
 Jak by naraz się zisicły ^{lat m...} ...
 A kto mienicie b... ..
 Siemoga nie to... ..

XIV. ~

Naci, rosniecie, klusom klusom uciśnięty wron.
 Wielka tunas wiaga gorzasto... ..
 Monastyru Bazylega, już siemoga... ..
 Nawony Human... ..
 Wiewat! I w awale, po wojacku, do ludu się, straim!
 Ojna, ciżwiarni oto ludziom - tak mowa ku swym.

XV. ~

San Holowa

Pan Hłotowa, z chlebem słoń- nap, w a ro ryci :
 Dziwcy, z wotów swych miotają, jak nasi karmieni,
 Na, i braci nięci, ciekawa iść, nasi.
 Na wstępy to dypny, w dypny, w dypny.
 Wyglądany jak samowcu, chleb, i słoń, w dypny.
 Wypier, stępi to i młot, na karkie, w dypny.

XIII.

Human, coby nas czepiał, a młot, w dypny.
 I dion, po i, w dypny, w dypny, w dypny.
 Human, po human, i dypny, w dypny.
 I dion, do wsi ludzie, w dypny, w dypny.
 I dion, w dypny, w dypny, w dypny.
 I dion, w dypny, w dypny, w dypny.
 I dion, w dypny, w dypny, w dypny.

XIV.

Melki, Las, w dypny, w dypny, w dypny.
 I dion, w dypny, w dypny, w dypny.
 I dion, w dypny, w dypny, w dypny.
 I dion, w dypny, w dypny, w dypny.
 I dion, w dypny, w dypny, w dypny.
 I dion, w dypny, w dypny, w dypny.
 I dion, w dypny, w dypny, w dypny.

XV.

I dion, w dypny, w dypny, w dypny.
 I dion, w dypny, w dypny, w dypny.
 I dion, w dypny, w dypny, w dypny.
 I dion, w dypny, w dypny, w dypny.
 I dion, w dypny, w dypny, w dypny.
 I dion, w dypny, w dypny, w dypny.
 I dion, w dypny, w dypny, w dypny.

XVI.

Echaniel

XXX.

Antoniowski Dzien Gromniy ten mialen spozni
 jak przystalo do czasu i do miejsca i do czasu
 Mialen i ten mialen i ten i ten i ten i ten
 O Cerkasow i Dzieniow, ostatek koczow
 i ten i ten i ten i ten i ten i ten
 I ten i ten i ten i ten i ten i ten

XXI.

Isk waz pisku i ten i ten i ten i ten i ten
 Wielosienki nas Dzieniow na lawo nas prawo
 I alamaniska czerkasz wotek pozorawial swych Gosi
 Cies i ten i ten i ten i ten i ten i ten
 I ten i ten i ten i ten i ten i ten
 W ten i ten i ten i ten i ten i ten

XXII.

Isk waz pisku i ten i ten i ten i ten i ten
 I ten i ten i ten i ten i ten i ten
 I ten i ten i ten i ten i ten i ten
 I ten i ten i ten i ten i ten i ten
 I ten i ten i ten i ten i ten i ten
 I ten i ten i ten i ten i ten i ten

XXIII.

Isk waz pisku i ten i ten i ten i ten i ten
 I ten i ten i ten i ten i ten i ten
 I ten i ten i ten i ten i ten i ten
 I ten i ten i ten i ten i ten i ten
 I ten i ten i ten i ten i ten i ten
 I ten i ten i ten i ten i ten i ten

XXIV.

Isk waz pisku

XXIII.

Licę, pojawił się Władysław na świątecznych smutkach kapłan
 Ładną palą; aż po sercach przechodziła w sercach,
 I Motłoch Bogu śpiewał sam Metropolita.
 I głos w głosie, w świątecznych głosach, po Niebo już wstąpił.
 A w tej pieśni, kiedy Bogu modlił się, słuchał
 że nawrócił nas do Boga i do miłości Jego.

XXIV.

Czarna ścieżka w puszczy gąsienic, w ścieżce,
 To my czuliśmy Archimede, w ścieżce, Motłoch,
 Kiedy, cokolwiek było, w ścieżce, w ścieżce, w ścieżce,
 O Krolowskie, o Hetmańskie, w ścieżce, w ścieżce,
 Aż Metropolita Spasa Obracem, w ścieżce,
 Nas i Lud, pobłogosławił, w ścieżce, w ścieżce.

XXV.

W ścieżce, w ścieżce, w ścieżce, w ścieżce, w ścieżce,
 Nawoływał, w ścieżce, w ścieżce, w ścieżce,
 Nawoływał, w ścieżce, w ścieżce, w ścieżce,
 I ścieżce, w ścieżce, w ścieżce, w ścieżce,
 I ścieżce, w ścieżce, w ścieżce, w ścieżce,
 I ścieżce, w ścieżce, w ścieżce, w ścieżce.

XXVI.

Tam Dasznicow, w ścieżce, w ścieżce, w ścieżce,
 I ścieżce, w ścieżce, w ścieżce, w ścieżce,
 I ścieżce, w ścieżce, w ścieżce, w ścieżce,
 I ścieżce, w ścieżce, w ścieżce, w ścieżce,
 I ścieżce, w ścieżce, w ścieżce, w ścieżce,
 I ścieżce, w ścieżce, w ścieżce, w ścieżce.

XXVII.

W ścieżce, w ścieżce, w ścieżce, w ścieżce.

XXVII.~

Bielusiński na podróżku przechodzi Biesiednie;
 i Metropolita brat-za-brat poświeca się, wiedząc:
 nawiasem słót okrągły, bogato ubrany.
 Łach i Sierociny i Bokłanki, Stawczyzna i Tany,
 Duxem kotem- niby Działowa swych Ojów stanna:
 Dalej polem sworów- jase w boju- Laxa i kónacna..

XXVIII.~

Dyle x rane jase siegoda- przystojnie i głucho,
 że Dnieprowy wiera daleki- wstąpił na ucho:
 Łrak Dorku jeno miś podają, po musie.
 Cielowiek, żyje i wzywa; na jawie mu woi się;
 Atamanowski pański barzo smakuje obiadek;
 Dajże Boko! więcej takich nakrocznie Biesiadek!

XXIX.~

Gwar! Murawa! Hej Murawa czyją się z kate!
 i zdrowie, kłóć się zagoni Starego i jęmona!"
 Grāmia młodzieńcze i janczarki pukają- ktoś pije.
 Inno zdrowie! Innowa imze!- niewiedząc już czyje!
 Pomagamy ranno- duszkiem- a kuszno i wczorke;
 I wiśa katus- grāmia- muzyka, janczarki, młodzi i młode.

XXX.~

Cyt-cyt, cicho!- Głos znajomy rozlega się w ciszy:
 i zdrowie, moich Zabaraniów- chrobrzych Towarzyszy!
 Jan Duszakiewicz, na ramionach Stawczyzny wyskrywa:
 W zdrowie nasze, grāmia, młodzieńcze, janczarki, muzyka;
 i niepo i pola wstępują, w okólnym okłasku.
 To i x nog się choć powalić- stawnie, po Zbarasnu.

XXXI.~

Niewyzywaj

XXXI.

Niewyzywać braci naszej jak mówią do czarci!
 Łach i kosa przy kulaniu nie mają, bo miasko,
 hicić, pić, to pić; i morskie wypróchnia bezecno.
 I mi miaska i szukamy. szukamy uciat jeńca
 w Sosorom Bzica Korola! i Metropolitu!
 I uciat panu Atamanu. i Reizpospolitu!

XXXII.

I tu i panem Dichsienskim o'w' w' ciemni, kołano,
 Irygaci zdrowia my opetniali uciwicie cho' gjaso.
 A w okolo jako morze, gra skurmi kulansu.
 To Holójce tam na rękach obnasza Podkanka;
 To przy Łachiu my Serodoknym; i nosion już Łacha,
 Pro tak szablą jezo jeden na świecie on macha.

XXXIII.

~~Prasławie~~ skroś chychota, skłaskaja nam w rze;
 A te puste bo poklaski, i śmiechki dziewczec,
 Tawie chmielne - idą w głowę, jak dobry miód stary.
 To matojce pozwolili i enary na ciary.
 Już nie widać z piemi w p'łochach wzdychaia no szaleci;
 Młocią głowę, ^{to p' wozu kopio} wciwicie głowę do p'noctu!

XXXIV.

Trzejci Błażnik. Trzejci, po onie o' błogi i łuby
 Grzmi mowiska, płasy; lejem, i lejem wciąż w ciuby
 Gwiardę siwca - hoj uciwka dzień łuby i błogi,
 Kwie bracio na przegony - zawróćmy go z drogi!
 To miewizem pijem jaskre, i nuiem, i bajem;
 Gwiardę łubym do poranku stopowym nowczajem.

XXXV.

Na wiek

10. wrotce BG¹¹ i Metropolita i.t.d.

"Jordan." "Jordan!" pascepnisto. Przy jasnej Gromnicy,
Kuszyt w Drzewi Mielopolsku - i na nie. Włazy.
Ira niami Cierme. - Koryz - Choragwia Siniace
I zaimi Trój Stomaci i wsaystwie Syriac.
Dniest, Korodnest. Chreściiańska Dniestowa pramiatka.
Po wyobrażeniu, gromadkami w hód Sataczetka.

Chroć się najjeden i z siebie i z mocy samego i Gó.
Po swymu imię się Haddi - Pirai - Baha - Gus,
I co własne białe kłębki swoim, Czysta a - kłębki,
Ciepło wypłynie się swych włosów, i nie wiary swiej.

10. Sen. 100

XLIII.

„Kharasanie moi... [wolat:] Panowie Gornada!
 „Ład nam sprawić na błotny Caas, Paisia wypada.
 „Chcieć - każdy swoim dworkem, na własnym żyć chlebie?..
 Chemy! - „Chcieć niemić Panów, ni żyć u siebie?..
 Chemy! Chemy! - jako z chmury wstąpięm kas stłowi,
 Chemy! Chemy! Pan Dawakiewicz, odcwał się inowu

XLIV.

„Chcieć każdy chryno korono - a zdrowiem - a sercem nasza -
 „Ia zjawieniem się skąd Waga. Na Łanie i Łana.
 „Jax w Łatwie tej Łharaskiej wystanie w bój walecki?..
 Chemy! chemy! Do ostatniej krwi, naszej wrzucić!
 Tak nam Boku, dopomagaj - natoyim i zdrowiem!
 „Jo poproszę się, no w Rejestr! A jeszcze coś powiem.

XLV.

Wydal Księgi na smnienie, pan Hinson Flotowa.
 Każdy dostal pulk po jednej. Starszyzna Hyskowa,
 Pracystata a nas każdego, po własnym nazwisku;
 Druwo! podziw! i pisanie poszło się, w ścisłu.
 Ciotnik stoi taki duży, a w książce malutki!
 „Sta. nicie my. Kobi wrzuci, to złuczeć!

XLVI.

„Bielusienki nasz gódał - oś ścian! oś ścian,
 Ciagle wodził się pod rękę, z Ottema Hetmanu,
 „Gódał mu nim jax gołabek wesoło w ramionie;
 „No, ławicach smier Łuchowu i Świeccy panowie.
 „Po pisanie - nakazano nam, śmuchać się, w kóło
 „Cyt! cyt! cicho. Pan Łasiewicz nasz, oś na, oś...

XLVII.

„Łucha Gó...

"Dziki Giec i Młójce Panowie Gromada!
 "Pan Daszkiewicz, aż trygierolwie postoił wam służyć:
 "Młotowiy tłu, nasz szepczant, krolewska woz Łaska,
 "Zawdzięczajasz temu Wojsku Potrzeby Kbaraska:
 "Was, przeczemnie Marnano, płodrawia najmiej:
 "I na wieki wiekom daje daruje Przywilej."

XLVIII.

Karaz inszy Senatorski pojawił się Nowca;
 Pergaminny, ze plotego wydoszał pokrowca;
 Cytat. Szchnienie się raportu, i ludzie jak niemi:
 Cui mądrego barzo ale słowami truchomi.
 Wrokiem i twarky sięgającym ogłotanie. Hej! to,
 I pan Hetman Biełusinski, odewał się rychło.

XLIX.

"Dziki Giec i Młójce - Panowie Gromada!
 "Jen Przywilej nasz krolewski, o! ważny niemi:
 "Jei ołowem wam po prostu, co głównie tu stoi:
 "I na ramionach bystro bierżicie Orłowie wy moi!
 "Jez jak żółte kopyci wady, z tej cisia nauki
 "Wielkie Dobro wam popłynię na wnuki, prawnuki."

L.

"Ukraina nasza cała jak byjna i żyjna,
 "Ziemia - wy i wasze dzieci - odtąd Hetmańszczyzna.
 "Co badeż jeno się znajduje pod jawnim tu niebem,
 "Zwać się będzie odtąd, spólnem i mianem, i chlebem.
 "Każdy korak - to jest wolny jak jeden, tak drugi,
 "Jeno większy ten, kto większe ruszanie wysłuzi."

L. - - -

Człowiek

LX.

„Owoż bracia między sobą, Kozackim surym Starem,
 „Ale karmi jak wójacy pod jednym Hetmanem,
 „Kyc' bedziecie i wrywać nam Pan e' Bog' i' z Bog'om.
 „Na swiniemiu widzi' Hetmanow i' Młodzi, i' Starzy.
 „A ten Hetman, kto najstawniej w Bojach wie popisac;
 „A radziami my bedziecie, jego towarzysze.

LXI.

„Corok tedy na Popisach, porząd Święta Pawła,
 „Atamana, i' Starynny, i' Rady Wojkowa,
 „Na pogody obieracie na wszelkie nicawskady;
 „Kozackie między sobą, Słoby, Wyprasy:
 „I Pan Hetman surym naumem zapowie o' Bieci,
 „W jakim porazie macie ruszać? gdzie ruszać? i' kiedy? "

LXII.

„Pamiętacie Bracia moja Iwaniski tak nowy,
 „Dwie was było wiede musi tabunow, polowy;
 „Lach Serdeczny, na tym pocalem - Bohodanko, stał na tym.
 „Tak ma stać. Gospodarzy - w Słobodach konatym!
 „A niech Kozakom leży w polu Burtactwo to Młode,
 „Krwawo niechaj zapracuje na żonkę, Słobode.

LXIII.

„Wróć nasa, silny, chytry - ony ze niego jak mrowiew:
 „To kto kopy w Umanie, to, bzie na ugotowanu.
 „Popisani tu do nogi sticie w Rejestrach.
 „Chowaj Boże, niegotowość na razię, lub przestach!
 „Który, z wami niewystąpi, do Boju - a zdrowi,
 „To na byle-co sprzedajcie Krymskiemu Chanowi.

LXIV.

„Bracia

„Słowa moje rozstrzygnę chwałę i zamię
 „Da Bog paść to mój mój co stać się musi.
 „Pragnę wasz miłość i Dobro co siem.
 „Kam i wstać jak stać dla nich obywateli,
 „Przez wasz nas, wieciebicie w. Książce i w. Książce.
 „I Dzień Jelen, Dzień Dzienią w. Książce i w. Książce.

LVI.

„Owoż Główny Ład. A tam ci Ład w. Książce
 „I Ład w. Książce w. Książce i w. Książce
 „I Ład w. Książce, po nowemu rozstrzygnę nieobrotne
 „I Ład w. Książce, po nowemu rozstrzygnę nieobrotne.
 „Kiedy w. Książce, a com się paść, jak paść się paść
 „I Ład w. Książce, po nowemu rozstrzygnę nieobrotne.

LVII.

„Dan Paszkiewicz wieść na tem. i trzymać ze stoli.
 „Ład i Radość, jak opasane dwa wiatry, pospół
 „Kotłowy Książce w. Książce i w. Książce
 „Ład i Radość w. Książce, radać niewiemu jak, sami.
 „Radość—Dobro i Szybko, w. Książce i w. Książce
 „Ład i Radość, jak opasane dwa wiatry, pospół.

LVIII.

„Ojciec Panie Biskupie (Gramada gruchota)
 „Dzień w. Książce i w. Książce, dopierać pół-dziela.
 „Książce i w. Książce, w. Książce i w. Książce
 „Aż do śmierci Biskupie i w. Książce i w. Książce
 „Książce i w. Książce, w. Książce i w. Książce
 „Tak nam Bóg w. Książce i w. Książce.

LIX.

Biskupie.

„Bielusiński nam do sierżanta Atamanu jedyny!”
 „jednogłosem rochusuje diatwa Woruiny.”
 „Bielusiński niech nam żyje! niech sromy hetmani!”
 „Lach Serdeczny i Bohdancko. dwaj nasi Rochani,
 „Kiech rozdziła się jak dotąd na troje swa władza!”
 „Kiech nam żyje! niech hetmania! i w boju prowadzą!”

LXX ~

Trzności wiatr trzności wiał pogłos na pole;
 Powiem razem Trzej Prześlawni Hetmani, na stole
 Spojawili się, w przemychu wojennym, pod ręką;
 I schowali się, Ludowi uprzejmie w podzięk:
 Wcisnąć naokoło nastalo stepowe.
 Pan Daszkiewicz wzniosł butany; na nowa przynosi: —

LXXI. ~

„Druhi Ojcie! i Młody! Panowie Gromada!”
 „Jako widzi, młotycie swojego wuj Dziada.”
 „Młotymy się to, wzajem. Tej spójmy to stary.”
 „Gdyś za młodu z tego Łemka rozplaszal Łatary.
 „Czarniawego smie Ostap, już pieśń sławily.
 „To wam może co nieprzyk, to Ojciec Młotily?”

LXXII. ~

„Dzieci moje, to też z wami niebawo się Droże.”
 „Dobre snów butawę na rok, na lepszy — daj Boże!”
 „Trzności się, jak dotąd dwiczochnictwem na troje
 „Dwaj roaleczni ci Hetmani — to dzieci też moje.”
 „Lach Serdeczny, niech przewodzi zawsze Rejestrowym.
 „A Bohdancko, niech zastanie Hetmanem Kosaczym.”

LXXIII. ~

„I łaski oto tych chybłych chobrych Towarzysz,
„Disurmanice się już może czas jasny widać.
„To i dla nas pomyslniejszych dni, zjawia się znowa.
„Uważali wam też drogę, Hetmanie, co Horza.
„Kiech cię Chán tam sieknie na stopach tych miedzi,
„Do Motojce runie Porokop, i Stambul nawiedza!”

LXIV.

„Teraz moi Regestrowce, wracajcie do ptuga;
„Czciej, ściejcie na wrota, wspierając drug drugą.
„Kiech wam Pan Bóg daje co do uwielbienia swego
„Choć aziaty: mnogie trudy niósł mleko i jęło.
„Ale ściejcie mi jak wolni, dostojnie, pościwie.
„A chłopiśta, wasze macie raczkować na grzywie!”

LXV.

„Tu się zwrócić do honorownym pan Hetman: „Motojce!”
„W straż kraju dźwigając macie na braci, za ojce,
„Choć w szumie prasy drożach, wystawia wam wień.
„Co na dźwigieć mił w okół i płaszcza postarzać:
„Iscro kord, kryhajęca gorkie chybkiem, wytropi;
„Calyń koniem wrać pomaknijcie do skądnych such wsi!”

LXVI.

„Rybie-ż dorowu i Atamanem, na swoim Rudaku!”
„Rybe, łowcie w Dnieprze, jęka, ktorému do smaku.”
„Na hasankę, nas' powśednia, i koniom na pastę,
„Step dary: wam i wszystkim co w stopie, to wasze
„Dziwniż, karku, umilajcie swą, cół, buntarę,
„Choć tu dźwigni, płaszcza, po was to sobie niech plan.”

LXVII.

Pan Daszkiewicz

LXVII. ~

Pan Daszkiewicz, kończył mowę, siódmym zwisł:
Na ramiona go porwali stepowe, wrocy.
I ponieśli aż do tawie. A ramię i konowu,
Wład straciłszy się, konowu na lewo, na prawo.
Uciszenie nakazano. I z kopytami przy kładzie,
Metropolita przyspywał ku świętej Prymydie.

LXVIII. ~

Troję Hetmani, jako stali przed Rada Wierowa.
Przybliżyli się ku Kładzie i odwróty, już głowa,
Wymawiali wedle roty, w głos słowa po słowu.
Wielka Rada i Stawiana zbliżyła się anowu.
Putk, po putku chodit potem z pod serca - o' szersze,
Przyzgięli my na wieczne i Pachami Prymierze. —

LXIX. ~

Po obzwoach pan Holowa i Kadnych Dzwonastu,
Zaprosili nas na gody. Sprużył ku miastu
Putk na putkiem nowym, tadem spokojne, poichy;
Poważnicę bawicem, dusza i w dobrem jak w takich;
Dziwy Dzia bo smere na jawie mrugają, a pod powiek;
Wolny Kozak, to surmaje, to inny już całowick.

LXX. ~

Troję Hetmani, tuż przed nami, spili racem w wojuszu.
Pan Daszkiewicz, nasz Gólsbok wciąż gruchał co uszu;
Po ramieniu bit Bohomka. „Hej, panie Kozacy!
„Chmurzyś mi, to swoje państwo wręczył no a głowy!
„Jak, petyjesz statmachu, wzdacem, tetora,
„A obicajsz Krym i Kozak. to wtedy Driero!”

LXXI. ~

„Myśmy wyrzeczy co się święci; i kasty się roją:
 „To i młody pan Kozowy, już prawie onia swą;
 „Dobrze czyjni Pocielisiński, że krótko go tożyma.
 „Możę i Wnucowa szarowata czarneoni oczyma?
 „Klej, bij młuska! Na Caurasach, to dobra nowina!
 „Ale poschną w żalu kwiataki około Rutyna!

LXXII. —

Na Caurasach, wyrzyskie dżwony stękały jak w bolach
 I jak brodzi kłosały po Dnieprze, po polach.
 „Za ruri do ruri wciąż ranośna, podaje po pustynie.
 „Mieć, ^{wszist}spokoju i swobody w całej Uorainie.
 „I w ulicach miejskich gówno; i czynią nam wiece.
 „Postrojone młodyce, i ciemny rumjane.

LXXIII. —

„Wbiw w Dworec jednym dżym — na Wielka, Biesiad,
 „Wstawia Dżwoni na rósicę stoja Czerkasy tak radę!
 „Dziatwa czepia się za polę, tłumami okola;
 „To zuchieraj się — wybieraj i zostan gdzie wola!
 „Ludzie głowy zawieszają Kburaskiej Soborowi;
 „Wzrędnę być tu i lubować jak doma w rósicę...

LXXIV. —

„Ochciowa się, na razie, i czarki, i mioki.
 „Mityć miód! i miłe wyrzysko! a miłsze rósioxi!
 „Wolności w sercach i na ustach. to i chady do chady.
 „Pracchadkaja się głosami ranośne, ruryaty
 „Podorow Bażę Korola! i Metropolitu!
 „I rósicę pańszu Atamanu! i R. egzopolitu!“

LXXV. —

Atamanowski

LXXV.

W atamańskim pańskim Dworcu, we posępnych komnatach,
 Sąby w oknach żwirzda, braskiem, pny gęstych senowatych;
 I w okolo na podramieniu jak Morze wibrujące;
 Lud, mnogiemni kaulkami, kłewa się w tę stronę;
 I rozacza się, rozpycha pod samą rozchodzoną,
 Na dobitkę, się, naciśnając obliczem Hetmana.

LXXVI.

W atamańskim pańskim Dworcu, ciepła zawieszucha!
 Ale okien-każde okno, innego coś smucha;
 Hucane śmiechy, rochochoy; to hucane okazy;
 Spiwoy hucane; hucane płasy, śród hucnoy muzyki;
 I, w lot góra po nad głowę poskocznie w hucayce,
 Janko ptarasi Krasnopióre, śmigają dziewice.

LXXVII.

Pan Ataman Biełusieńki, śród płasow, spiewania,
 Na knużganek wyszedł ku nam, i grzechanie się kłania:
 Pan Kozaczy Kniaz i jego oj. jego Jedyna,
 Krasna, biała, rozpięzona jak rajsko ptaszyna,
 Wystrzelić oay w siebie ciagnie, i pije jak trawa:
 Sliczna para! Sliczna para; obo się, karsza.

LXXVIII.

Biełusieńki wołał na głos: „Panowie Gromada,
 „Moja Wnuczka. To i z nią mi ład sprawić wypad!
 „Daj ja myślę Kozaczemu nie za rok, nie za dwa...
 „Niech pan Młody, póki młody na chwałę wojny nadba!
 „Panna Młoda, niech naprzódzie namieście no obie!
 „To, na chleb, sol i wosk przybrójcie, na dobie!”

LXXIX.

Biełusieńki

„Haj, Haj! „I wyprawiać lud - Piewce, ora Gody!
 „D. Łuciwci, Łub. Serce, Bohanco nasz intaj,
 „Wasy Trzej Hetmani nasi - Ojowi powasni -
 „Godni stawy i kochania i pieśni! - Hej w kielci,
 „Ustawijony Łuciw ten cawoty, na wieki jęzaj,
 „Nieście miłsaa im pódziakaj, od wierny drużyny.“

„Na ramionach piewce, bracia stepow porosta
 „Luj, po prowadzie Ojś powasnie, a buczuskiem jak pasta
 „Ogrodamy przeprowadzaj, a dwoz jak żywy,
 „Primeat is powłaski swoje ku nam. Iwotem of drowy;
 „Iwotem sie uceli, w alos jawn, w glos wiolci,
 „Kiby wazytkiej Ukrainy naszej Kótkicki.“

Kowochate, stare lipy, szewsko cieni staj.
 Pod lipami w końcu stolu cieni staniać sie bjały.
 Cieni ten uganamiał młodo, Łub Hetmana wiek jary,
 Te srod bojow jego miłsaa, minione gdańs mary,
 Wstaly pieśni: „Puc o. Matko, o. luba ty Łuciw,
 „I nieście, taki marmu jak spaw mój Łuciw.“

Co ja spiewał - patrzac w stółkie oblicze Hetmana?
 Co ja spiewał? To jak cudza wieść ledwie zaznam
 Wołosz cinił sie, kótkicki, mawiał tak Łuciw.
 Co bo mówić? To nie piewca, to Duma ta Rуска,
 Czarcowka, Styrin, Mogil, Kótkicki oj Hetman.
 Jama swoje malowania, nizała mi w słowa.

Co bo mówić

Co mi to jest, co ja tu mam, co ja tu mam,
Mnie z tego nie mogę być, nie mogę być,
Mnie z tego nie mogę być, nie mogę być,
Mnie z tego nie mogę być, nie mogę być,
Mnie z tego nie mogę być, nie mogę być,
Mnie z tego nie mogę być, nie mogę być.

Ho i piewałem ci przedstawienie w tej sceny swy krowie,
Bis Karaszi - Trzech Heteronów, Staro Cio i Krowie,
Com rozcumal kiedy, Krowie, Krowie, Krowie,
Tymczasem, Krowie, Krowie, Krowie, Krowie,
Wpewi - pełnych Krowie, Krowie, Krowie, Krowie,
Ka, Krowie, Krowie, Krowie, Krowie, Krowie.

Czym za Krowie, Krowie, Krowie, Krowie, Krowie,
To jakoby, Krowie, Krowie, Krowie, Krowie, Krowie,
Krowie, Krowie, Krowie, Krowie, Krowie, Krowie,
Bodaj, Krowie, Krowie, Krowie, Krowie, Krowie,
Krowie, Krowie, Krowie, Krowie, Krowie, Krowie,
I Krowie, Krowie, Krowie, Krowie, Krowie, Krowie.

Wnie nie rozróżnić, Krowie, Krowie, Krowie,
Krowie, Krowie, Krowie, Krowie, Krowie, Krowie,
Krowie, Krowie, Krowie, Krowie, Krowie, Krowie,
Krowie, Krowie, Krowie, Krowie, Krowie, Krowie,
Krowie, Krowie, Krowie, Krowie, Krowie, Krowie,
Krowie, Krowie, Krowie, Krowie, Krowie, Krowie.

Krowie, Krowie.

In the morning, 14th, I saw a
 lot of people at the market,
 some of them I saw in the morning,
 "Lige" said, "they were in the market"
 "and some of them were in the market"
 "We were there in the morning"

[illegible]

Cântecul de la King's no-luare batina
 alysiu de sunet extenua de suetoria na jura
 Huz, galsylo cao vana de se bina de se na lu
 alysiu de sunet extenua de suetoria na jura
 Cântecul de la King's no-luare batina
 alysiu de sunet extenua de suetoria na jura
 Huz, galsylo cao vana de se bina de se na lu
 alysiu de sunet extenua de suetoria na jura

[illegible]

[Faint handwritten notes]

Czyż nie jest, co cię odwraca od życia i miłości?

Co cię nas błądzi? Jaka twój? Czyż nie jest?

Wielki trawie kłodać w woli, woli, woli, woli?

Wspaniały bóg, który jest to wielki wyłoni?

Wspaniały bóg, który jest to wielki wyłoni?

Wspaniały bóg, który jest to wielki wyłoni?

Wspaniały bóg, który jest to wielki wyłoni?

Wspaniały bóg, który jest to wielki wyłoni?

Wspaniały bóg, który jest to wielki wyłoni?

Wspaniały bóg, który jest to wielki wyłoni?

Wspaniały bóg, który jest to wielki wyłoni?

Wspaniały bóg, który jest to wielki wyłoni?

Wspaniały bóg, który jest to wielki wyłoni?

Wspaniały bóg, który jest to wielki wyłoni?

Wspaniały bóg, który jest to wielki wyłoni?

Wspaniały bóg, który jest to wielki wyłoni?

Wspaniały bóg, który jest to wielki wyłoni?

Wspaniały bóg, który jest to wielki wyłoni?

Wspaniały bóg, który jest to wielki wyłoni?

Wspaniały bóg, który jest to wielki wyłoni?

Wspaniały bóg, który jest to wielki wyłoni?

Wspaniały bóg, który jest to wielki wyłoni?

Wspaniały bóg, który jest to wielki wyłoni?

Wspaniały bóg, który jest to wielki wyłoni?

Wspaniały bóg, który jest to wielki wyłoni?

Wspaniały bóg, który jest to wielki wyłoni?

Wspaniały bóg, który jest to wielki wyłoni?

Bielusiński, Państwo Młodym zamieriał pierisowski:
 A Motojce wkrąg hulali: „Wst, stancij bo żmaki!”
 „Słysz, siez woło atamańska, a będzie inaszej.
 „Nachaj chwały, to rzecz, naszej drużyny husarskiej.
 „Toż, a Koszowyj stop przysadkim passokiem jelesim;
 „Słuchaj powróbion, i powróbion, i taki ożnion.”

LXXX.

Taraccony a Taracconym pod rzecz obje.
 Naokoto oddawali proktony nam swoje;
 Szekla! macki szlema panna, szorowana do białka,
 I darsawoy w lot funkusta osnami Białka:
 Tuż tuż za nią, winszowanie pognato w sto koni,
 Gnato grzmotem że w stu szkniach, pod niemią dągni.

LXXXI.

Woxo! że pami Bohdanowej i pami Bohdancka,
 Łahukata, a konia w koniec wisota hularska.
 Pan Kozowy, okazywał wciąż woło ochocza;
 Gdzie niepożytyz miód i wino beczkami się toczy.
 Co przyniesie koniu szła wnet głosić już leci:
 „Staw! Piesni i Kochania” i Dwieci! huk Dwieci!”

LXXXII.

Zmierzchem dawony ustawaty. Uiechło, i, wokrótie
 Spodem kicnia się, szwala w znajomiej pobudce,
 Prysłuchujem się ciekawie. hej wżenie, tety.
 Badażże zdrowy na wiek wieków, dniu błogi- dniu świąty!
 Nawołujem się—i biskym na obz już błoniem;
 Szekni koni bo za Kozakiem, i Kozak za koniem.

LXXXIII.

LXXXIII.

Koń i kózak, w głoś po głoście; druh drucha' pamiątem.
Po omacku, stanął przybor stepowym zwyciężem.
Sen też rwał się często rękami; i dzisiaj się śniło.
Bój i spokój - wróg i konna - zabił to męło.
Na poranku - tuż po polu, wzdłuż' tańcząc się bary;
Słowo na koni, nasiniato swój' Niebo u góry.

LXXXIV.

Złoteńskie wojsko majdan pod zamkiem przetransy.
Bielusienki nasz Głabek, już rozwijał się konny.
Pół na pulkierem pbiegał, legnął swa wierna kosa.
Czyż także jak u Ojca, się ledwo nieptase.
„Bądź nam zdrowy, ojciec” grzmiało. Tu zaś, dla polnaki,
Wymicali my do góry w białe zdrowy” wołnaki.

LXXXV.

Bielusienki nasz opisał, znak podał do wrogi.
I jak w pole, rój na wojem, led supował się mągi
Miechanców. Ck, za krawężem przy swym Shumenie.
Pierzo boso się wysunął. i głuche rozbrzmienie.
Miałoby szlachetnym Chodorowskim i grubiej głoś w górze
„Święty Boże. Święty Mocny. w naszym rozległo się.”

LXXXVI.

Na Dół Dniepru szlach' zatył, chmurami wstał pyłom.
Molodecki Laporoski Kosc. wali na kryłom.
Pan Kossowoy ciemny' zmudzi; coś nie swój na rannu;
Kozę, wene na uwiezi? Flój, panie Bohdanu!
Na stanicach, i po stoe, i w boju, i w niezdzie;
Kieda tohrai już Czarnobryoka; o'pisać się będzie!

LXXXVII.

Czarnobryoka

Czarnobrywa, na Kiuigarsku, slania się z porony;
 Brate, rąk ci potańmij; pierdiani się moway,
 Łacmij, czarny sobolowy posrebra z rąkawk,
 i kientuli z pod serduśka wstawnych tykawek;
 Lecieć! lecieć! w stop. Daleko krywa się na ryku.
 Już jej luby na górach - i padła w rozrywku.

LXXXVIII. ~

Regestrowie, zatknieli na lewo w Podhodie.
 Lach Serdecany, krywa konia, ostrąg, widać bódie;
 Serce Bogu on posłubił, to lotki na ziemi.
 Już go żadna nicopsta czarni swięcni.
 Z gór na góry na Serdecany wesoło się sunięni,
 I piosn' kuka - że gdzieś chodzą ornan pod Khorwienem.

LXXXIX. ~

W górę Dnieprom na dół Dnieprom i bakiem ku Kasi.
 Piosn' trojaka luba lekka, w głowach się namięci.
 Już wia naszj braci; bo mila po mile.
 Jak o ptastwo napowroćne, wciż my się gubili
 A caligie się brat, i bratem wiołali my w Niebo.
 „Świeć się, świeć się, na wiek wiekom Hwaraska Potrzebo!”

XC.

Od tych Czasów, Dużo-ć Dużo minęło już wody,
A gdy przypnie mi się o nich, to będzie się, młody
Wiekona, pieśńia bo się stały; otchryły me serce,
To poczułem się na skrzydłach, w swojej Bohaterce;
I sławilem Trzeci Wołoski Kozaczak, asowców.
Jako piewca Atamanów, i Ataman piewco.

XCI.

~ nimim ~ x nimi chodzil ongi na Gody i w Rigi
Podbiegł swego piewca. Tęto sam stoje.
Kiby Czasu to Hetmańskie, Dni i Sierżbja i Czwarty
Obwinęły się, w klonowy liść i gdzieś powiały.
Wła. Długa, krwawa, anojna, smarzkała już praca.
Hei co mi ja nieprzerzaja: - bo w Kieśń się obraca.

XCII.

Pieśń, to Gnachor Stary. Przyjdź, z poradę, potomni;
Ktoś może im wyroniż, a, wiede przypamni.
I glos marny, namogibny na nowo im znowu.
I z Hetmanów się, Hetmany narodziły, po czasie
Taki Kwiatek bo gdzie raziary, tarc kawibdy już kwitnie.
W. Daze krawi, żółto białe czerwono błękitnie.

XCIII.

Ha ha. Dumam. Inie, na jawie. Hej moi wy Młotni.
Wiem, ja dobrze czego chcecie, i o co wasn chodzi:
Bielusiński pan Pastusiewicz coś zaima niebawem
Jez nie w nasze - w rze boże - swo, alajb! bulaue
I rok potem nastat mowry, kumarcem owiasny,
Ludzie w żalu, rozbijali głowami o ścianę.

XCIV.

Łach i Senczanin, w Dyjatj-Cerkwi; Bohdancko, w Czornasach,
 Oj wiedzieli cała pocieszyć swą bracia, w niewolachach.
 Regestrowców i Koszowych nabrali ku wiosnie
 Brojnych kaniych w siewat daleki gdzie trawa nie rośnie
 I hulanka nasza towała do głuchej jesieni
 I porobili my nie wczasy, lecz wiele postawieni.

XC V.

Wszystko się powtórzyło nam na dobre! Lach, nastat duciatok
 Ostroconych sławie stolicem jak jeden Dzien Swiatok.
 Ukraina i Matka nasza, wczasy niebogo
 Chleb się rodzi; ducii nasza; srodek mile i blago
 I Olana, piskle swoje - rokrocznie mi buja
 I Lach, przyszedł z czapka w rękę. I spoczą na buja.

XC VI.

Ciebie wzięli, Hohol-Palcj - Korkulec Oniaki
 I nas, zacieli nasz Woronica - wojenne już ptaki.
 Człowiek ducii się, sam sobie; wstruży jak seny;
 Patraj - Stecko Kucuruzia - Ataman Kurenny.
 Chodzi w pasach, złotem kapie, ozdobicie muska.
 A gdzie najraj czarnobryzowce - zachciewa całuska

XC VII.

Wolność, bujnie się przysięga w tej ziemi. I Chwała,
 Za Wolnością, Siwota swoga, na dybach nam ustala,
 Z pod Maraisa zacięgnięta za Bojem, w czas stęg.
 I musiała gdzieś na pola, na lasy, na łąki.
 Od Poroków przemieniona to swaryda, to wista
 I po krajach się, po morach wycananych wzniosła.

XC VIII.

Cech. i Duma

Och! a Dumai Krasawica domowa na kanach;
 Czegoż w placu nieszczęśliwata o swych Hetmanach?
 Jeno ranniem a wieczorem posłuchuj po Dnieprze!
 Tu już słowa tacie Dobre! to jeszcze snów lepsze!
 Cłowiec, napwem jako stoi, naskopie się w górze,
 Był Chwały gdzie niepytać ci nadbać Piór sobie.

XCIX.

Żamarnie z wam to wstępko? — O! hula Drukijna:
 Już się grabać kaka w beczkach od miodu, od winu;
 Jak pecherke puste Doma się niestawia w koszu.
 To się, rabia, niedaj sobą; to Rydów motłowa,
 O! i Lachi co tam warzą — ej Kasze pomesz.
 Kłasto Wolności wespiół tulić, gonim za swawolą! —

C.

Kieda jeździ na swych koniach, Panowie-Gromada
 Jak się, pieruszy Dobrze chasa, wtorego Dziada;
 Jak i wtory się polyka, pieruskiego Kulbaczy
 Ośroń konie — jeden Laszy, a drugi Kaczay!
 Z dawien dawna, do żywego Dopicki nam Bieda:
 Swiętym w niebo glory — ale zamiarkować się nie da.

CI.

Na naganie grzesnych Dzieć, Bóg Jace nieskory:
 Oto w Polszczy dziś panuj Król Stefan Skatory.
 Dla kłopotu on cudzego, opuścił włości swoje:
 Jace wielkie, bohaterokie, i ludnie wie, boja
 Kiedy Rada Wielkich Panów, to w, zbroi na Radzie:
 Kiedy wrogo na orze smorzy, to w zbroi się składzie.

CII.

Chrobry

Chroby panie Horyzowu, kroluwnu ty Slugo!
 Bracia Lachi, gotus za Diwina czerkaja; i Slugo!
 Mossiejewszczygana podo maci - oj maci nam do dna.
 Nowej Chroby - nowych Djesni Ussajisa glona!
 Spia, ci smiesca Tazej Hatorani! I torbar snoj udcowi:
 Dze planac na Mogity... to badnie mi zdrowi!



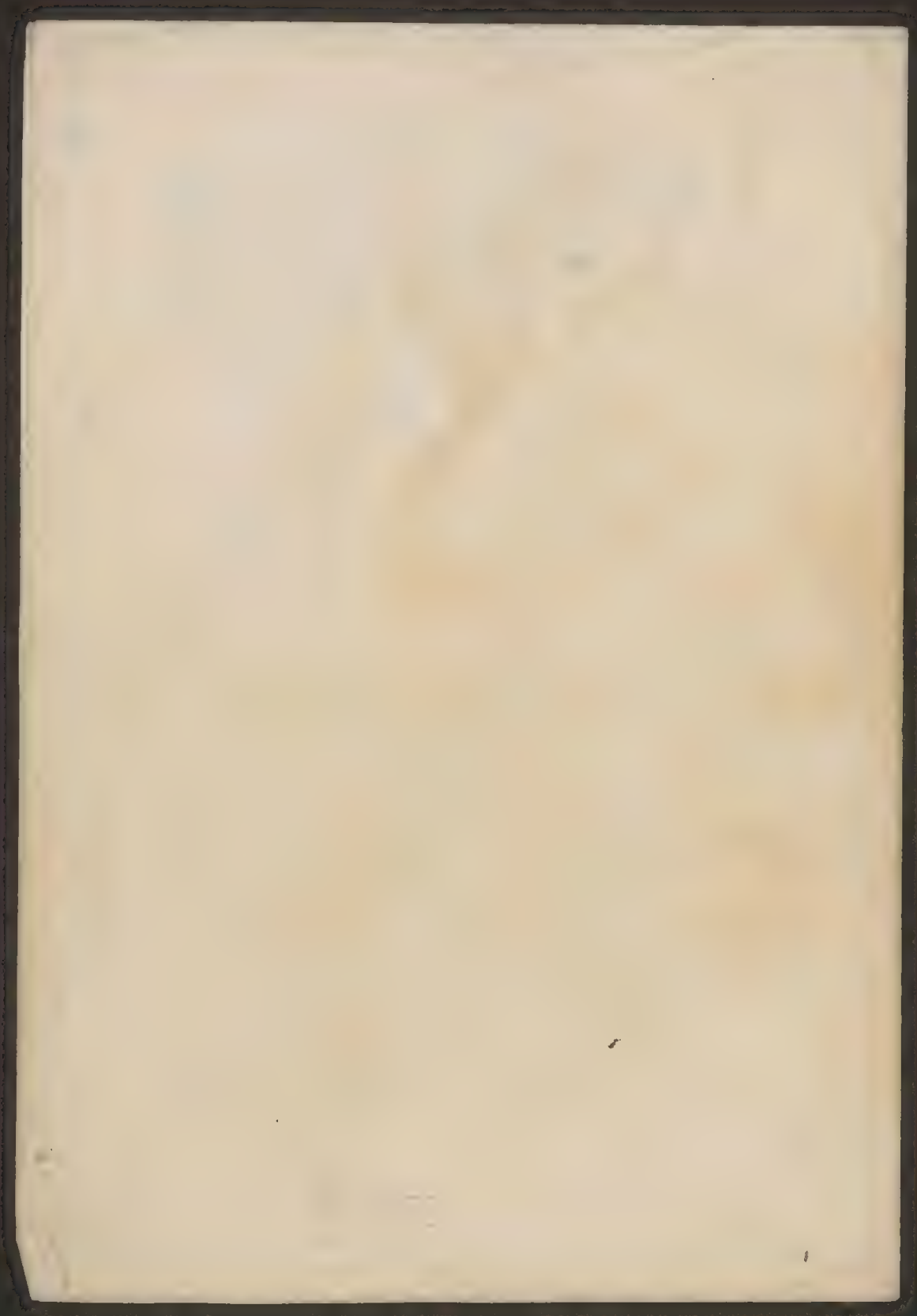
Koniec 3^o Cz. i caly Wotrebny Iwaraskieg. ~



Po strachu, co ci się pisał, nie strach!

XXIV.

Mówia ludzie po swymu: świat głuchy i ślepy;
A piersi mówią: Słysza widzą, Magię i Strach;
Piersi Ciardziej na paciorce dłoń po dnie Cias nie,
Strach kości słonecznej i Cień, i stawia im Krzesło.
Co się stało, zatem także nicwidnie gdzie podieje!
Piersi wyznajcie; i napowis prawnikom Ciardziej.



Dalejze!

1.
Chleby pami. Horyzontu. Sól, wódka! "za wino!"
Bóg nam dajcie za ciębie! Sława! Długoż!
Cierpienie. Niekiedy ma polska, po Słowi,
Wtedy, gdzie platanów, lat, imię, wspaniały.
Wielki, bo wina, góry, ciębie! Sława! Długoż!
Długoż! Sława! Sława! Sława! Sława!

2.
Słaba, na, Sława! Sława! Sława! Sława!
Sława! Sława! Sława! Sława! Sława! Sława!
3. Wina, na, Sława! Sława! Sława! Sława!
Sława! Sława! Sława! Sława! Sława! Sława!
Sława! Sława! Sława! Sława! Sława! Sława!

4.
Sława! Sława! Sława! Sława! Sława! Sława!
Sława! Sława! Sława! Sława! Sława! Sława!
Sława! Sława! Sława! Sława! Sława! Sława!

5.
Sława! Sława! Sława! Sława! Sława! Sława!
Sława! Sława! Sława! Sława! Sława! Sława!
Sława! Sława! Sława! Sława! Sława! Sława!

6.
Sława! Sława! Sława! Sława! Sława! Sława!
Sława! Sława! Sława! Sława! Sława! Sława!
Sława! Sława! Sława! Sława! Sława! Sława!

7.
Sława! Sława! Sława! Sława! Sława! Sława!
Sława! Sława! Sława! Sława! Sława! Sława!
Sława! Sława! Sława! Sława! Sława! Sława!

"Izolacje" się bo trzymają... a Gals nie tytu?..
 to... wy? Same Holowaty... Damin... Was...
 "Mówi" symi Holam... m... m...
 "Fraj" rodam... Lo... od...
 "W... .."
 "P... .."

8.

Już już gwiazdy tona głębi, gdzie w śl. ba. pos. rano
 Białej - białej - i błękitnej, o. jasno - rumiano
 Wst. słońce, zwijsz i pociąg swój namierza ciemności.
 Do rana, piersi w pochoch klasztoru gawrony a wesołe.
 I gromada wie gromadzi o gościach smutnych krakowi;
 Na zbarazach lea. doł. i stawin, krasn. —

с

Capto w polu: szarańch, kłosa, i szkiełko zaskakujące;
 Głównie szkiełko tu to szkiełko, po bokach i w środku,
 Głównie szkiełko, szkiełko, szkiełko, szkiełko, szkiełko,
 O szkiełkach, szkiełkach, szkiełkach, szkiełkach, szkiełkach,
 Głównie szkiełko, szkiełko, szkiełko, szkiełko, szkiełko,
 Głównie szkiełko, szkiełko, szkiełko, szkiełko, szkiełko,
 Głównie szkiełko, szkiełko, szkiełko, szkiełko, szkiełko.

10. —

Amoxija chylnem. Orzy jax smjezi. Ta Smicam,
Tiko, wietry powawie je polub, te, mienem;
dan orawy, ziorawy, wygodny gosimie!
Tey droga so wianiy, tamtoy do Linice,
Kieptany-ku Bohoni Kopien. Podoczem;
Tutaj mieniem tam amoxilnem i wietem a. mienem.

15. —

Ludzina na dzień gorim ordy - gubiegi jasyrow;
 To m gubie' bratan ku nam kiera. to kabe Niemiror,
 Pan Dawa mizier, niemud x nami po stawach, rozstawa;
 I tony ryby poluprow, a dymy mizierow.
 Kiedy zbijem ordy - w raim bogi sig rozstajesi;
 Kiedy znorn bi walix, to w kaim sig rozstajesi.

12. —

Dain' go Dain' i resoto noca polnjom tace na dvorje:
 Rikoci borac na bu - hleba - a boje, a zoroje,
 Motavicanec žon, doganij na krov na pravo.
 Štitmani dokuciraj, a vašion - a kvasno.
 Šione i my kovan' esde b'z na klater.
 Žeby mi gruel, to by exorvix selat na oja i na maki.

19.

Kal nam. ^{hito} bho i maglasi i. ^{hito} zagnali my Lukha.
 Do miset. w swinie zroja ludzi tak suabla miznaba.
 Lach, wacabze scinap ku nam; wotani. uin. hto.
 "Swadzei xerani, swat, brado." abazem xer. ychto.
 "Da Bóg, jurezo, po abarastu conissem sugrasse.
 "Do jua a wami korakami do konieri wotani!"

20.

[illegible]

21.

21.
Uwaga
 Senniom. Senniom corax glebiy w bierwany, w korycie,
 Senniom w tród. I pusta, bryno przestranne zaiwa
 Okraj Senniom; wódy Senniom; nigak w Senniom.
 Senniom Senniom same Senniom; a Senniom Senniom
 Senniom a Senniom a Senniom Senniom. Senniom Senniom,
 Senniom Senniom Senniom, a Senniom Senniom.

22.

Kiedy my to goręco staliśmy, nie było u bratku,
 straszył nas kamieniem - wrócił oślep. ^{oślep} Świąż.
 Zaczynamy co by poszła, miz i nam? czy wojna?
 Rozstrzelany pitrnie wojaka - jak rzeźnia, jak zbrojnia,
 Słysz. ptaków po nad głową śmieszny na smiały
 On i mrognął; i podłaz łaguni obracy.

235

25. — Taj Dzikiej tu Modr,
 To srobie; to by i ptastwem pusit sie w samoty;
 Wypinnaja: Kewicia same jad bota sie sieln;
 Tępi w rocie, powetuziony ta Boga Kapieła.
 Kiey zbuzi sie zimnacka — to huda kłoni dusza.
 Rayon gwiazdy i Nuba strzyna. co soku az prąd.

24.-

[illegible]

Wanted "repated" - from Bohdan to your father in order -
Kosim, Lurian, Verlan, Darg, i Suleh sig. fidele
I had that from a man - master, in my
Kosim wanted on Lurian, from the King;
Oh, my, so many expressions, I don't
Wab, say so, I don't know, I don't know.

Waga 26.

Step-i step- i po nad stopem kralj oraz stepovoy'
Dainnyy on. I kucay, tori, ovaki rotnonoy:
La two-e' mpruvodai si' pruvnennai' na jtoke pruvnuy'
Siny oraz tor stepovoy, ej kitman zavr. stary.
Co bo kucay? on par groiny- mitye? ay stary?
Ohtay je no naczas- gdy stoim na paray.

27.

[illegible]

28.

Waraym Kaver palim nrase - o' palim Dzin Cawarite
Hep bez konia samim napred - i nasek omikoty.
Krah! Red nisevov, udlina potrawaj oi Niba R nase-
in po wapii zywy. Iota nasekty, by kio a
Inn Mogy, wotomine notojn. Can kadek, kadek
Ojny nasek. to arynwaj i sere. - mo.

29.

Morris' Mayzy skon' igi'it'is ruyvata nysox:
 Onu' xot'it'is opivuj: o. Soniga n obsoni,
 Kloxom n vavjyta; i'ka orbon vorjaf'it'm na inso.
 o Pan Bohdanke, nax Bohdanke! "v glos vojixa zavvaxo-
 vly orob'it'ia z givic'ia on naxvogo jiz orbon vyl'it'e
 v'lyvaxi n b'jakh omu i g'it'it'it' on v'gij' o' l'ata. -

50.

[illegible]

Skoro świat i brzoza rozumany był jęła prosić
 Woda rzeka i ptasza nasza na skrajach i w głębi
 Jak jaskółki ku łowom w jejim cieniu, brzoza
 Woda rzeka i skrzek na brzeg i cali i łowom
 Wazym kasa i na stołach uszytych się w słońcu
 Kipi, kasa - w pochód nasza! - o! kapiem w przedkominie.

32.

I pasterowie jako wozora - zawieszane pasterkowi
 Isteraj ^{brzoza} ^{ptasza} ^{nasza} wozora wiaz się wiazem
 Woz a woz - Isteraj strona do niego nalez
 Pan miala, bezmiennych obciach w ystach
 Głowa wozora - wiaz wiaz się wiazem, co wiaz
 O! kagity, o! kagity pasteraj wiaz wiaz.

33.

Wazym kasa, palim wozora - pasteraj Isteraj wiaz.
 Głowa wozora - wiaz wiaz się wiazem, co wiaz
 Isteraj a wiaz - wiaz wiaz się wiazem, co wiaz
 Głowa wozora - wiaz wiaz się wiazem, co wiaz
 O! kagity, o! kagity pasteraj wiaz wiaz.

34.

Komiu brzoza wiazem wiazem wiazem wiazem!
 Wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem.
 O! kagity, o! kagity wiazem wiazem wiazem.
 Isteraj wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem.
 Wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem.
 Wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem.

35.

Citlowe wiazem i wiazem i wiazem wiazem
 Isteraj wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem
 Głowa wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem
 Pan wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem
 Co wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem
 W wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem.

36.

Wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem
 Isteraj wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem
 Pan wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem
 Wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem
 Wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem
 Wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem.

37.

Pan wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem
 Isteraj wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem
 Pan wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem
 Wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem
 Wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem
 Wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem wiazem.

W roboty ruszaj, i mig - Tonyslim, aachodzim aż w głowie;
Gopodastwo pioskionim, słobody woposkionim -
Wien parohitman i sje swist! wie przystek straszny!
M. kłóty, kłóty, kłóty, czy kłóty i to przystek -
Słobody pioskionim, i sje swist! wie przystek straszny!
Wien parohitman i sje swist! wie przystek straszny!

39

Wien parohitman i sje swist! wie przystek straszny!
Słobody pioskionim, i sje swist! wie przystek straszny!
Wien parohitman i sje swist! wie przystek straszny!
Słobody pioskionim, i sje swist! wie przystek straszny!
Wien parohitman i sje swist! wie przystek straszny!
Słobody pioskionim, i sje swist! wie przystek straszny!

40.

Chodzim brodzim - wro - i ciomom, a daj, coś kłóty -
Pole wroty. W trozcasie, gja i sje swist! wie przystek straszny!
Słobody pioskionim, i sje swist! wie przystek straszny!
Wien parohitman i sje swist! wie przystek straszny!
Słobody pioskionim, i sje swist! wie przystek straszny!
Wien parohitman i sje swist! wie przystek straszny!

41.

Brodzim wprost, to w bok - a chylkiem, a ciskiem, omaczem.
Jak w kłóty, Słobody pioskionim, i sje swist! wie przystek straszny!
Wien parohitman i sje swist! wie przystek straszny!
Słobody pioskionim, i sje swist! wie przystek straszny!
Wien parohitman i sje swist! wie przystek straszny!
Słobody pioskionim, i sje swist! wie przystek straszny!

42.

P. pioskionim, i sje swist! wie przystek straszny!
Wien parohitman i sje swist! wie przystek straszny!
Słobody pioskionim, i sje swist! wie przystek straszny!
Wien parohitman i sje swist! wie przystek straszny!
Słobody pioskionim, i sje swist! wie przystek straszny!
Wien parohitman i sje swist! wie przystek straszny!

43.

Mur - i Słobody - opasujem, od bramy do bramy;
Co ciomom, i sje swist! wie przystek straszny!
Wien parohitman i sje swist! wie przystek straszny!
Słobody pioskionim, i sje swist! wie przystek straszny!
Wien parohitman i sje swist! wie przystek straszny!
Słobody pioskionim, i sje swist! wie przystek straszny!

44.

Słobody pioskionim, i sje swist! wie przystek straszny!
Wien parohitman i sje swist! wie przystek straszny!
Słobody pioskionim, i sje swist! wie przystek straszny!
Wien parohitman i sje swist! wie przystek straszny!
Słobody pioskionim, i sje swist! wie przystek straszny!
Wien parohitman i sje swist! wie przystek straszny!

„Hij nam orle (frisch hundert) Rozane ty mory!
 „Podarujam twoi swarskie na Dnieprze lutyj;
 „Na porobu do najwyższym, mykajem ci Dnoweru;
 „Chciwim bawezuk atomowist i krasny praporu;
 „Bukiewa rządził ptawa nasza jak kotwica 'Kotowy;
 „Hij nam! Hij nam bracie orle, Rozane lutyj.

52.

Hij nam orle! z pierwsia krom i orle nasz lutyj;
 „Kromas, krom! z pierwsia krom wrochszch do szlachy;
 „Nigdy biega niechciwim, gład kotwica niechanda.
 „Hij nam bracie orle, do prawdy, to prawda -
 „Przemysłowy już wrochszch kromy i troch -
 „Bia to krom - Bohużewszyna - Kraj mój, Wolowu.

53.

Orleka sie przed nami do cian Rudygry;
 „Szlach jakos pobudzi do strony Chocimia -
 „Pobudzi szlach mój gładkiy hij zbrige mójca;
 „Chiba szlach to kromu mójca, tu nam, z pomoca;
 „Zaszyli snai po naszy Benderska Latarnia -
 „Myśla sobie o nas różni - hij ginie gład mójca.

54.

Wrochszch krom. tam hai pol na Kof krom w znowy;
 „He! kromata krom - kura. Lach nasz kromu;
 „Lach kromu - krom kromu krom kromu kromu;
 „Do na kromu kromu kromu kromu kromu;
 „Kura - kura z kromu kromu kromu kromu;
 „I pod kromu kromu kromu kromu kromu kromu.

55.

„Pomoczenie kromu kromu kromu kromu kromu;
 „Lach i kromu kromu kromu kromu kromu;
 „Kura hij nam! kromu kromu kromu kromu;
 „Lach kromu kromu kromu kromu kromu;
 „Kura kromu kromu kromu kromu kromu;
 „W kromu kromu kromu kromu kromu kromu.

56.

Kraj Wolowu to kraj kromu kromu kromu;
 „Chleb i mój, i kromu kromu kromu;
 „Bia wrochszch a kromu kromu kromu;
 „Kromu kromu kromu kromu kromu;
 „Kromu kromu kromu kromu kromu;
 „Kromu kromu kromu kromu kromu.

Jany poj-m - pawonijem co sibile wstosze
 Cierp ko m. i cielek mowa - to mstotnie ptoceci
 Kozm mowa - to mstotnie ptoceci
 Y pto mowa - to mstotnie ptoceci
 Kozm mowa - to mstotnie ptoceci
 Kozm mowa - to mstotnie ptoceci
 Kozm mowa - to mstotnie ptoceci

Mleczko - Kiewis, siemam, xlatym już koi po Kiewis
 Jany stachem się pokotem. Kojem do sibile
 Womrujem swoj kowca to pichim go osmowem
 I mleczny drogi wrobnę siamę ptykuję do osmowem
 I wiochli - my - ptoceci - I wiochli - my - ptoceci
 Bój i eponej - wrog i wrog - Kozm mowa, to mstotnie.

Na wodorich bupnych Kowach Kowisno jad w Kow
 Kowisno i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno
 Co wodorich i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno
 Co wodorich i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno
 Co wodorich i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno
 Co wodorich i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno
 Co wodorich i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno
 Co wodorich i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno

Stawiamy
 + stawiamy a ty...

Sargwany się gromadzie i wiochli do Kowa
 Kowisno i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno
 Kowisno i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno
 Kowisno i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno
 Kowisno i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno
 Kowisno i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno
 Kowisno i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno
 Kowisno i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno

„Bracie moja! Kowisno i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno
 „Jany wiochli, Kowisno i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno
 „Kowisno i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno
 „Na Czerwonych Kowisno i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno
 „W Kowisno i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno
 „Kowisno i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno
 „Kowisno i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno
 „Kowisno i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno

„Kowisno i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno
 „Kowisno i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno
 „Kowisno i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno
 „Kowisno i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno
 „Kowisno i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno
 „Kowisno i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno
 „Kowisno i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno
 „Kowisno i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno

„Cypki naród - Kowisno i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno
 „Cypki naród - Kowisno i Kowisno, wozystki bony, i Kowisno i Kowisno

1. Poety Lachy, na wycieczkę po parostanach na wst.
2. Poety Lachy, na wycieczkę po parostanach na wst.
3. Poety Lachy, na wycieczkę po parostanach na wst.
4. Poety Lachy, na wycieczkę po parostanach na wst.

64.

64.
 Luck Sunday out at 2 morn: & a ~~very~~ ^{very} fine day.
 Jonathan & Susan were ^{two} ~~very~~ ^{very} late.
 I ran Herbert out at 2 morn: & a ~~very~~ ^{very} fine day.
 He was out at 2 morn: & a ~~very~~ ^{very} fine day.
 I ran Herbert out at 2 morn: & a ~~very~~ ^{very} fine day.
 He was out at 2 morn: & a ~~very~~ ^{very} fine day.
 I ran Herbert out at 2 morn: & a ~~very~~ ^{very} fine day.
 He was out at 2 morn: & a ~~very~~ ^{very} fine day.

65.

[illegible]

56.

[illegible]

62

Luch Seregoni puched unjuxu adaxant de Switu;
 Pui Pababari par Swierxonster abjiru id Syta,
 Madem minem exotomati. Na exaple owe pira;
 Pui ppari nam chait. ai hura! a hura!
 Datergimiere i Nacexia nome puchxomni.
 To na duxima iwe Kaiti, ome huxet. Syti.
 To de hore dze. pulta.

68.

Sw. obmieszł się uderzon w futrojnym okularze.
Pani Swierżewiczowa i córki, chłystkiem na łono w obramku
Jutro w bajrach się aasowa. Korywany się kwanu.
Pan Balaban uwarował nasz kraj na prawo;
Tęciem motek a k nów się ińkij węgrotek pokazem.
Luzka Bżiż po staremu pod nowym i barażem.

Łach Serdeczny i Bogobanki i tuij. Przyjaźni-
 Sami w piśmie w Kłopotliwosti opisał, na cze-
 18 Kłopotliwosti nie drażnić, z pogotowem o. Monia
 Od potężna Kłopotliwosti o. Kłopotliwosti do Kłopotliwosti
 i Kłopotliwosti - o. Kłopotliwosti - Kłopotliwosti, jakże się oko
 Kłopotliwosti - a Kłopotliwosti, co Kłopotliwosti z Kłopotliwosti.

70.

Chcą przelotem sam-simym lotniskiem nas yćować,
Zy nam żyj o królu orle mawa bracie chłopcy,
On nicawpi, nicawpoma i danieli Bohdanowi,
A wywożdzi światu sława dżin w dżin bez restanku
Dziś mój wydziały w piesz, ku wielce szkodliwie okryma.
Onet wazy się wiesz niżej i w miewie się kryma.

[illegible]

42.

Orkut, leci i pironi alicie cwigie w kraj bryjni ceteri
Siota - Sady - winogrody - barstany - pariski -
Glej Holbora - to chse lubij - obijmij w ramiona
Ukrainy spakuj naszej oj Siotra Ruskiej
etc. postka smac ka Rybca; To syng ploskda
Nota plosi Karaca Turkom mix chubai w oryge.

25.

[illegible]

74

74.
Winogradi - to know body xi miatem do koca
Voda koca xi jednako na easty do koca,
Inicij pavim - inicij pavim - i koca poma
Vigly poma ni koca i gora nichot.
i koca poma ni koca i gora nichot
i koca poma ni koca i gora nichot
i koca poma ni koca i gora nichot

Z góry wchodzim na dolinę Oj skłama Solina!
 Strach strach jak wolałem to słowo, to słowa
 A jak wolałem jak po wianach splatają się swinicy
 I dół dół gęsto - jak skłama na mój tam białej
 Dół wolałem skłama na dół em em bory
 Kłama kłama się spuszczamy co bracia Czerw.

76.

Lach Sordany i Bohanko i Trzy Pajanić
 Sami pójmy w dół się walczyć a dół tu smieć
 Niby dół atamanówi kłama do ramienia
 Kłama w dół tu pójmy i pójmy się pójmy
 Oj niedarmo pójmy dół w dół do dół
 "Co to dół; może dół, lub może dół"

77.

Nieratymat Atamanówi Kłama dół w dół
 Dół w dół to i kłama na dół dół w dół
 Dół w dół to i kłama na dół dół w dół
 Czerw dół to i kłama na dół dół w dół
 Kłama dół to i kłama na dół dół w dół
 Kłama dół to i kłama na dół dół w dół
 Kłama dół to i kłama na dół dół w dół
 Kłama dół to i kłama na dół dół w dół

78.

O dół dół tu na dół dół dół dół
 Naby - alla dół dół na dół dół dół
 W dół dół dół dół dół dół dół
 Kłama - jak pójmy dół dół dół
 Na dół dół dół dół dół dół dół
 Dół dół dół dół dół dół dół

79.

Alla - alla - co - pójmy - dół dół dół
 O dół dół dół dół dół dół dół
 Dół dół dół dół dół dół dół
 Dół dół dół dół dół dół dół
 Dół dół dół dół dół dół dół
 Dół dół dół dół dół dół dół
 Dół dół dół dół dół dół dół

80.

Pachotiku grzmiał par Herbert dół dół dół
 O dół dół dół dół dół dół dół
 Dół dół dół dół dół dół dół
 Dół dół dół dół dół dół dół
 Dół dół dół dół dół dół dół
 Dół dół dół dół dół dół dół
 Dół dół dół dół dół dół dół

Gle. ^{tam} ~~niekiedy~~ ^{może} od pola, od lasu, od wody,
 Dorem w trop, i nosem piasek, kamienie i sedy,
 Jacek w mroku ślad stłami, stłami kumuni
 Kłody, detnie co po kłach dąb w kamień się mieni.
 Wieru pełne piórka głęby podają, wieńc ^{przebieg}
 Ałi wera tanzi skogiz, pogawozi tam rze.

900

Wielka Góra ^{tam} ~~nie~~ ^z ~~nam~~ ^{po} ~~reki~~ ^{ximni} w ogromie;
Głęboka i głęboka jędrasta nieczym;
Kwinty wyższe niższe i wyższe wysoka i wieciora;
I na jej szczytach podobna do turyń co wielora;
I na jej szczytach podobna do turyń co wielora;
I na jej szczytach podobna do turyń co wielora;
I na jej szczytach podobna do turyń co wielora;

1023.

103.
Larmionali ony glashchyno vovozovon do admiracii.
Kahen - zavozupus pan Bohanko Kahen, on vira on
I zibleni ^{stali} v rshim orlova Mogila
Ka Mogila, za Bohankom, pichim ar rag mibrozha,
i tava ptavni onim i noga vichai po kalinu,
i Bida mishi novii o navi o Ukrainiu. -

102.

[illegible]

108.

[illegible]

104.

[illegible]

Wstęp do Potrzeby Łbarskiej.

Atamaniski mój Torbun - i białe och broda!
Tu na Socky u Porchów milono i miloby;
Po dawnemu wszystko patrzą na stepie, na wilecie;
Po dawnemu koni i kozak hasają u siebie;
Jako wsi Dniepr gra w swoje, i w swoje słowa gwarzą;
Broda moja - mój Torbun - toż jest mój stary!

Broda moja - mój Torbun - szpetni coś iko!
Starość, starość - nie radosi! I ludzie to kicho-
Zalnia na dach piśni po piśni na wstęch ośmnie-
Noby spodem schłazuje do nosa głazie ziemie
Cj miedzi nam nielugo pójawiać się tu na mój
Nawetnija swego, piśni co siebie Hietmani.

Pani Janie Horyszewska nara abrobry Kłosy,
Łezach, w ręk. Torbun; wstaj, o! wstaj mój stary.
Stugi mniszki jak się włożą, nie nam z Dniepru
Trichumirów, hietmanów - zrym was kocią, poradzisz.
Stary, dawno - dawno, stajone stw żak.
Cje staj, że miedzi, o bojach i chwale.

Poradzisz swoje piśni i kura! Dum chacie:
Dumy moje - to mabite czernonie re, kalcie.
Ukrainem to zakuril dumami moimi;
Jak do swy chacie się przychaczam, pociągaj i m;
I z Torbunem tym hietman, węgłozem, wrać zetał;
Czurubrych, rozgłosił szlachom, na konie pro wiały.

Łbarak. Łbarak o Łbarak pygłomienia wotam.
Chrobry, pani Horyszewska, na mojem kolanie
Są kłobocem ty kłoboc! na mity Łbarska!
Są miedzi, tujet Hietman Hietman, to kłoboc.
O Potrzebie ko Łbarskiej zapromnie nielato.
Stawny, stary i rozgłosił, pociągaj na stary!

Na Sucasowie Hospodarskiej - kłówej donęno!
 Czego dom ^{ani kłówej} - czerwone pij wino!
 Hej hi wino to - panów i szlache i król;
 A ty jassy, młotem i prętkim ił jassy;
 Półkijem - drugi skinto; spoinizai oji sęto;
 I kupały nam, i mśakie pomysłki spron 11.

106.

Jak u Matki ^{stwierd} w nichuś dęci, bięto cygany;
 Grzech powidkier i wny tyli choi kiny ił glon;
 Chiba koma mietawato ptiwigo jui młeka;
 To by tyi tak i wick dęgi, do koma aji sęto;
 Ał panom Atamaron to miedno i w sęto;
 Kłak ił nagle ił prętko, jui woi w dęto.

107.

Wola panów atama ił Kotacko miewa
 Na koni i w koni, a w koni i w koni;
 Leciwin i w koni, a w koni i w koni;
 Pan i w koni, a w koni i w koni;
 Cłak jui mł, ił w koni, a w koni;
 Kłak ił nagle ił prętko, jui woi w dęto.

108.

Cłak ił nagle ił prętko, jui woi w dęto;
 Leciwin i w koni, a w koni i w koni;
 Leciwin i w koni, a w koni i w koni;
 Leciwin i w koni, a w koni i w koni;
 Leciwin i w koni, a w koni i w koni;
 Leciwin i w koni, a w koni i w koni;

109.

Cłak ił nagle ił prętko, jui woi w dęto;
 Leciwin i w koni, a w koni i w koni;
 Leciwin i w koni, a w koni i w koni;
 Leciwin i w koni, a w koni i w koni;
 Leciwin i w koni, a w koni i w koni;
 Leciwin i w koni, a w koni i w koni;

100.

Leciwin i w koni, a w koni i w koni;
 Leciwin i w koni, a w koni i w koni;
 Leciwin i w koni, a w koni i w koni;
 Leciwin i w koni, a w koni i w koni;
 Leciwin i w koni, a w koni i w koni;
 Leciwin i w koni, a w koni i w koni;

[illegible]

Jan Adam z wpał tecz. Odmawiał pacierz,
Jako co dzień w gło. Ojciec nasz, i Wierzy;
Łaci. Słowami o. Łacinnik; 2. Łacinnik Łacinnu
Co kilka razy, wiek; i kilka Wierzy; 2. Łacinnu
Łacinnu on mi był 2. Co mi widać. Łacinnu, Łacinnu
Był na Karo. 2. Łacinnu i na Łacinnu —

Na poročku Luck nasz strachit Rozakot i to ciemne
 Przy rozumiu jigo co to nasz licha rozumek
 Rozg machat na nas k sobie i biezgi w bok ^{nie} biega
 bo imanie u nasz katemal Zamorska tam Rozaj
 Prawit dizego. I stuchamy ciekawie powiechu
 Zamorska dizego i owaru u nas ni widzi, ni słycha.

[illegible]

Własi strumiana wisłki. Jerca kuzgaj, na raiu,
 Chocwalciny sziołaj, hoj, języczki na kpiu.
 Pan Boharcko w śmiechu wolał: wstępię i się zwania.
 „Da Big, za rok - za dwa - po tej fłorackiej szanice,
 „Szukaj Wam i Morski-godna maca, pramocz.
 „Ale pierwszy wozem Charku i kuli kuli, na wozu. -

"Kuk- kuk- kuk" na Czarnie Morze. "w krag brzozy kulanka
 wędrownego swego Laska, i swego Polkarsa
 Poinowitow, już na ruku, pieszmy stoją z nami.
 "Oj, głowa! Oj, głowa! Oj, głowa! Oj, głowa! Oj, głowa!
 "Kuk- kuk- kuk" w pień wozakujem bród ^{złoty} hatas.
 "Czarne Morze," w pień kupy / bród / zdrowe. "do zawi.

„Čarne Morze! / gromim ku Galom / o 'h'bu' o 'h'bu!
 „Čirz Dniipra: Dniipra i Dniestr: i Bohu!
 „Wzduka woce nawa a wibie, a po zbra wyjeto:
 „Zemny wygryz Čarnochory, cel twi: wygryzto:
 „Za Dóg, Jeroi twij abisij: stawa sio: h'gryzto:
 „Čajek: 'wajek: na gost: 'wajek: 'et: plus: 'wajek: 'et: h'gryzto:

S. Lahori

d. 1, Kwieciana 1840.
 Fontainebleau

C. 'alcje - Galci

///

///

Stawo A Niba wie o rzece. I. I. I. na rzece
Kiedy strach mroziem suzie. I. I. I. I. I. I.

Orzeł szukał wszelkie ptaki wsiel maj'a na wz. i
kiedy strach to na lud padnie - już sama na siebie
pycha, a toki jadom wyje: blask jego natę
żaradkowy smół i duszy mi ^{same trępy} ~~zawieszony~~ ton i trę
żaradkowy i most ludzi co trępy z nią wsiel
Lud, jak trępy i ptasie wsiel, już mityry go kenta

[illegible]

Nitka twoga wyjął się z łona twojego
I wolaty błaski, matki, siroty i smutek
Iac dygłom wyjechał się z kurniej, dachy i nowo miast
Cudotwórcy, pasterzy, Panów, Elżbiąg, Baryli,
Do ciemności niby Anioł nadzobny, Wiosł Łach
Wgłos Janczy, prądów w otchłonie, i Harców Czekochi

Gnali - gnali my pobiństwo przez jaskie pół mieli?
 Niby było kopytami koni koni omiesili;
 Krew i potu by nieczuży w pęgonie wążdżan;
 Długo mazał nawołując odyńma hitmanami
 Pchamy - pchamy się nieżył naprzed i w rękę brzości wsi
 Hej ochota gdań i pod ręką głos rozbrzmiał głuszyli

Kiedy my się nawrócili? A pęgoni, wsieli?
 Cichem kłusom - strój ostrogi skrzyżtami schasmyli -
 Pan Bohdanek aż zapłakali i wolał do strażu:
 „Kijcie Orły! Byj na powidy, wsieli wyjechał ich Krzyż!”
 „Sima matka, siostra młoda, gotasni Dnia miła,
 „Oj, tuż po mnie w płaz narwady - bolya nad etyka

Strój ostrogi nad głowami: w skrocie trzy cienie
 Wiaż słaniał się ku braci w sarkoci podrozmieniu
 Brat po braci ślad ku broni po rękach woskowi
 „Sindzi skatki, siostra młoda, wsieli strawyż ponieważ!”
 „Wotobrody Lach przy pańce Bohdanek, w rękę
 Patrzal jeno - i dotkami nam siewic wsieli.

Biłusciwici pańce siewic wsieli wsieli po polu.
 Pan brniwaczny dyj, w rękę przy rękę hitmanów nam wsieli
 Kijcie nam stanowisko gdzie strazy on wsieli
 Lachie powaty nas wsieli wyjechał i do brzości
 I cypkami bliż ku nam lud skłaniał się pierwszy
 „Wsieli się pańce wsieli do rękę
 To wsieli my się gdań i wsieli się wsieli.

Strój hitmanów już siewic tam wsieli. Wsieli wsieli
 Biłusciwici. Braci winowat odyńma pęgoni
 I siewic po rękę to tuż, to tuż.
 Kłusami skł odyńma pęgonie ku niemu.
 A starczy wsieli wsieli przy pęgoni pęgoni
 Biłusciwici wsieli wsieli wsieli wsieli wsieli.

Lij

Złotyśień ^{potem} ~~złotyśień~~ nasz pomaż, pomaż.
"Nawysze (mówi) oto ze wstaniem do wsi
"Lij i wsi nasz już patrzy; do twary płon korawa
"Tę Dępi ro co po dymie a jęziku Rosmaru.
"Chowaj kół - miel się noge i kółem kółem
"Wiada nam! wazyen dymem. ^{ty} kółem !"

Korawa tu jęziku kółem i jęziku;
Kół miel; wstaniem sta na kółem.
(Wiada nam kółem kółem i jęziku kółem)
Kółem kółem kółem kółem kółem kółem
"Kół kółem kółem kółem kółem kółem kółem
"Dępi kółem kółem kółem kółem kółem kółem

San Dępi kółem kółem kółem kółem kółem
Kółem kółem kółem kółem kółem kółem
"Dępi kółem kółem kółem kółem kółem kółem
"Kółem kółem kółem kółem kółem kółem
Kółem kółem kółem kółem kółem kółem
Kółem kółem kółem kółem kółem kółem

San kółem kółem kółem kółem kółem kółem
W owat się kółem kółem kółem kółem kółem
Kółem kółem kółem kółem kółem kółem
Kółem kółem kółem kółem kółem kółem
Kółem kółem kółem kółem kółem kółem
Kółem kółem kółem kółem kółem kółem

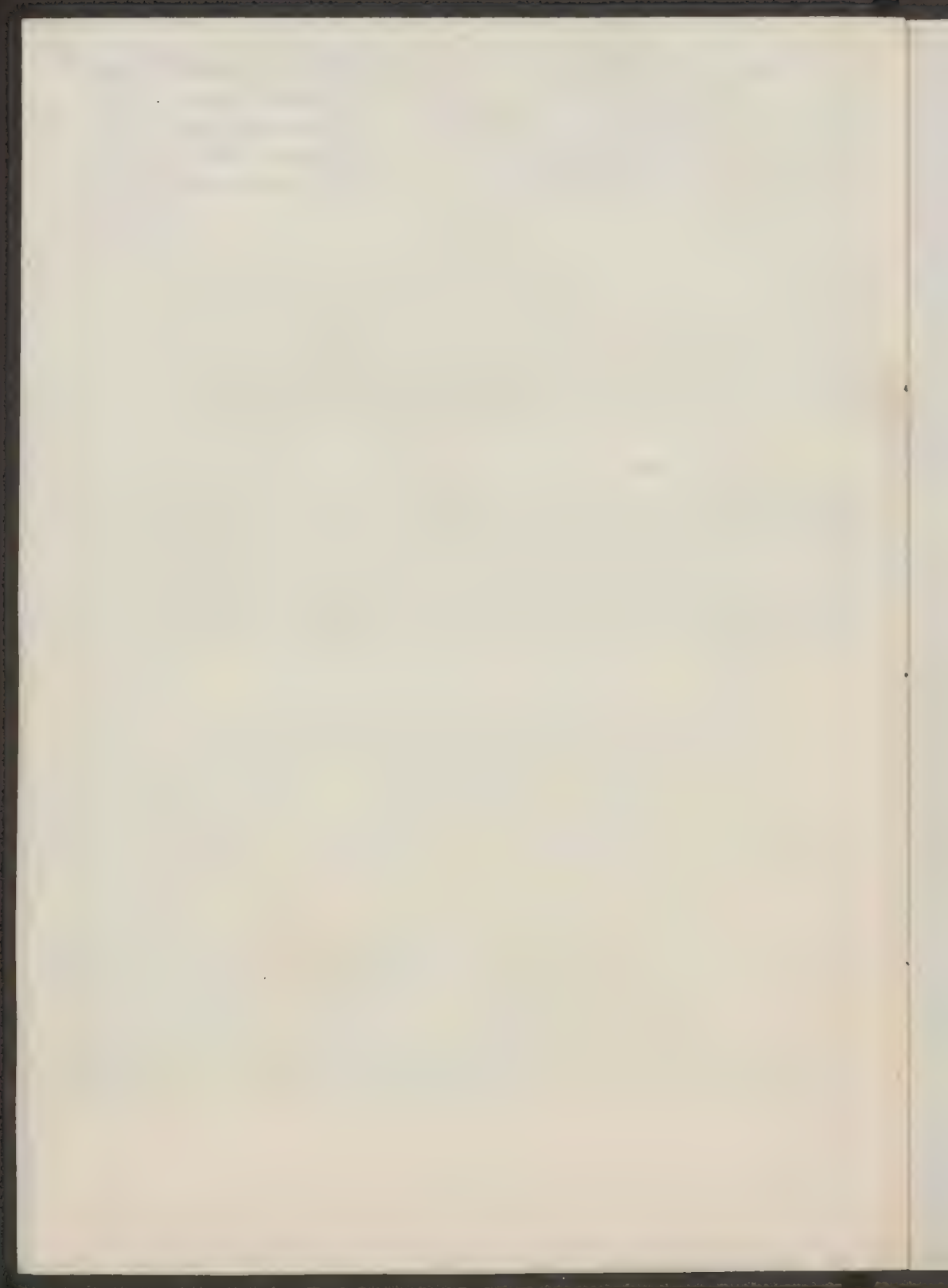
W owat się kółem kółem kółem kółem kółem
Kółem kółem kółem kółem kółem kółem
Kółem kółem kółem kółem kółem kółem
Kółem kółem kółem kółem kółem kółem
Kółem kółem kółem kółem kółem kółem
Kółem kółem kółem kółem kółem kółem

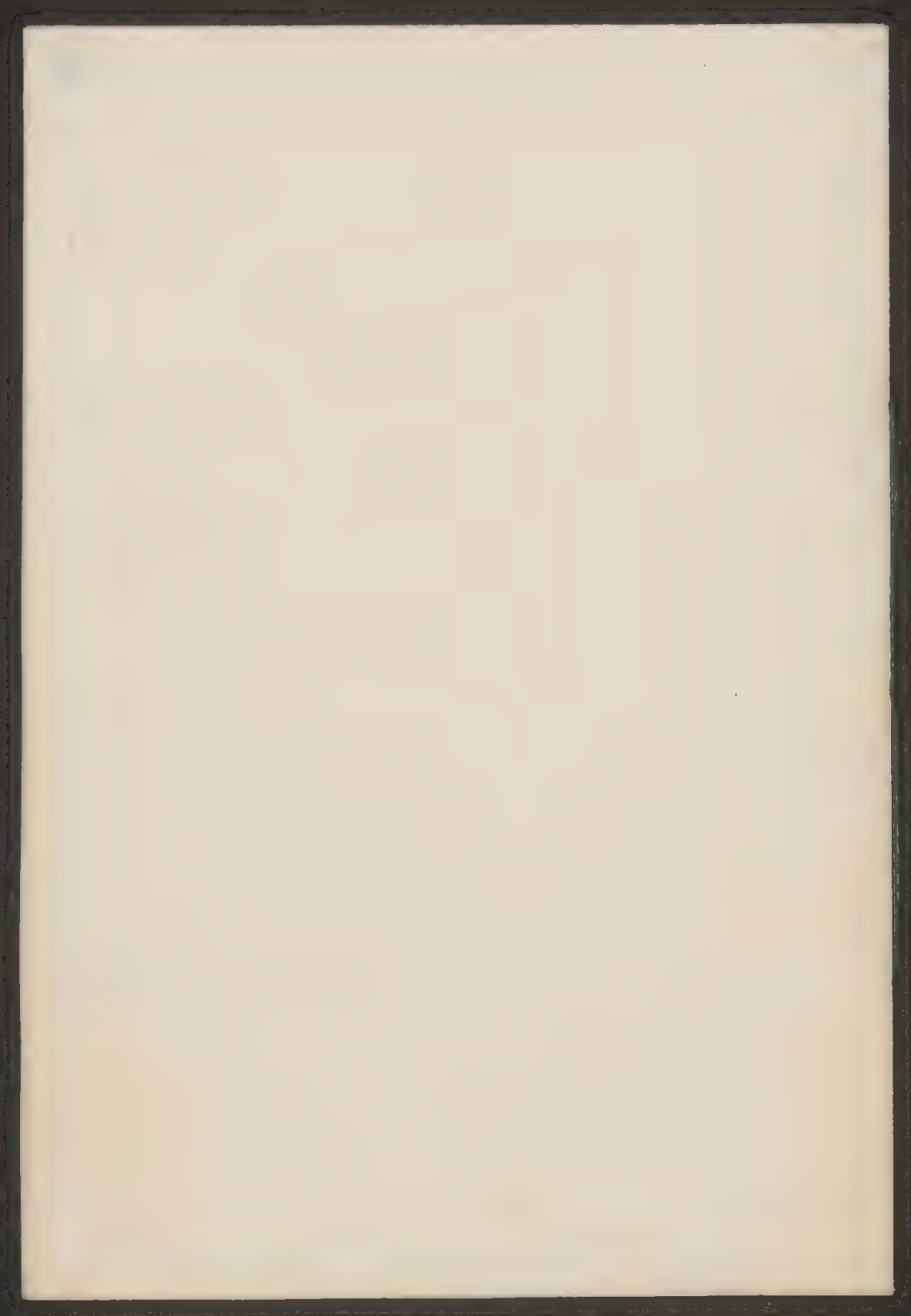
70

Lepo wyvoxich Góe gnie La Linjeu jwin, ta wangi;
Wozny, pizni a kłami w złości dżinzi;
Chłom piznasty twarz zaslania ze jeno roz wisi;
I po' dwoch wpiach czerpił baxim nypzi a dż rysi;
Jó wiedziwidi: roboty ny przy prawi w strumionie,
Tępi, arzan, mierz a cnie, prawiłam ich konie.

Wdzięka on sercu pro Lasa imia przymona kowit;
Jom im wskazał stanowisko tuż koło Megister
Pach rząz chwały wuzgał w coki radosni do broni;
I piznasty kragliwy, zlotano broni,
Po imieniu ich nawał z kądys strumionu,
Snie to wozny i jany linu, jeno a Lasa mowa.

Jana floty i karmat, kłami pro, ił z Ostroga;
Jom Litra z czerpił, bion czerpił, przawaga,
Włomny i wozny, linu; chłom się w coki dż rysi;
Jom im Lasa mowa mowa ich kłami ożani,
A w coki serca - ożo na baje gorzko,
A kłami mowa mowa był groźny kłami - kłami.





Kto si je, si si! - Wino! - Podano na misie
 Czarne Duzy, szlachetny, i wspanaly! - Imi sie,
 Stara wina ^{upolny} ~~upolny~~ k. l. tatarskie m. prazni.
 Pan Darskiewicz podniel w gorze, i mowil na wina:
 O Koj Burkani - bracie, zdrowia ty k. prazni! - Koj wase!
 W Ktuzie wase! - wypij wino! a w darsk prazni Czarne! -

La kalandarung po niess' inay xianay roston ha.
 Dokijaniq viz, it ^{obshch} - to je z rodnoborobam;
 W aboo praprijat: u Kdrin's p'irup - i g'p'iraj poboxnina!
 u Bo u wboze n'eposijez, to p'irna exast p'irna.
 u Wolnoš, ^{u Wolnoš, u Wolnoš, u Wolnoš, u Wolnoš} ~~u Wolnoš, u Wolnoš, u Wolnoš, u Wolnoš~~
 u Kto je n'epot oimibuzi ten n'ewart uatar.

[illegible]

Naśladować Trzym-Hitmanów nie
 Trzym-Hitmanów! Dopijałem na chłopski je zdrowie!
 A czym sercu zaszkodzi? nikomu nieprawdę.
 Ciesze i Chwała Trzym-Hitmanom. — ~~niezmiernie~~ ^{na kol. Kłatwa} ~~ogromnie~~
 Wykryknęli: i przesłanie, prawników, ja rozumie;
 Włose i chwała ty, dźwięna gromista piosenka.
 I staryzna mnie wzięła! darczyła w ołoko. —

Tram Hermanov Doprjatel na kshen je stromom!

[illegible]

Миктукналь: і промовляв, говорячи їм, розповідав:

Włosek: chwały i drugie piosenki.

Staphylinus some *Microstethus* *Staphylinus* *Staphylinus*.

Obrazek z Muz. na Dworcu Łańcuch:

Myśli ze Snu jak skowronki z nieba stonię, na jasnym,

W'mig opfosey te marowina te w'kacy'as ro'ostmang,
 'te'w'kacy'as ro'ostmang a b'ari Sen Chwady'.

Възвращаючись въ свой мѣсто жительства, въ
Рязань, въ началѣ года, въ то время, когда

Ho! Squarka, budzi i gwiazdka skontrowala: p.losy.

[illegible]

„Co mi powiesz? Kto ci to powiedział? —
 „Stop! — Dajcie mi przysięgnąć, że to nie ja!
 „Mój mój! Toż dajcie mi siostrę na żonę! — Kto ci to
 „I ja siostrę, grzeczna Orlowa przysięgnę, że nie ja!
 „Kochajcie mnie, mój mój! — I siostrę dajcie mi siostrę!
 „I Ojciec mój, mój mój! — I siostrę dajcie mi siostrę! —”

[illegible]

Staliśmy we dwóch - i pod rękę pomiędzy górami leży:
 a gdzie pojeździ jako kwiecień ku miastu z murawy,
 w różnych krajach zisłaniają, dźwięczność - a dźwięki!
 Jedną oto takę przysnę! przysnęła znowu już!
 Przysnęła - tam ^{na przodku} tam znowu - a dźwięki, przysnęła.
 Już Ruszka wylet zisł od nas xdał się porwana.

Lux u tuu ceteru brenu - a bozicim porazim.
 Za ova duzyha smiatlosi lepka garicami o trasi;
 Bjala, juona i p. n. n. i i strojna n. n. n.
 Gronostaje a ž. n. n. n. n. n. n. n. n. n. n.
 Dlugie n. n. n. n. n. n. n. n. n. n. n. n. n. n. n. n.
 Sam. n. n. n. n. n. n. n. n. n. n. n. n. n. n. n. n.

Kiedys upaść nie powi - to miły w dzień świąteczny
Kiedy świąteczny, ^{na wesele} na świąteczny przeczność świąteczny
Lajdak! dot. co jeno widzi, świąteczny wysocy
Świąteczny! dot. co jeno widzi, świąteczny wysocy
Lajdak! dot. co jeno widzi, świąteczny wysocy
Lajdak! dot. co jeno widzi, świąteczny wysocy
Lajdak! dot. co jeno widzi, świąteczny wysocy

Skądże to dusze... stoją w tym...
I świąteczny w piątek...
I świąteczny w piątek...
I świąteczny w piątek...
I świąteczny w piątek...
I świąteczny w piątek...
I świąteczny w piątek...

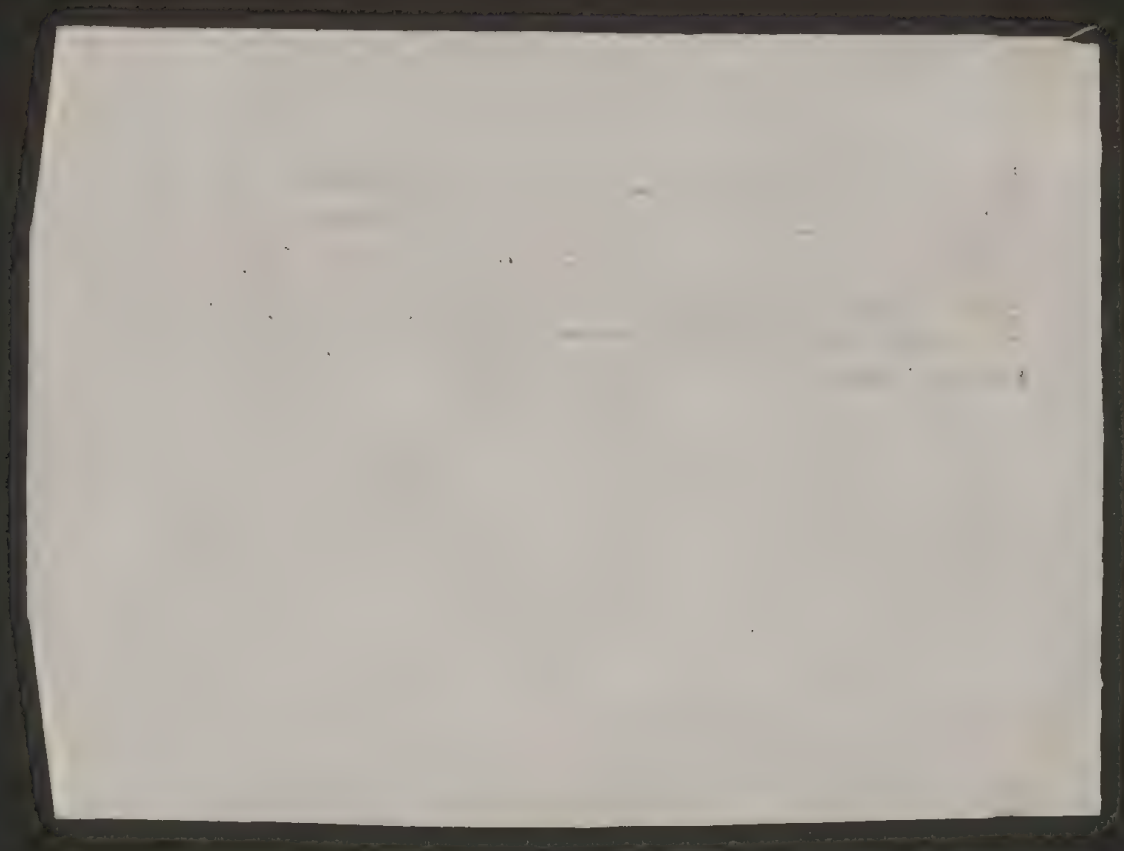
Łach-Serduszy nacz-sam...
Iako coż...
Iako coż...
Iako coż...
Iako coż...
Iako coż...
Iako coż...

...
...
...



Ukraina macierz nasza? Och, och, latopisy,
Pisniernicy tam kijowsy - co wiedza bo wszyscy!
Pan Bóg pisze jeno w Niebie sam Księgi tej Ziemi,
Lecią ciagle w proch - z hitnany, z piwiami swojemi...
Ziemia sława, - bojawisko od wieków egłowieze,
Siśnij w garść - to kornia zapachnie i łeani podieze. -

JBL
C



9159



9153

1

Hetmańska Duma.

Z przypomnień o starożytnych molo-
jickich czasach i w poślednich kr. pierwcom
domowym spisał:
Bohdan Laleski.

Na kopolu ny bjaszet, bratije, naszaty starymy stworzy...
naszaty se sie tiji pieśni po bylinam wzmien; a ni po
zamyśleniu Bojannu. Bojanno zwieszały, aszale kormu
chotiasze pieśni tworzyły, to roztaczała myśli po drze-
wie witym masekom po ziemi, wrym otwor pod obłady.
Pierwa Igorowy.

Żal oia Boia Ukrominy,
Szere ni na kopy mazi vny...
Michaj miix na budi stawa,
Szere kora szubla majem prawa!
Hetman Nasipa.



Przygrywka.

1.

Ataman'ski mój torbanie i biata w pas brodo !
 Tu na Sicz u poroków szelono i młodo;
 Jako ongi wszyscy patrzą na stepie, po niebie;
 Jako ongi koń i kozak lubują w siebie;
 Jako ongi Dniepr gra w swoje; i w swoje kosa gwarzy;
 Brodo moja ! mój torbanie ! toż jeno my stary ?

2.

Brodo moja ! mój torbanie ! szepciecie coś cicho:
 Stareś, stareś o ! nie radość — i grzeszne to licho,
 Że dnia nadzień pieśń po pieśni na ustach oniemia;
 Niby spodem już do uszu wciąż bliżej Doga kłemia!
 Oj niedługo nam, niedługo podawanie tu na ręk !
 Nawołują swego pierwca, gdzieś z mogił hitmani.

-Panie

3.

Panie Janie Horyszowski, nasz chotry kosowy,
 Z czapka w ręku staniam. Witaj, o. 'witaj mi zdrowy.
 Misiu ku nam zbarażuś ciągnę, z Bohu Starvia,
 Trichtymirów, - hetmańszczyzna, was bracia prozdawia.
 Płacz Dziwki, - rozstają tajone swe kule.
 Ojcie tajas, że niestety o bojach i chwale.

4.

Pozdraniacie swego pierwa. Tura! Dum chcecie.
 Dumy moje? To nabite czarownice w palacie:
 Ukraine bom zakupit dumami mojemu;
 Jak w swy chacie sie przechadzam po całej tej ziemi,
 I z torbanem atamańska piastuje tamte władze;
 Czarnobrydki w wysotkie skochari, na konie was wsadzę;

5.

Zbaraż! Zbaraż! O Zbarażu pogroźniwa wotanie.
 Chotry panie Horyszowski! na moimwołanie
 Pacholeciem ty kasatis' na nute zbaraska:
 Toż ucieka twych motujów hetmańska ta karkka.
 Starym onym zbarażanom tej sprostać niełatwo...
 Stanny Sprawy i Rosprawy postuchajno Dziatwo! —

1.

Sprawa i Kosprawa.





Hetmańska Duma.

Sprawa i Rosprawa.

1.

Kiedy Łachy jak to oni zwyczajniej wesieli,
 Pod Zychmontem królem starym kutali, szumieli,
 I w najbliższe im się miódkiem czuprynny kinęzły;
 U nas wtedy wyrostaty po polach magity:
 Dwie tryonyby nowe raczaki o. Leana i Krowawa;
 A gdzie stały siła, grodki, strzelita w pas brawa.

2.

Otoż razem się pojawit maż a bójki nam taski;
 Wiele stawny pan Daskiewicz starosta czernaski:
 Bilsien'xi diał jak gotab, a rzeziny i zdrowy;
 Stary orzel, zabijał stepy, porohy, ostrony,
 Lat szisłowiec z góra przyrost do szorstkiej kubbaki:
 To też wszystkim chanom, basom, dat się był we znaki.

— 3. Corok

3.

Córka ciągnęła w cioty pola i w piąte podole;
 Co się ordy gdzie nawinie wysiecae, wykosi;
 A ta orda to jaskowy szasanieca, grunio boży,
 Trój a trój że kości złota, a zandry się mnoży.
 Toż oganiąc się samemu amirato starości,
 Wier jak jechał, tak pojechał do króla aż w gości.

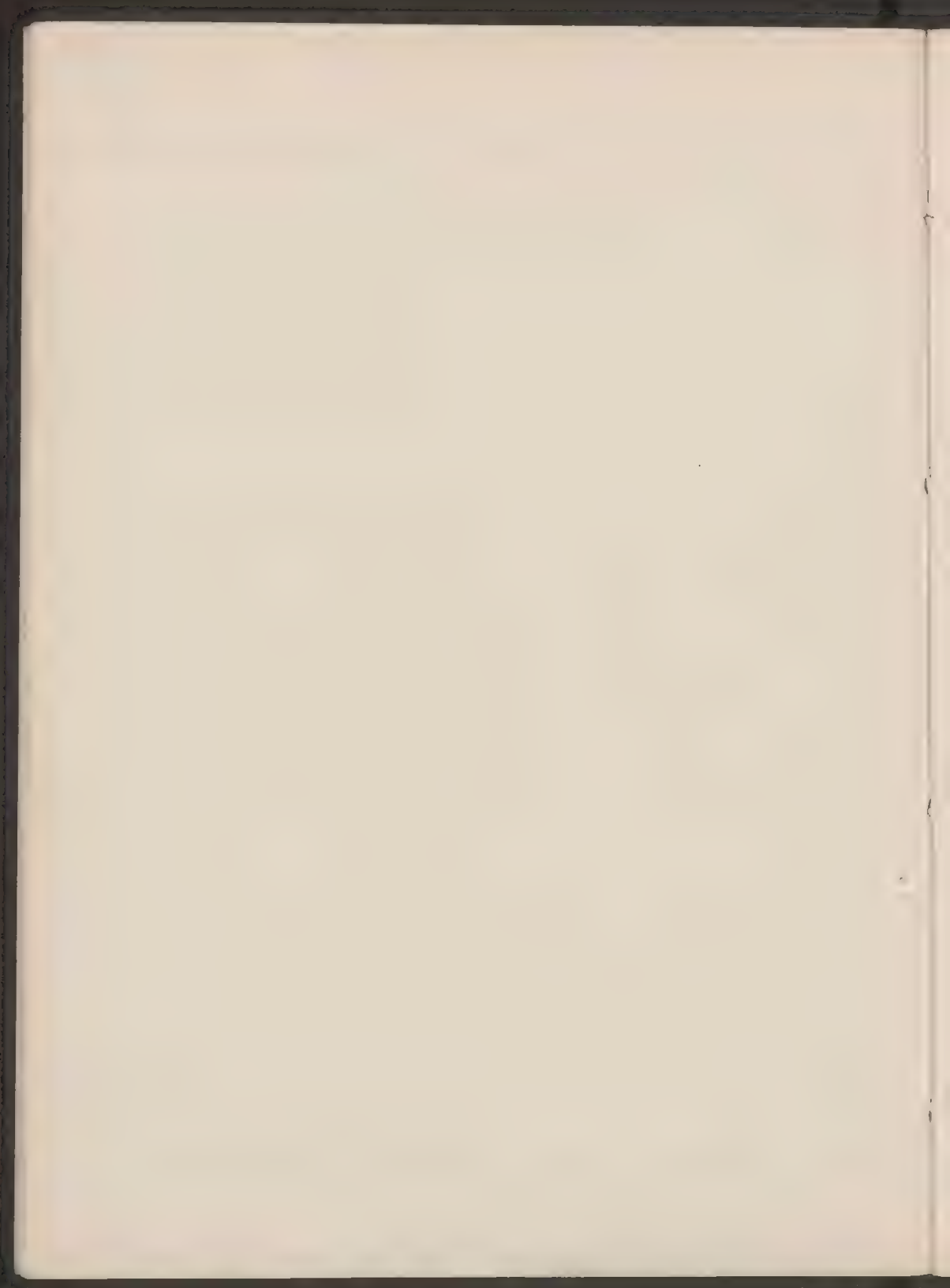
4.

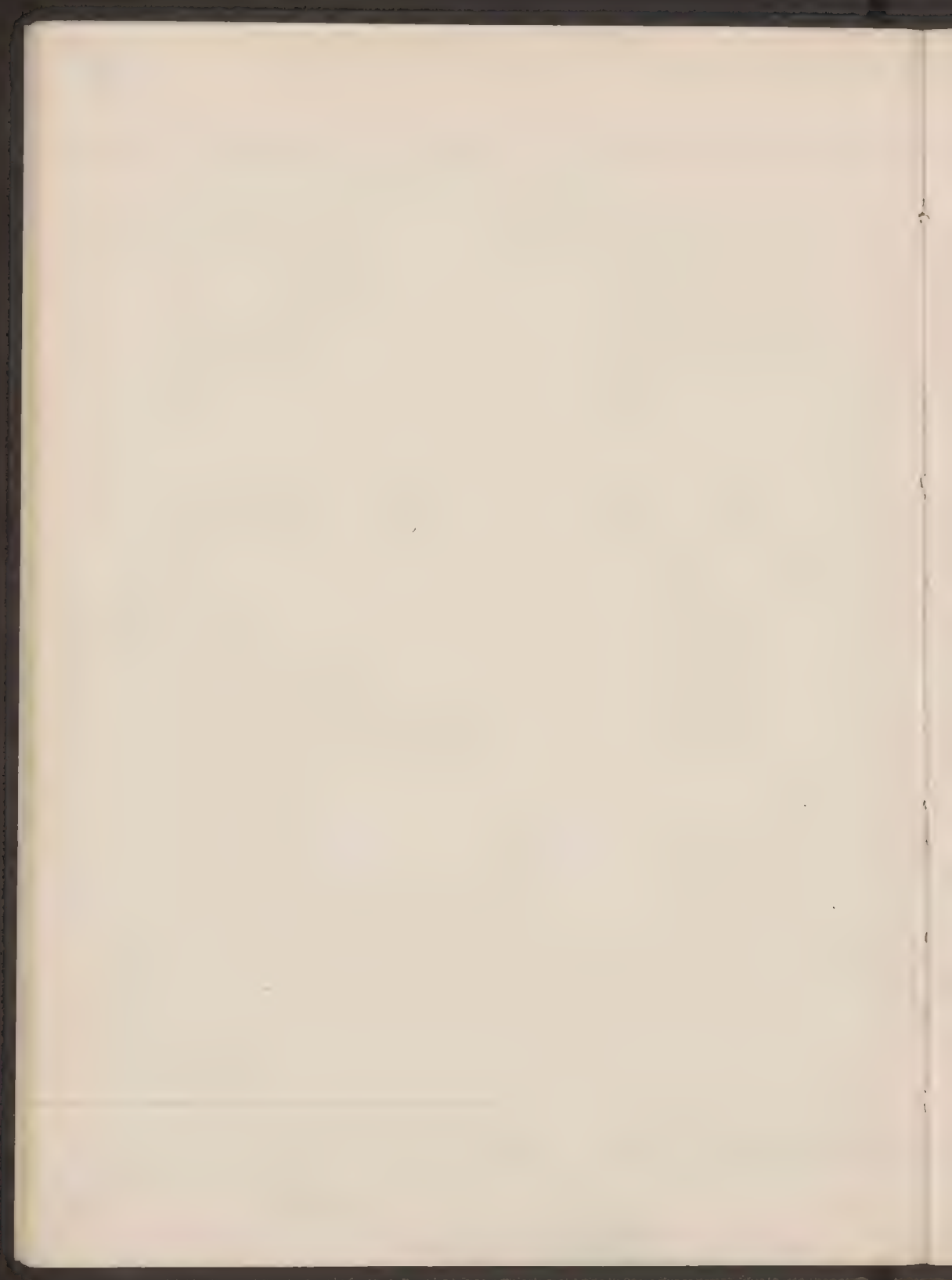
Skoro schował pan Daszkieniec królowi na cory;
 Biedusieński dziad! — Król Zygmunt jak zowie się, strocy;
 Catowali się; sercami przylgnęli niechdwie;
 Król mu szara Ukrainy darował obiedwie:
 „Ladu, (wotał,) tadu trzeba! — A ktoż wto potrafi?”
 „Głoważ, reka Kozaczyżnie, buda panie Ostafi!”

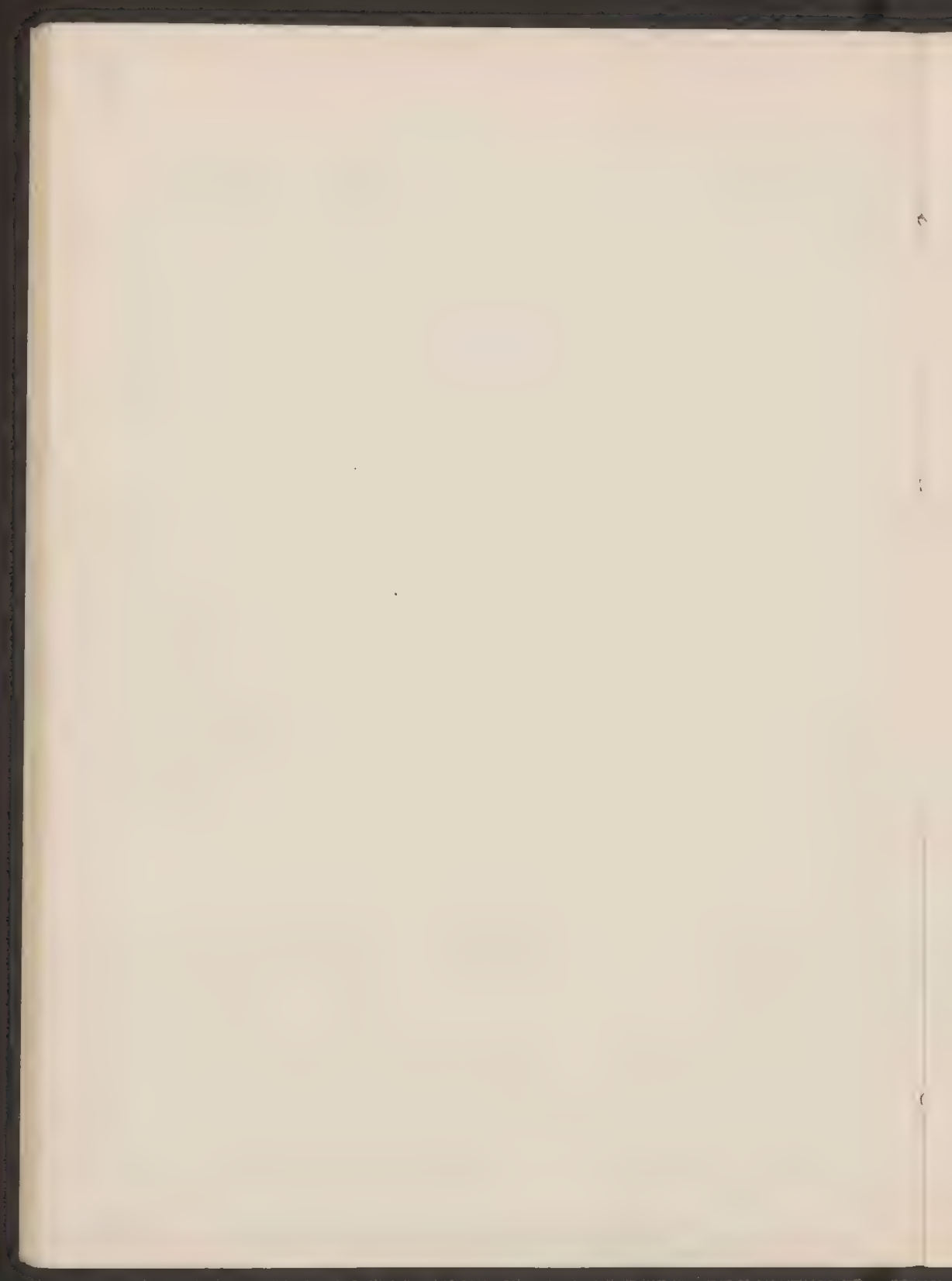
5.

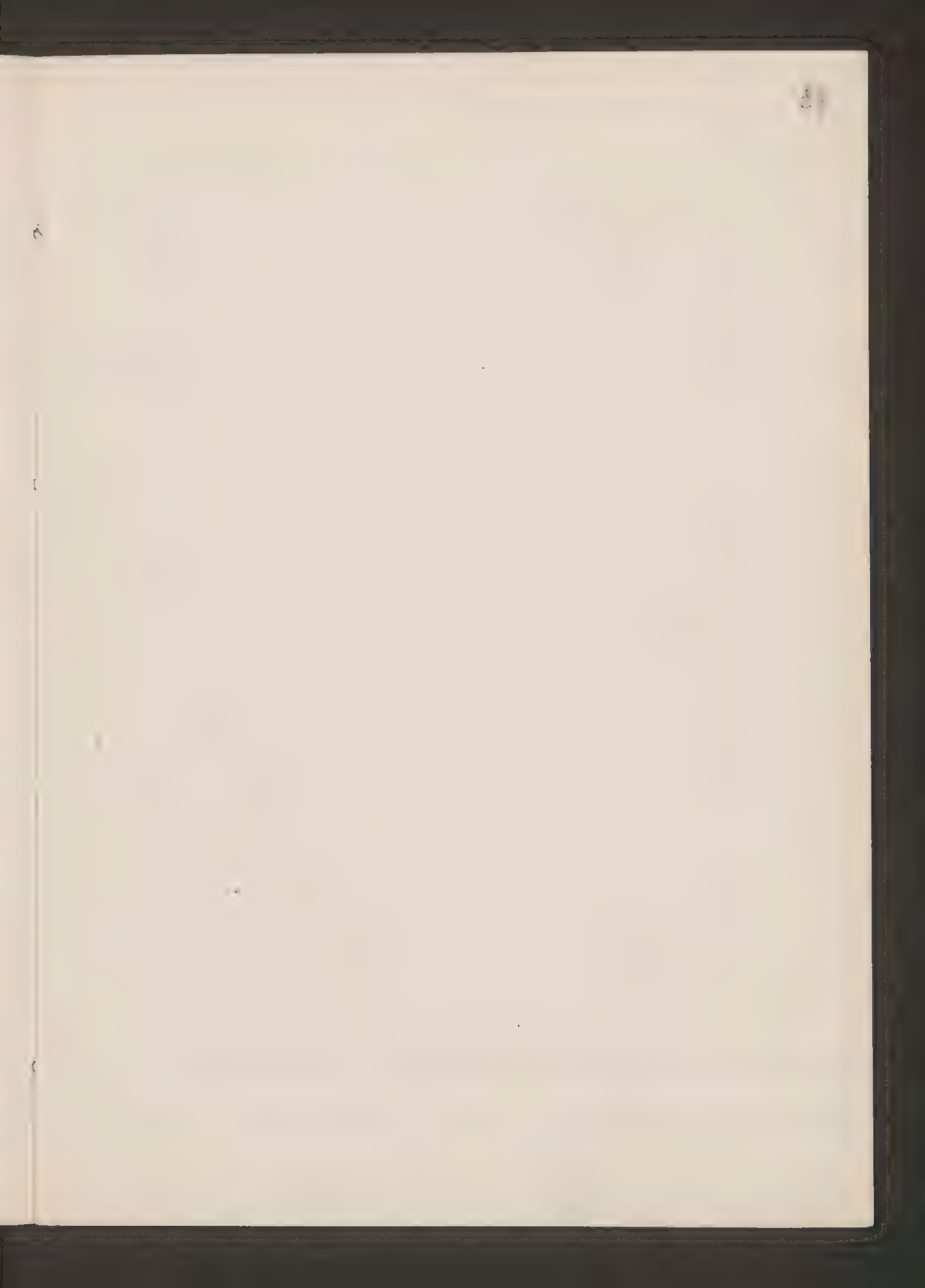
Pan Daszkieniec gości królowi i miły i bliski,
 Jak to mówią, z jednej czaraki i z jednej żył miski:
 A toczyli rozmowy przymądne, praczobne,
 Jakby Lasce i Kozacke wyotrychnać na dobre.
 Junos' w onoxas śmiał uderzyć Moskawicin w gonitwy:
 Wier pokieś pan Daszkieniec piorunem do Litwy.

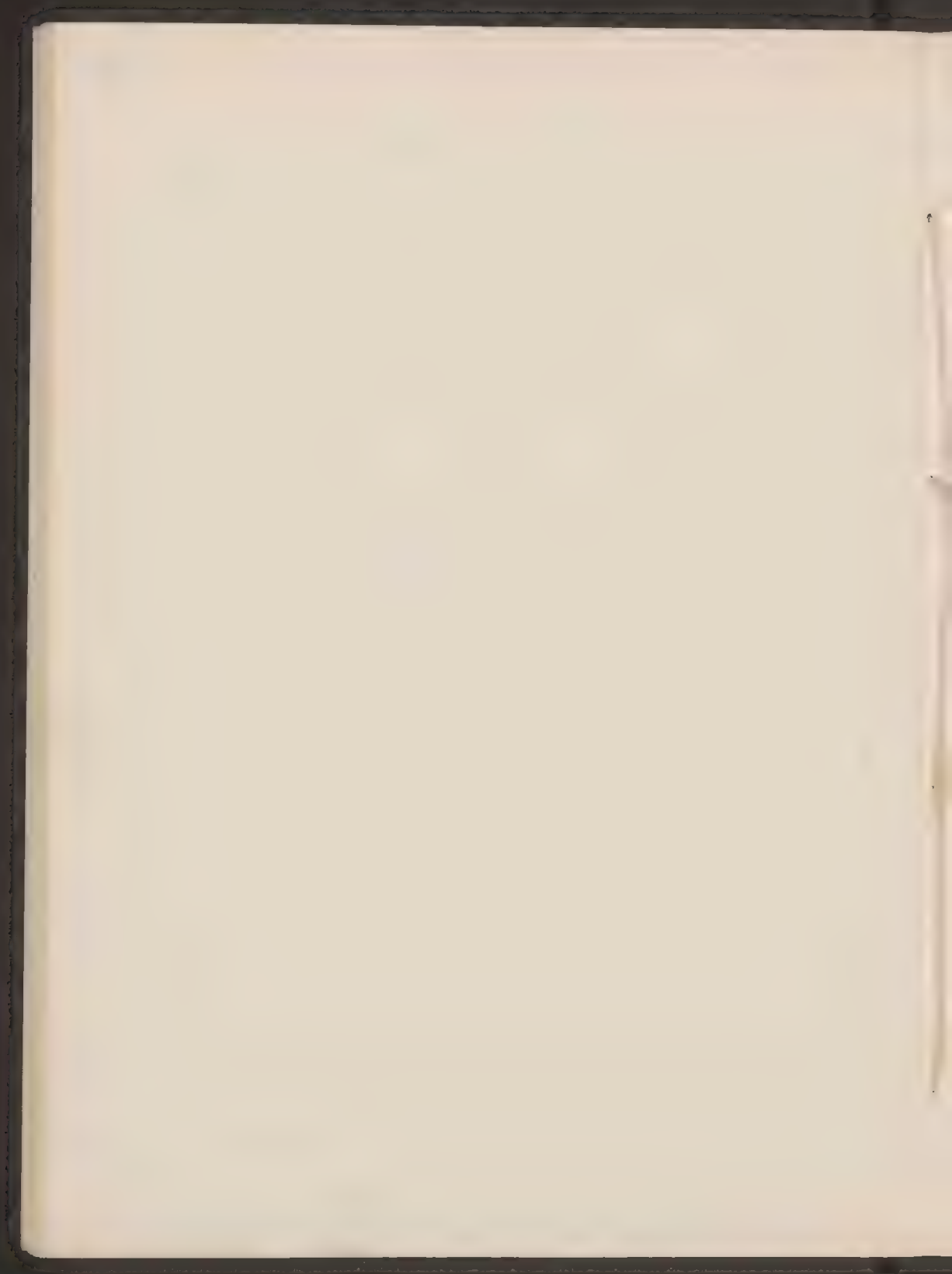
6. Oskar nas

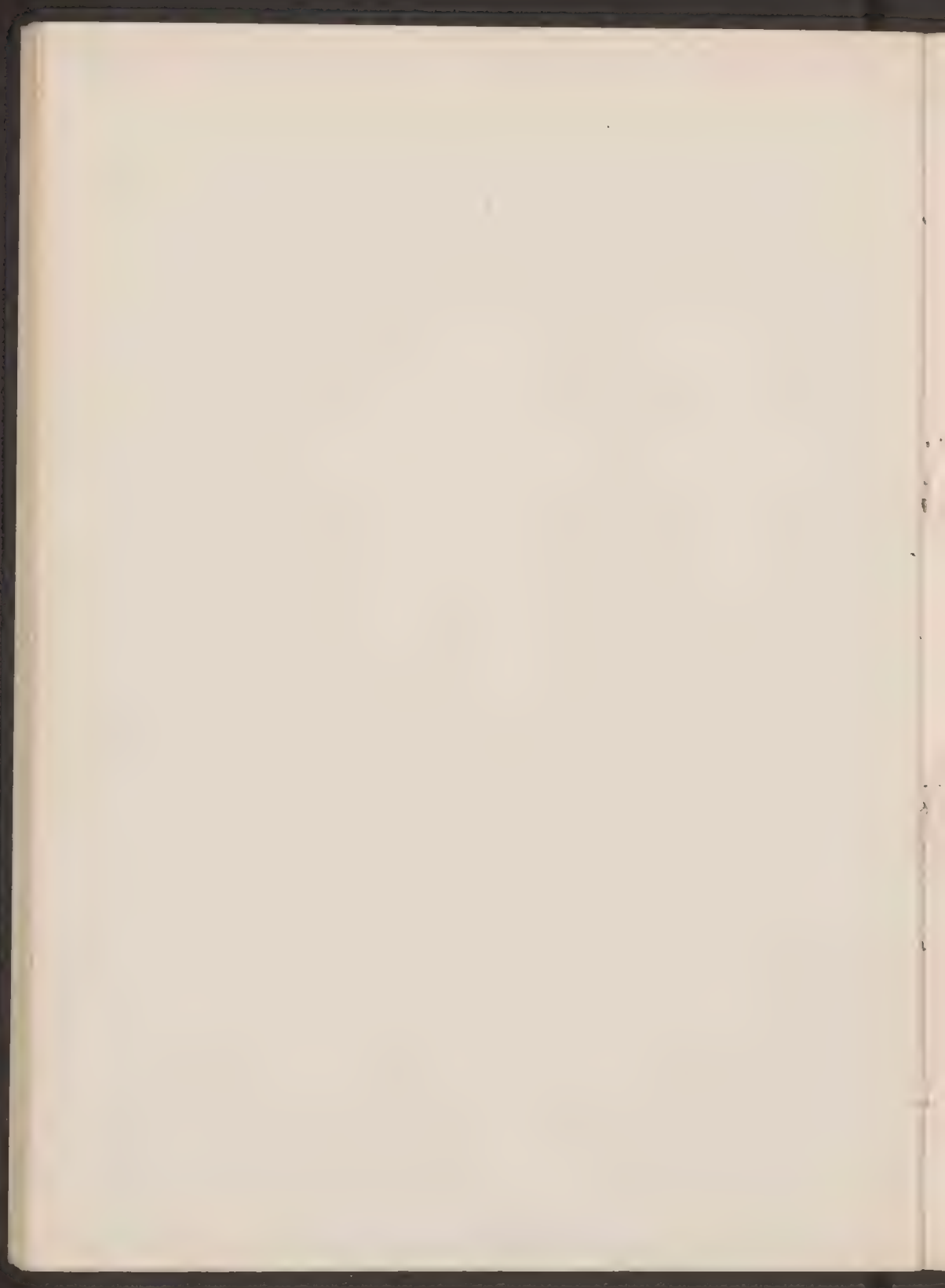


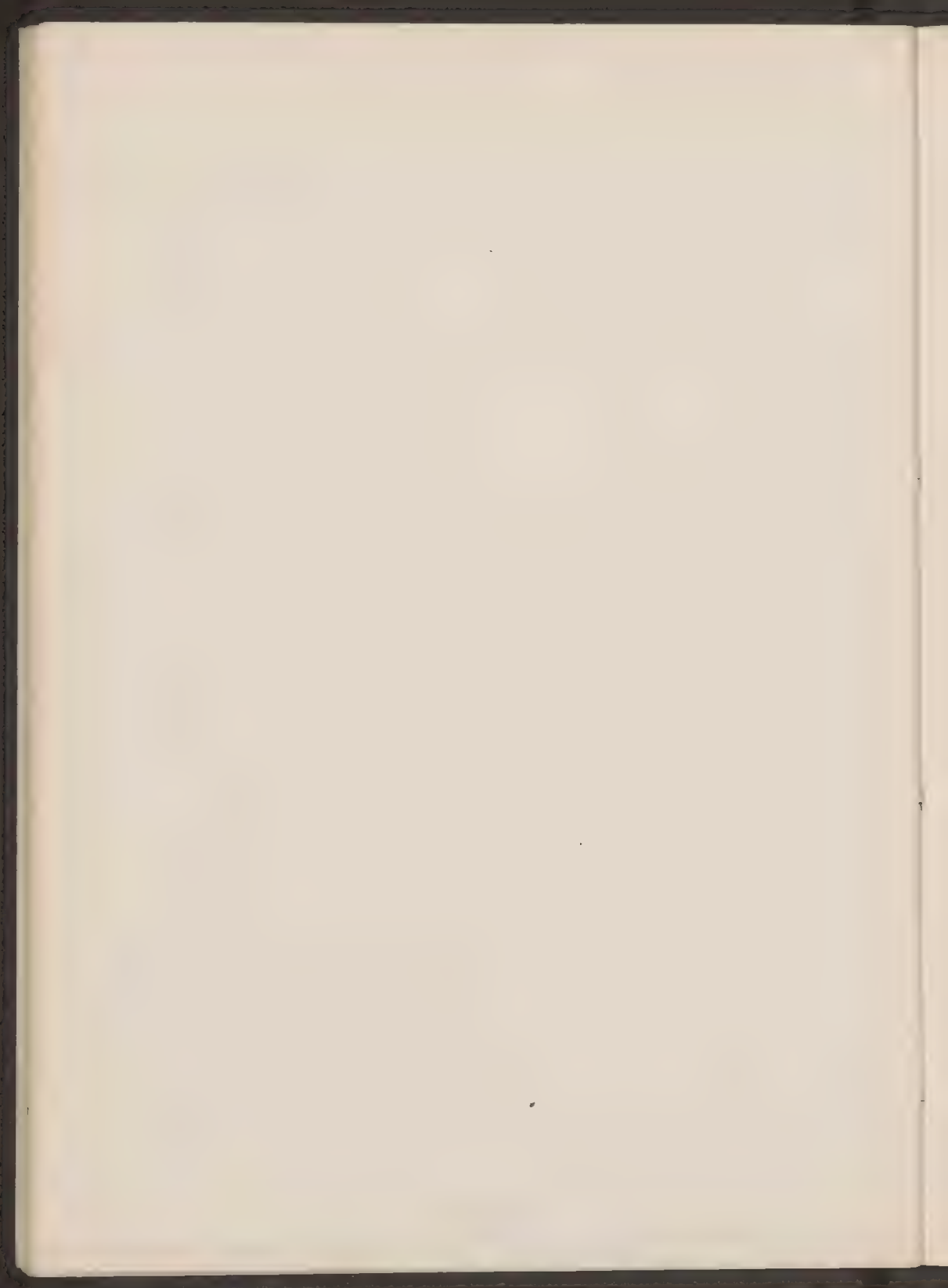






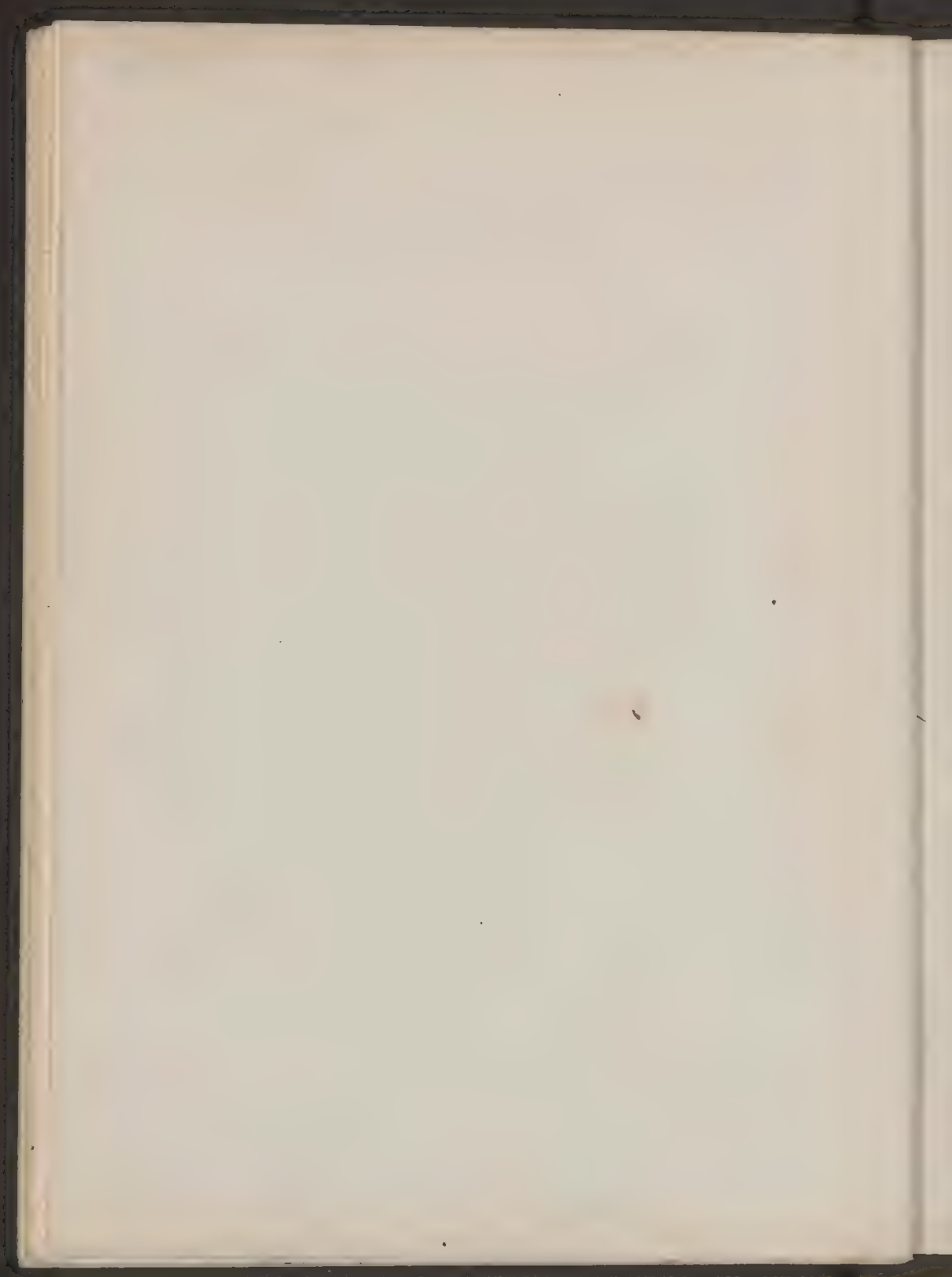


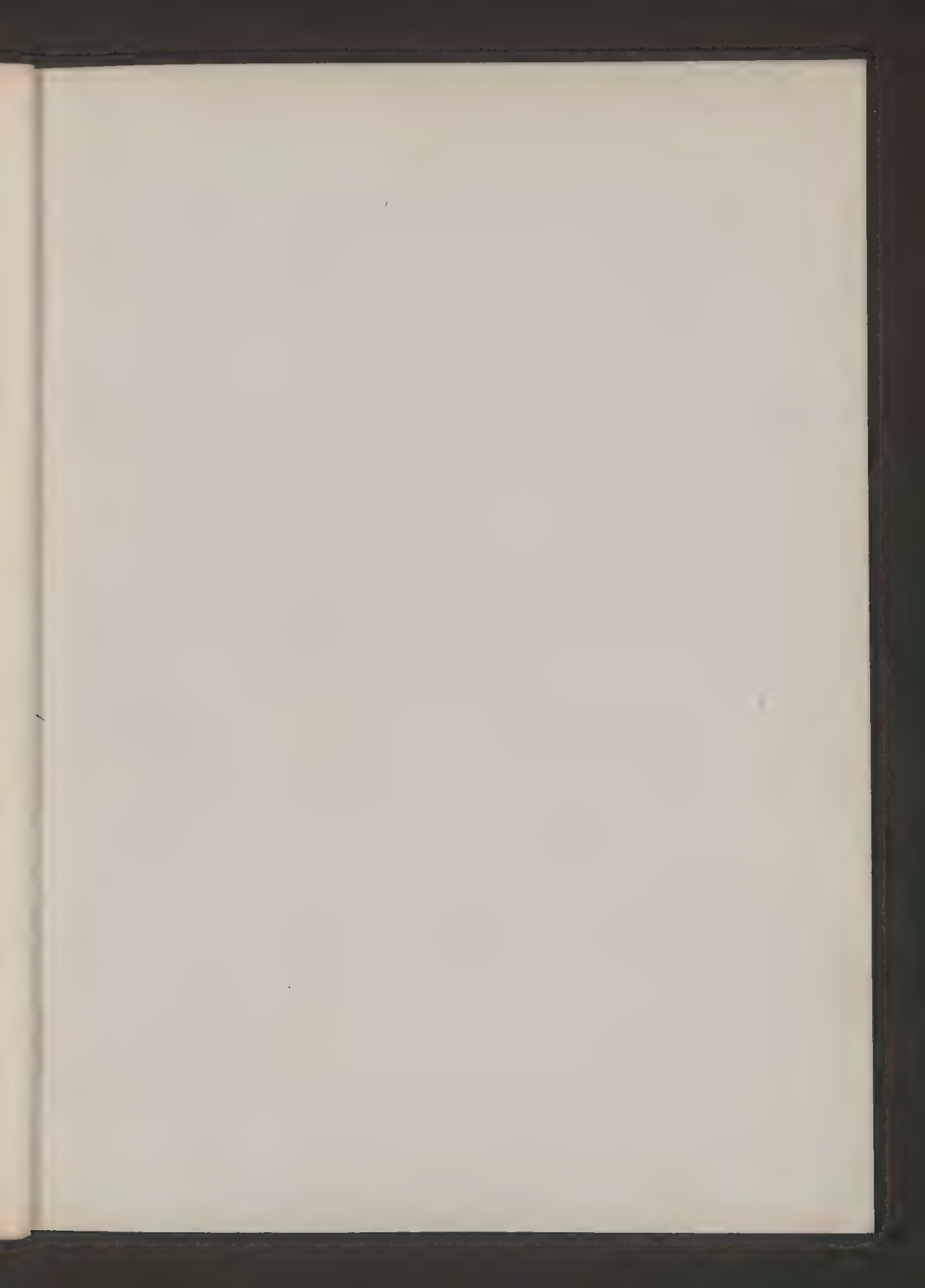


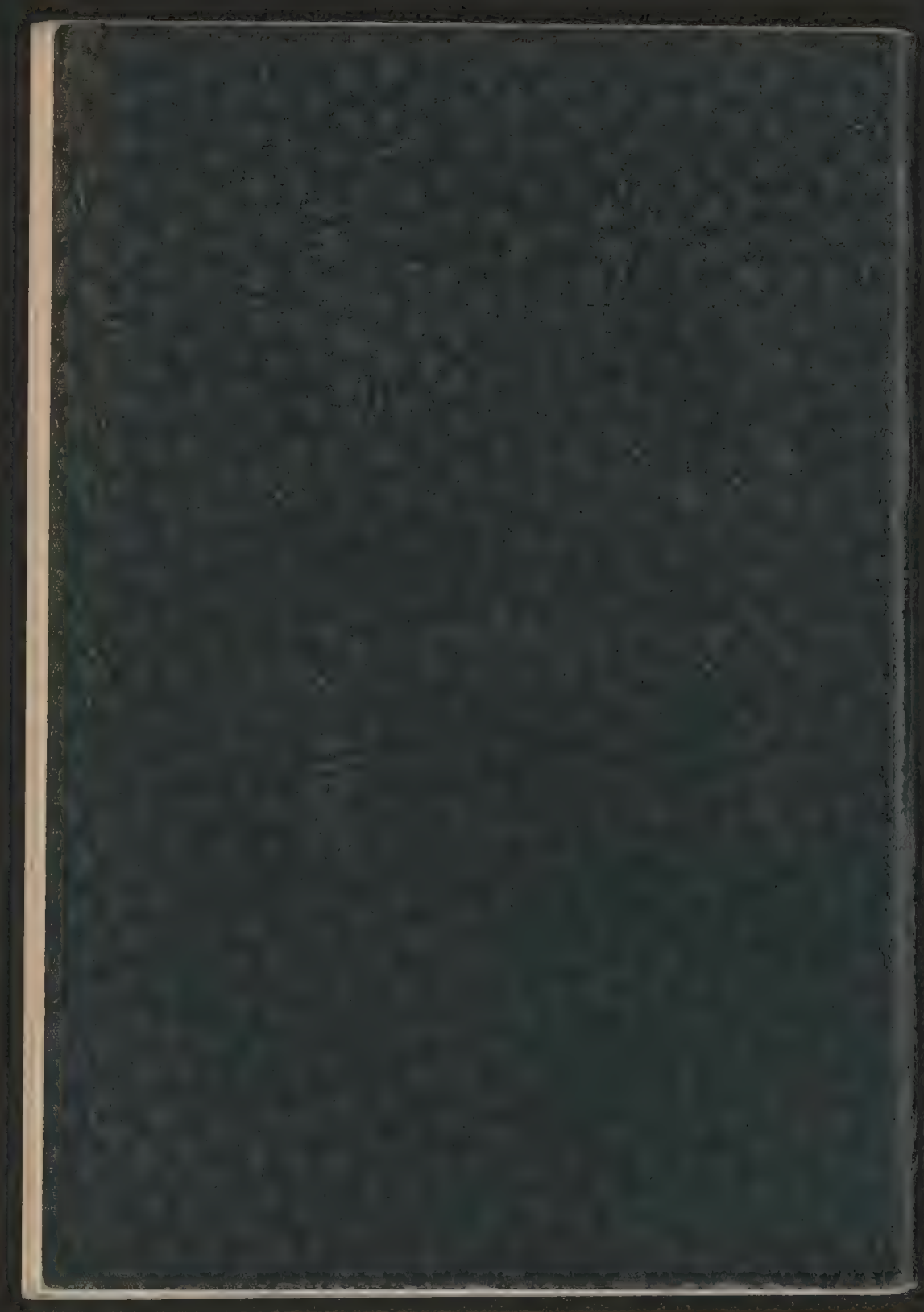












Potrzeba Zbaraskie

(Ostatnie przepisywanie)
nie dokonane

Przygrywka.

1. —

Starostawny mój torbanie i biała ne pas brodo!
 Tu ne ~~był~~ ^{był} u poroków zielono i młodo;
 Jasko ongi wszytkeś patrzy na stepie, na niebie;
 Jasko ongi kon' i sorokot tubuja u siebie;
 Jasko ongi Dniepr gra w swoje, i w swoje kosa gwarzy:
 Brodo moja! mój torbanie! czyż jeno my staray?

2. —

Brodo moja, mój torbanie, szepacie coś cicho!
 Staroś, staroś, o, nie radoś; to grzeszne to лихо
 Ze dnia na dzień pieśń po pieśni na ustach oniconia,
 Niby spodem już do uszu wciąż bliżej brga kienia:
 O, niedługo nam, niedługo, poznania tu na niej
 Nawstaja swego pierce, głoś' z mogil Hetmani.

3. —

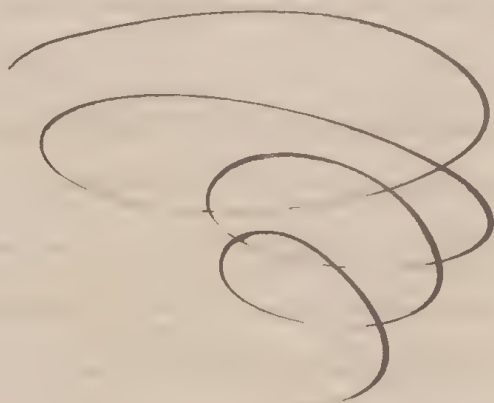
Panie Janie Horyzowski mój młody Koszowy!
"czapka w rękę Kłaniam. Witaj, i witaj mi Koszowy!
Mieszaj się nam Łbarakarin ciagnę z Bohustawia,
Trechymiron, Hetmanszyna was bracio! pozdrawia!
Płazę siemny, zasytaj tajom swe Zale;
Ojca taja, że nie słysza o bojach i chwale.

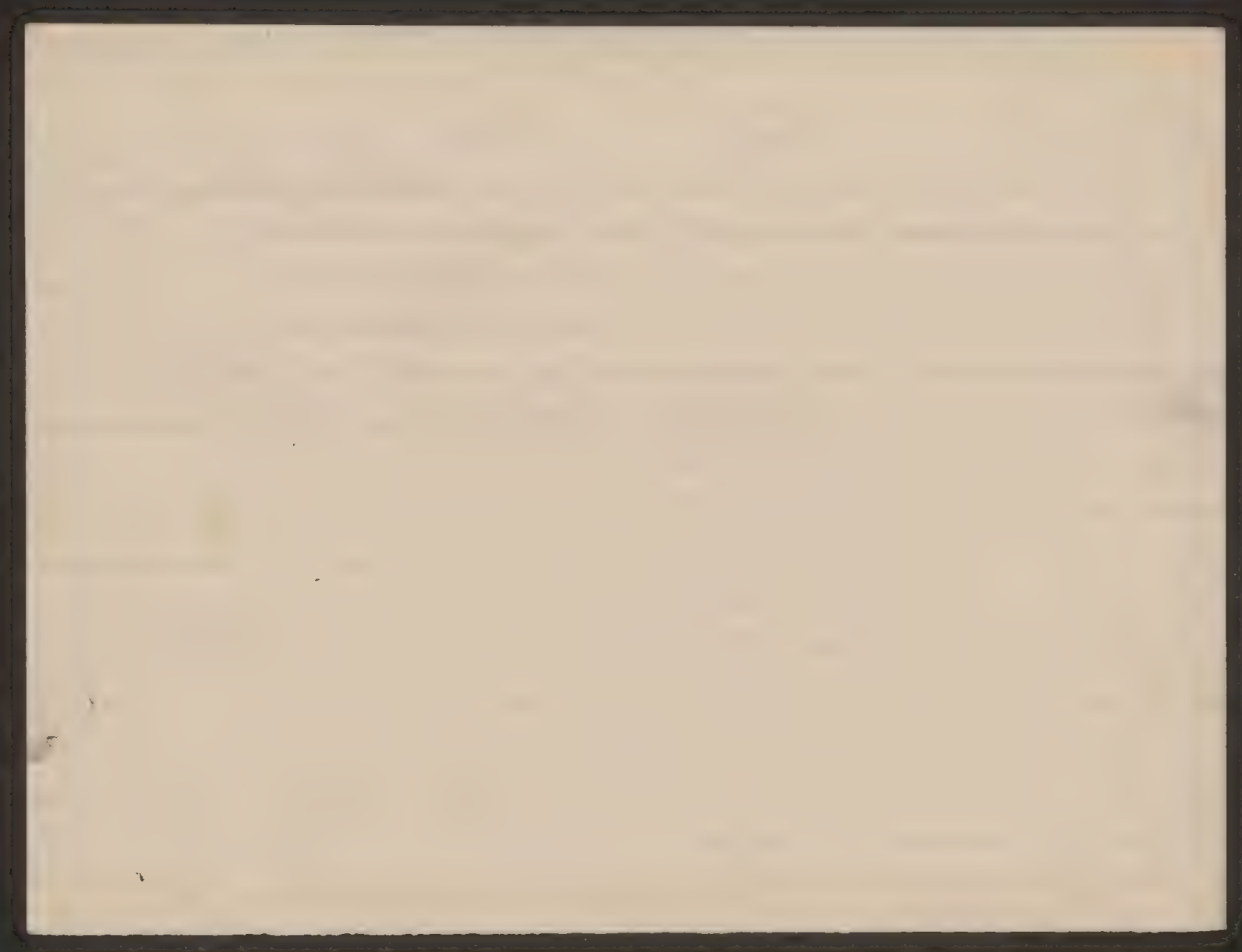
4. —

Pozdrawianie swego pierwej, — i bodaj Sum chesie?
Dumy moje? to nabite czerwonce w Kalcie.
Ukrainę zakupitem Sumarni mojoni,
Jak w swój chacie się praczadzaom po całej tej Ziemi,
I z tobanem atamaniska piastuje tu wstęki.
Czarnobronski wasze szlachom, na konie was msadze.

5.~

Kbarax, Kbarax, - o Kbaraxu rozgrzeńwa myślowanie.
 Panie Janie Floryszewo na mojem kolecie
 Pacholczyim ty kasatis na durne Kbaraska;
 To uciśka i mołojion kotmańska ta Kaza;
^{zastępnym} Dawnym onym Kbaraczanem ej! sprostać nie łatwo. —
 Stawniej Sprawy i Rozprawy posłuchajno sziatno! —





Sprawa i Rozprawa.

1.

Kiedy Łachy już to oni zwyciężając musieli
 Pod Rykmontem starym królem hulali, szumieć,
 I w najlepsze im się miodem ciekawym kurzyły;
 U nas wtedy wyrastali po polach mogiły:
 Dwie tryzmyły nowe rzeczki — tu Brwana, tam Trawa;
 I gdzie stały grodki, siota, strzeliska nie pas brawa.

2.

Owoż wtedy to się zjawił Mał z Bożym nam Tarski,
 On, praisławny pan Daszkiewicz, starosta czerkaski;
 Biedusiowski dzieł już gotów, a ruski i krowy,
 Siney orzeł zabijał stopy, porohy, ostrony;
 I ot sześćdziesiąt przysrost niby to stworzeń kulbaski:
 To też chanom, baszom Krymskim, dał się być we zmarci.

3. —

Corok ciagnął w cięte pola i w piate Podole;
Co się Ordy namknęło z boku — wysiadł, mykło,
Ale Orda jak starośca ma imię „Griem Boży”;
Bij i bij, że kosić kłoda, a mowić się, mowić:
Toż ogarnię się z nią wiecznie omierza starość;
Wiele już jechał, tak pojechał do Króla on w gości.

4. —

Sicoro ułłakł pan Duszciwicz Królowi przed osy, —
Bielusiński śmiał! Król Dyhomont jak krowie się, skoczy;
Ułłakł się, — przygryzłi ławami nieświe;
Król mu karax Ukraina ławował obiednie;
„Ładu, ładu (wołat) tożeba! a słuch w! postrafi?”
„Głowaz ostap Kozacyżnie — bapka panie Ostapi!” —

5.

Pan Daszkiewicz był u króla gości wała nie miśki;
 Jase to mówią z jednej ciarłki i z jednej żył miśki:
 A iwyli rozpowory wciąż małe a chrobre —
 Jasey Łusze i Kozakze postanic na dobre.
 Jasek w on czas śniał uderzyć Moskicim w gorłitny, —
 Wize poleciał pan Daszkiewicz pierunem do Litwy.

6.

A nad Dniemem? żal się Boże! jak Czaszy Poślednie —
 Groźne więcej nalatują po nocach i we dnie,
 Z końcem roku, gdy już pola zpod śniegu tysiądy,
 To bywało na mogiłach lud zbiera się cały,
 Śiedziom chrzymni, — w lewo, w prawo wierciły okrywa,
 „Hej Starostu!“ A starosty już nie ma, tak nie ma —

7.

Z wiosna ptactwo w innej groźby świsnęło po niebie;
 Na bezkleskie Uroczyska wróżyło bezkleskie.
 Czatowiek żywi się leśnicą, - niekt w polu nie orze.
 Ale burzan się nam udat, kaszumiat już murze;
 Gdzie opodal pion Agorząty, lub Karmin tani goty,
 Duży orzeł dąbów nakuma, to Krasna walecy.

8. -

Po przesiedlonej było z nami i Ruso i Krysto;
 Kumańskie kopyta na jasyrach, a Kumań wycięto;
 Kto żyje jeno, to z chudobą za Dniepr się przyprawia.
 Kogo spotkasz, - a gdzie? spytaj - „do Perjastawia?”
^{Wymykamy gorzmi twym}
 Drogom jedzie za dźwiękami na Ryszeckim po cioku.
 Ażma ludu! ręk tysięcy! O górnice - ręk tysięcy!

11. —

Pan Duszaiewicz wpadł do bratka. Pojście surowe;
Szabla bije po kolanie, — i ona się na głowie;
„Przekleństwo się gromadzi. (zawoła) Oj Boga
„Macie w sercach my? — Nie taka tu kasa i twoga.
Laje stary na chom stoi świat — pisać nikomu —
Wszystko praca co natęża. O był to sromu. —

12. —

O Ryszkowa do Tramu na dół ku Dnieprowi,
Jako miem jeno kajrzie lud wszelkie się morowi;
Gdzie przygoda zastuka, tam zostaje mu kasa,
Pan Duszaiewicz nas ogroził potrójną aż strasą,
Oferował tam do promów z szatkardzi niewiasty, —
Prowiant Trangóra na zamek wiekasty.

13.

Bielusińki, jasno bośian na suchym piase swois,
 Swiecił sta nam na doliny z wysoka. I stoim,
 stoim jeden dzień i drugi, — myślam co być kien.
 A tu gońce jak jaskółki awijają się wszakie.
 Szepcą lubkiewicz Daszkiewicz wciąż sierdki się, rogi,
 „Czort — wszystkiich Ukrainców wyrzuci do nogi.” —

14.

Rozdobuchat się nam pracie na koniu Konia stary,
 Było głodno, to polecił rozłamać suchary;
 A wień, wozy idą- idą — i tożady jak cudem;
 I kied wraca rozpleściony, — i wieści na ludem,
 Mówią: „Dostał Podstarosin w Teb Kulę w Kaniawie;
 „A zony kaja aż do Lwowa wielmożni panowie.”

15.

Trzeci ny szyszen tyet, — a widno od Tury, —

Haj Tatory! Nie Tatory, — to ~~prapety~~ tabuny.

Dzien pomatu sie rozowidnat. Patrzy ny — u koni
Wielkie stopy burek, siedet, wszelakiy huk bronii;
Koni pyka wiele masi od strony na strony,
Tutaj gniesc to kasatany, a dalej to nrom

16.

Wiaso stonice od Tramu — i jedzie, klos' jedzie,

Bielusinski pan Daszkiewicz samotrze po prandiu,

W putnyj xbroi — i piorozusz swieczny sie, strusi,

I choragiew — i busana — Ataman! Konia! Psi!

La nim jednyek list — panowie pokazni i swietni,

Jemij wiekraj tej starozyzny potora az sctni. —

17.

Jako rósiera, mnogim ludem bujety sie stonia
Naokoł Hniazia, Gja; ań ozwał się z konia:

„Ukraina cała, — cała jak bujna i żywa,

„ Ziemia, wy — i dźci wasze ośtań hetmańszczyzna;

„ Wszystko moje, wszyscy moi. Co z wami uayrie,

„ To samomu Panu Bogu wiadomo jedyńce.

18.

„Stawa Bohu! — „Cicho! — gniwnie syronał Biełuriewski:

„ Ani mowcie! jeszcze nie czas do dawnej piusenski, —

„ Aż po płasach z pokarćcaru; bo wtedy obacz,

„ Czy wy orły a sokoty? lub noce pukacie?

„ Ładu trzeba; stać na miejscu — a patrzeć na braci:

„ Tura na lewo kto burłaka! na prawo konasi! —

19.

Rozbiegamy się wnet w stronę i lewą i prawą,
 Jak szeroka była strona już tamta za tamą.
 Pan Daszkiewicz zsiadł z konia; i pieszko po tam
 Palcem po łach wam popisał na setki, tysiące,
 A za starym jak za ortem kobusy się sunęły,
 To setniki, potkowicki, ksiurzy asanudy.

20.

Skoro obrwał pan Daszkiewicz gromadę obłą,
 I do radosi wstąpił starych nam swą;
 Rozgrzanił rożek: „siódaj konia! wiać szablę do pasa!”
 Uwijamy się co żywiej — i każdy już kasa;
 „A siódaj prosto! Wyłrozi! pijte!” a równo! a razem!
 Co się jeno który zonyli, to swilla mu pitażem.

21.

Pan Daszkiewicz się przechadzał zabawion myśłami,
 Dwaj kutonajscy Namieśtnicy radzili z nim sami:
 Jeden jakiś pan Sosrojny, a drugi Kiećcina,
 Owoż młody mówića ludziej to Kmiećnik z Rużyna;
 Hów Kiepy, Złotobrody, to wojak wsławiony,
 Drachy i Kiećcin, z Konea Polskiej gólicy aż z Korony.

22.

Jak głowami nakłiwali ku sobie w naradę,
 Pan Daszkiewicz mactność rycła na wronę, na grniadę:
 Namieśtnicy w skok na Kone; karenie już oba, —
 Pan Rużyriski w cwał ku wrony m i już się podobna,
 Wzrost czarny, gładkie lićko i mroga wesoła,
 Luch snai panick, skoro stary postawit na czoło.

23.

Griadosz Łacha ku nam griadym natytniŭ kopuŭty,
 Łecz wnet poczuł sprawna rylc, bo stanął jak wręty;
 Łach zaś jakiś uroczyŭ przed nami się trzyma,
 Was potrzeba, rozpatruje krągłemi oczyma,
 I wrota skłiny, wskroś sypjany, czy griecem się żarzy?
 Gdzie zaś Sobry on choć groźny, bo dotki ma w twarzy!

24. —

Biłusiński pan Daszkiewicz groził tam krąży;
 Za nim młody w ślad buńczuczny i młody chorąży,
 A chorągiew rozwinęta na wiatr malinowa,
 Która Zygmunt Król nam sprawił i sępa Królowa,
 I Władcy powieszali w Kijowie; i stoi:
 Anioł bity, święty Michał na koniu i w zbroi.

25.

Dzięły stamtąd chuchnęły niby ciepłiz i wiosna;
 Odantubnieliśmy ostraw i serca już rosną;
 Białusiński Konia gotując gwałt coś grucha:
 I miabawem z Konia w Konie niby kurwionka,
 To puchota i tubory i w środku karonata
 Poruszają się wicher brzoje im uoniata.

26.

Dnie! w Koniaku białusińskim dajes nam siłara.
 Z okoni chuchaj, nieproszony, przestępna Kozara,
 Choć ja mały! Rokatyny i szable w boru.
 Swiętej ojcie atamanie, niek ataman w postroku!
 Gdyby trasa białów z biota plusnęła Koniaska,
 To rozmiesz ja, rozmiesz, eon awa Kexaska.

27.

W potudenech przegryzamy po twardej suchości:
 Aż zaklasnął pan Ruayński na młocie Kozarzi;
 Asauli jadł słoju zapiat rozkazem;
 I matojce, stado wronie podniosło się razem;
 Tu się czernia, tam się świeca, Anon czernia po trawie,
 Po nad potem, po nad wodą, Szybują w Żurawie.

28. —

Łach nasz z panem Bielusińskim nadali ostaję.
 A starszyzna już się Kozata, pogłosy podaje:
 Łach szublię tu gniadoszom wyznaczną Kozalę;
 Stępa — setnia się na setnia pokaznie roznieka,
 Stępa zrazu w jar powoli laliśmy się bokiern,
 Aż rajarem przez pogórza rozrył obłokiem.

29.

Z gór na góry, — i na równi jad utniem z kopyta;
 Łach nasz, prosto na dyńr wieścin, o drogę nie pyta,
 Półkim polem, brodkim wodą, i chłowiek jak pijany,
 Fluczny ziemia, wiatry świszaka i sanoniu burzany,
 Ptactwo mknie, tam rajac skacze, — skaca robotny i skalej.
 Tam to ówdeci pusta chata. I dalej a dalej. —

30.

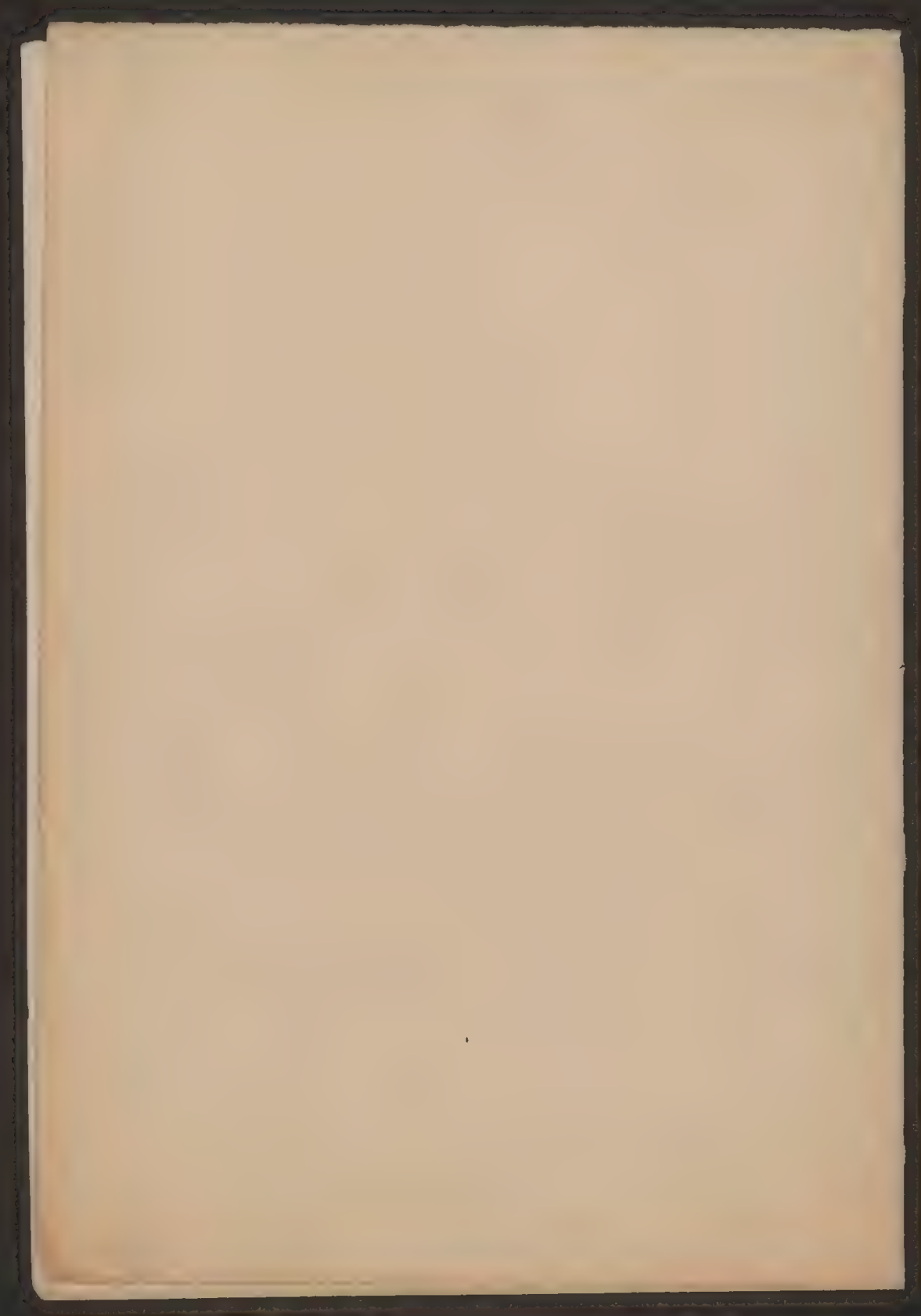
Co upaliem ostery mile — wczasujem na stronie;
 Co się zbraknie kto na prawo, — to wczasaka, na Monie!
 Dnia niestato. Miesiąc w chomiorach — ślęzarny jak samy;
 Co krosz widzi się wilkownia — a potknij — baka robotny!
 Łach kłusuje jak w ściąg białej barykacie w rozdrożu;
 To już takie oczy łaskie, lub jakiś węch może?

31.

Noe i pyłaim, — a poctomuro, — desze ciępy, wiosniary,
 Bży świat, do resaty ożorn prachonit w tumary:
 Gdy prętarły się nad raniłcon niebiosu błękitnie,
 To katorlił się nam widzieli w łamkany Rokitnie
 Kniak Ładawski nas ugazował, niepuscił ze swora;
 Toż kopniakiem się wickor poźniszniej niż wiora.

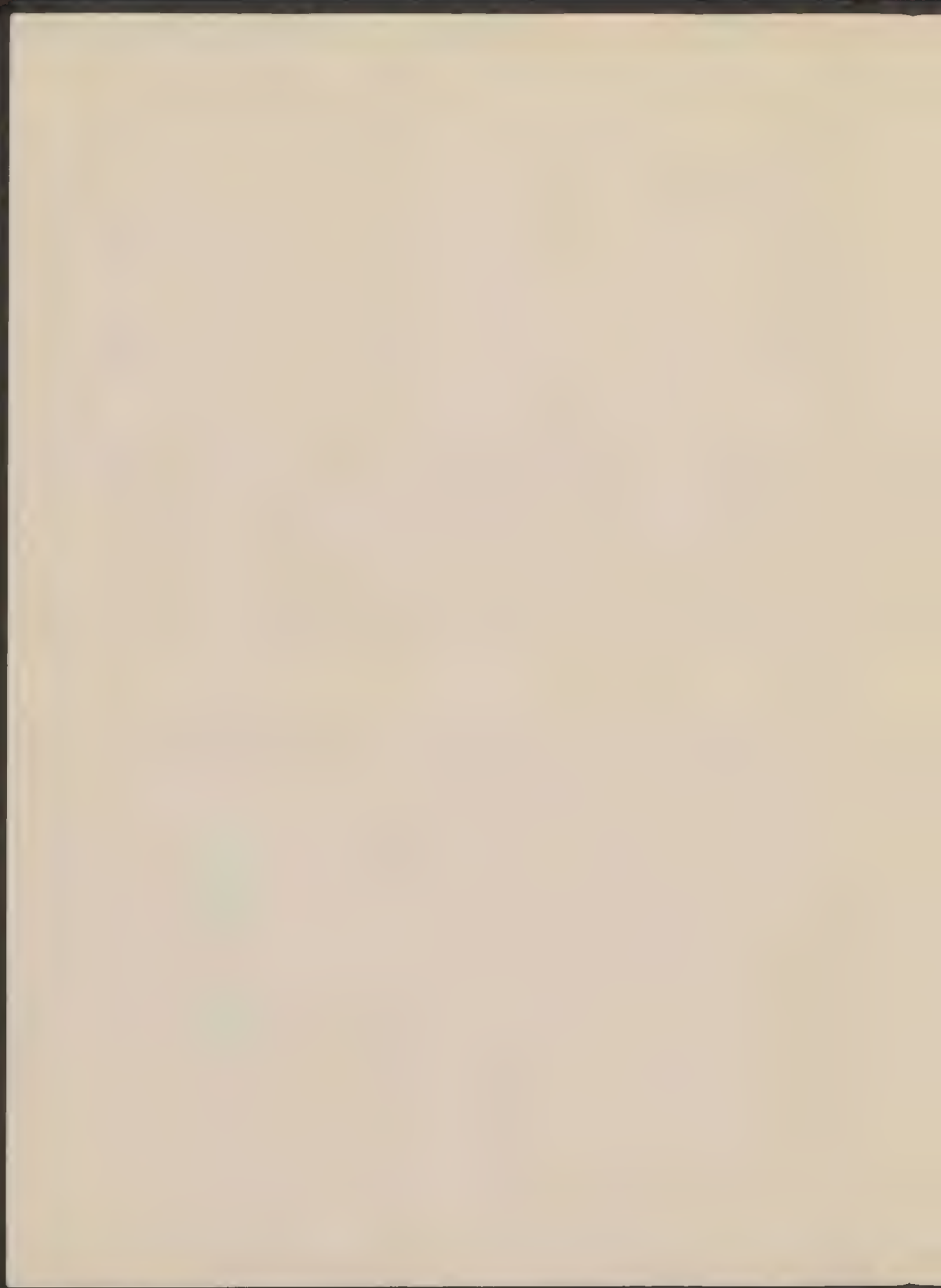
32.

Co upalim ctery mile — wprasujem na stronie,
 Co się adżemnie kto na prawde, to wrzesze, na konde! —
 Noe i pyłaim. Na stawiszczach wymygnął świat białe,
 A z Lubka w Bohatynie stonczko wyjrzało;
 Z gór na jury, na chakary, suniemy. się szparke:
 To zawitajże nam z piasków białych Wotudarko! —



Potrzeba lewaranta

Leczenie 20 - strona 5 - strona 6 - Kalendarz			Kalendarz	
21	1	2	z kalendarzem	z kalendarzem
21	1	3	reki	reki
21	2	1	zjawia ma	zjawia ma
21	2	3		
22	1	2	z kalendarzem	z kalendarzem
23	1	3	z kalendarzem	z kalendarzem
23	2	5	z kalendarzem	z kalendarzem
24	12	3	z kalendarzem	z kalendarzem
24	14	1	na kalendarz	na kalendarz
25	15	6	z kalendarzem	z kalendarzem
28	24	6	z kalendarzem	z kalendarzem
28	29	5	z kalendarzem	z kalendarzem
31	39	1	z kalendarzem	z kalendarzem
33	46	5	z kalendarzem	z kalendarzem
33	47	1	z kalendarzem	z kalendarzem
33	48	3	z kalendarzem	z kalendarzem
38	55	7	z kalendarzem	z kalendarzem
39	70	8	z kalendarzem	z kalendarzem
41	75	4	z kalendarzem	z kalendarzem
43	83	2	z kalendarzem	z kalendarzem
43	85	4	z kalendarzem	z kalendarzem
44	86	4	z kalendarzem	z kalendarzem
44	87	2	z kalendarzem	z kalendarzem
44	89	4	z kalendarzem	z kalendarzem
45	90	2	z kalendarzem	z kalendarzem
45	92	3	z kalendarzem	z kalendarzem
46	96	6	z kalendarzem	z kalendarzem
50	20	6	z kalendarzem	z kalendarzem
58	24	2	z kalendarzem	z kalendarzem
59	30	1	z kalendarzem	z kalendarzem
61	37	4	z kalendarzem	z kalendarzem
61	39	4	z kalendarzem	z kalendarzem
63	49	5	z kalendarzem	z kalendarzem
68	61	5	z kalendarzem	z kalendarzem
69	63	6	z kalendarzem	z kalendarzem



Strona 78	Strona 79	Wers 6	zamiast	niemczyński	pracy. c. 12	pracy
"	40	97	"	3	"	Przyjemny c. 12
"	92	"	"	2	"	Isk. t. 12
"	92	"	"	2	"	t. 12
"	94	11	"	1	"	Herbert
"	108	102	"	5	"	Bohacie
"	120	108	"	1	"	Herbacie
"	122	117	"	2	"	niebianie
"	125	128	"	4	"	Bohacie
"	127	11	"	3	"	Wojnyjant

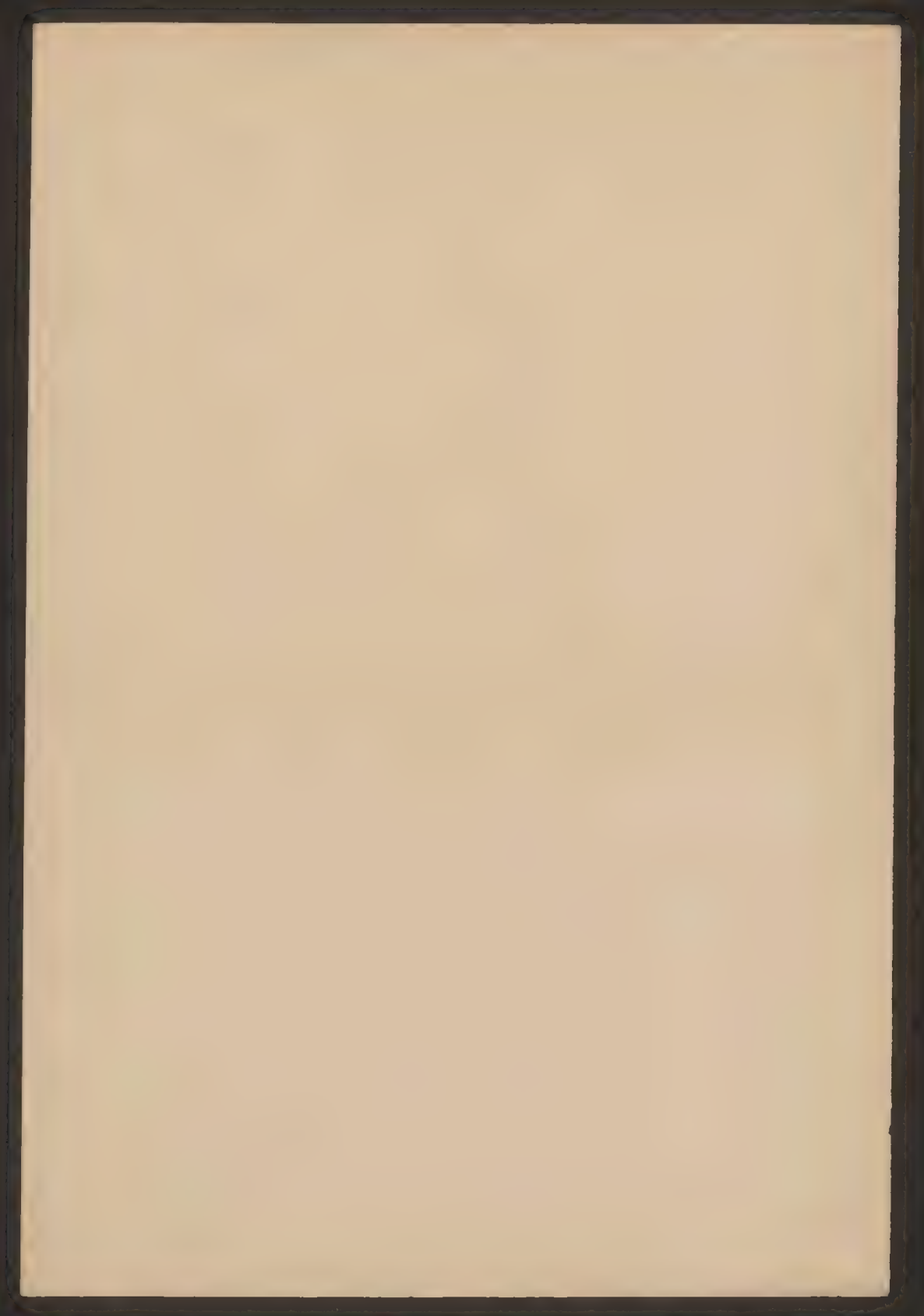


1891

Potrzeba i baranka.

622.

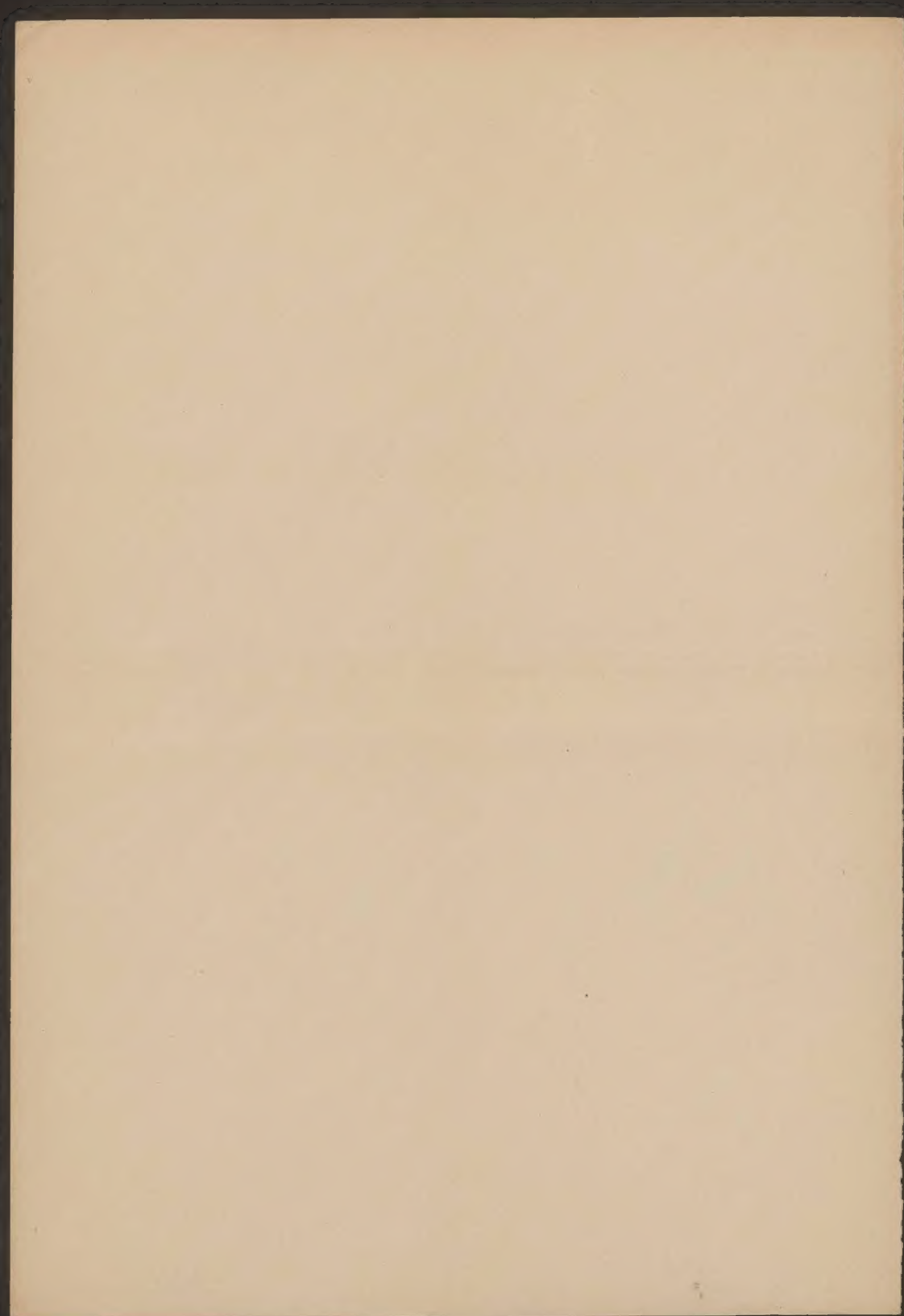
[illegible]



Polen stark ka



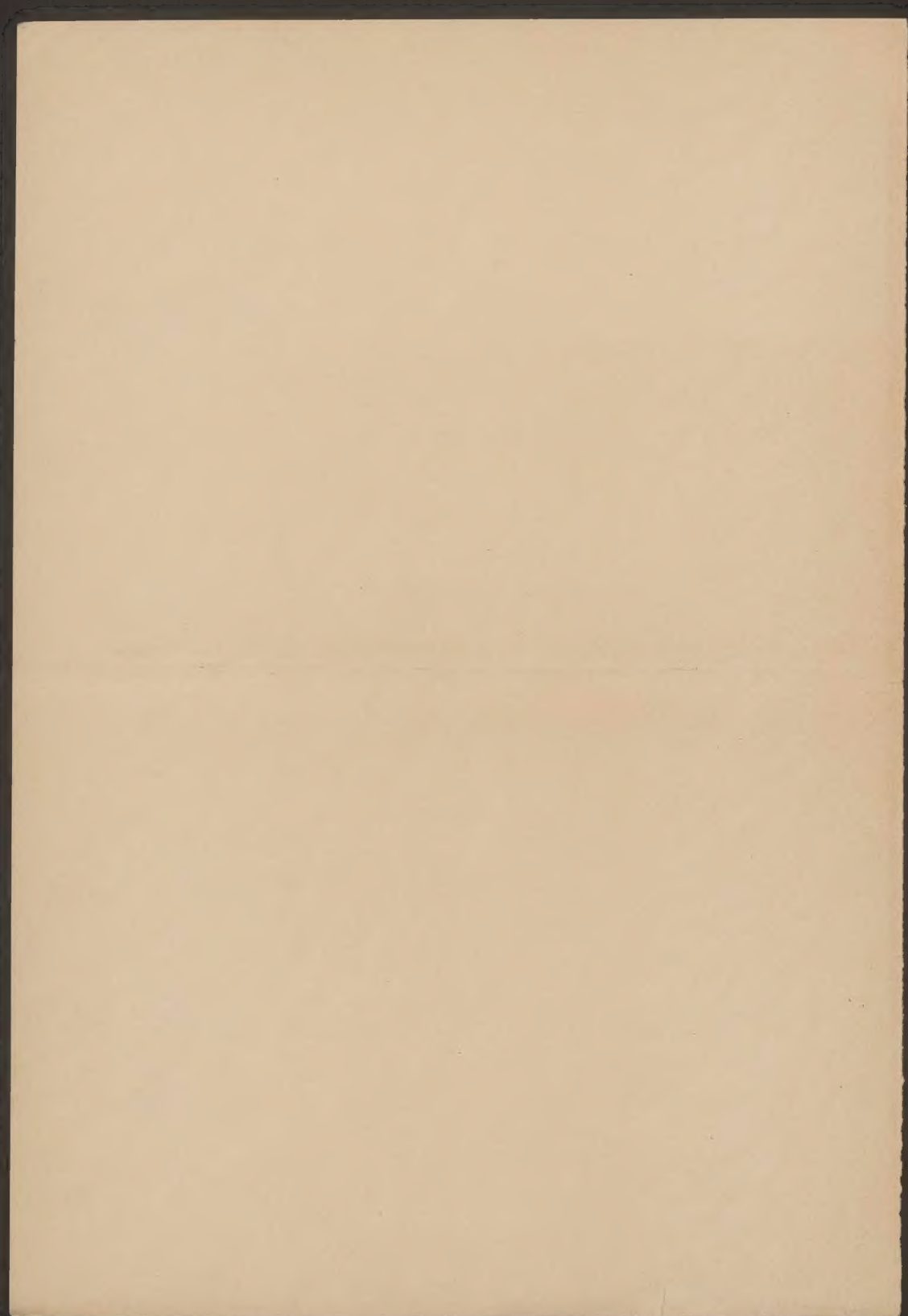
Polystichum striatum.



Potrzeba Barazka.

Errata.

Strona 20 -	strofa 5 -	wiersz 6 -	Zamiast Rozprawy	czytaj Rozprawy
21	1	2	" Zyhmuntom	" Zyhmuntom
21	1	3	" rzeki	" rzeczki
21	2	1	" zjawił mi się	" zjawił mi się
21	4	4	" zjawił mi się	" zjawił mi się
22	4	2	" Zyhmunt	" Zyhmunt
23	7	2	" wzięło to brachlebie	" wzięło brachlebie
23	8	6	" ręk tyżigca	" ręk tyżigca
24	12	3	" zastukamy	" zastukamy
24	14	1	" na koniu	" na koniu
25	15	6	" tam kasztany	" to kasztany
28	27	6	" szybyż żurawie	" szybyż w żurawie
28	29	5	" zająz	" Zająz
31	39	1	" Uciakajz	" Uciakajz
33	46	5	" coś magrejonilada	" coś nicłada magdrego
33	47	1	" Wybawo nam z stonice	" Wybawo z nam stonice
33	48	3	" I motojce bliżej	" I motojce bliżej, bliżej
38	65	4	" szu szu nosi	" szu szu szu szu nosi
39	70	6	" Dymy w Ojcu	" Dymy w Ojcu
41	75	4	" gromotom	" gromotom
43	83	2	" drutami	" drutami
43	85	4	" swiergoce	" swiergoce
44	86	4	" si ludie obnzi	" si ludie obnzi
44	89	2	" Wola pana na	" Wola pana na
44	89	4	" wlewo	" w lewo
45	90	2	" drutata	" drutata
45	92	3	" szlachom	" szlachom
46	96	6	" Co narodził	" Co na narodził
56	20	6	" wiedzie nas	" wiedzie nas
58	27	2	" bułki	" bułki
59	30	1	" w pieśni u ludzi	" w pieśni ludzi
61	37	4	" pokotom	" pokotom
61	38	4	" Loxuli	" Loxuli
65	49	5	" ktoś na arkan	" na arkan ktoś
68	61	5	" pocihłimy	" pocihłi my
69	63	6	" drękuje	" drękuje
78	93	6	" nianajnej ty pracy	" nianajnej tu tej pracy
79	97	3	" ryjcom	" ryjcom
92	6	2	" Riki i Turot	" Riki i turot
93	6	2	" Turotom	" turotom
94	11	1	" Hoerbort	" Hoerbort
118	102	5	" Burkalie	" Burkalie
120	108	1	" Hoerbarcie	" Hoerbarcie
122	117	3	" niebianie	" niebianie
125	118	4	" Bo i tona	" Bo i tona
129	141	5	" nieprzyjaciół	" Nożkiwzajzyna



1750

1750

1750

1750